

# Powiatowa

Nr 11 (92)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

MIĘDZYRZECZ



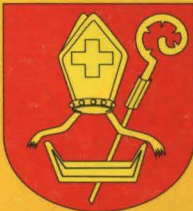
BLEDZEW



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



*Kandydaci do samorządów - str. 3,19-22*  
*Finał Szkoły Marzeń - str. 8-10*  
*Listopad pełen magii - str. 15*  
*Koncerty Andrzeja Batora - str. 16 i 17*  
*Brójce mojego dzieciństwa - str. 27*



## KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO - BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69

tel. (095) 741 10 92, fax (095) 742 28 64, e-mail: jumar@pro.onet.pl

www.moteljumar.pl



Organizujemy:

- wesela
- komunie
- konferencje
- sympozja
- spotkania okolicznościowe

Wyposażenie sali konferencyjnej odpowiada najwyższym standardom

Dla organizujących przyjęcia zapewniamy:

- smaczne posiłki w przystępnej cenie
- młodej parze oraz ich rodzicom bezpłatny nocleg
- dozorowany parking samochodowy
- w razie potrzeby transport do 30 km



**Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz**  
Spółdzielcza Grupa Bankowa

## KREDYT MIESZKANIOWY

Bardzo niskie oprocentowanie **4,6 %**

Finansowanie do **100 %** inwestycji

Rozpatrzenie wniosku **bez opłat**

Wcześniejsza spłata **bez opłat**

Spłata nawet do **30 lat**



**Dla Ciebie**  
**i Twoich bliskich**

Szczegółowe informacje:  
Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24

**095 742 80 20**



# Nasi redakcyjni kandydaci

Z prawdziwą przyjemnością informujemy, że wśród dziennikarzy POWIATOWEJ mamy kandydatów na radnych do powiatu i gminy, którzy oprócz pracy zawodowej, szukania ciekawych tematów, pisanie do naszego miesięcznika mają chęć zrobić wiele dla swojej małej ojczyzny. Prezentujemy ich sylwetki (w układzie alfabetycznym).

**Wiesława Chamienia** - członek Unii Pracy - kandyduje do Rady Miejskiej Międzyrzecza.



- kol. Wiesia jest wiceprezesem Zarządu Oddziału ZNP oraz przewodniczącą Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów (obie funkcje pełni już trzecią kadencję).

- 2 kadencję jest ławnikiem Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu - Wydział Rodzinny i Nieletnich.

- w latach 1998-2002 jako radna Rady Miejskiej w Międzyrzeczu pracowała w Komisji Oświaty i Komunalnej.

- jest członkiem Społecznej Komisji

Mieszkańców przy burmistrzu Międzyrzecza.

- jako mgr wychowania fizycznego jest sędzią imprez sportowych.

- w redakcji POWIATOWEJ od 1999r. prowadzi cykl „O nich nie można zapomnieć”, porusza sprawy ZNP i zajmuje się problematyką społeczną.

**Wanda Majchrzak** - KWW Leszka Zimnego. Bezpartyjna,



nauczyciel emeryt, członek Rady Fundacji „Kraina Podgrzybka” działającej na rzecz m.in. społeczności gminy Bledzew, redaktor miesięcznika „Powiatowa”, zainteresowania: problematyka osób niepełnosprawnych, ochrona środowiska. Autorka monografii o szkole w Nowej Wsi. Nie traci kontaktu ze szkołami w gminie, propaguje ich sukcesy. Czytelnikom POWIATOWEJ przybliżyła postać artysty - Andrzeja Batora i ks. Leszka Sikorskiego -

kapelana Marynarki Wojennej USA.

**Grzegorz Paczkowski** - kandydat do Rady Miejskiej z listy Komitetu Razem dla Gminy.



Grzegorz ma lat 30, urodzony w Międzyrzeczu. Z wykształcenia mgr historii, z zamiłowania artysta - fotografik. Szczęśliwy mąż i ojciec. Żona Maja, synowie Kuba i Dominik. Obecnie przedsiębiorca prowadzący z powodzeniem od 2001r. firmę m.in. sklep partnerski Fotojoker w Międzyrzeczu. Autor zdjęć do albumów o Międzyrzeczu oraz wielu innych publikacji w kraju i zagranicą. Fotoreporter miesięcznika Powiatowa od 1999r. Członek Polskiego

Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, przewodnik po Międzyrzeczkim Rejonie Umocnionym, wieloletni działacz Związku Harcerstwa Polskiego.

**Romuald Sikorski** - kandydat do Rady Powiatu z ramienia Unii Pracy.

- aktywność polityczna: - przewodniczący miejskiego Koła UP, - wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego UP, członek Rady Krajowej UP.

- aktywność społeczna: - przewodniczący Rady Wspólnoty Mieszkańców, członek prezydium OZ PZD zaangażowany w rozwój i utrzymanie ogródków działkowych, wrażliwy na ludzkie problemy i nieszcześćia.

Interesuje się i propaguje ekologię, dostrzega konieczność rozwoju turystyki w naszym regionie. Współpracuje z POWIATOWĄ od 1999r., jest autorem cyklu „Pamiętajmy o ogrodach”.



**Jarosław Szalata** - kandyduje do Rady Powiatu Międzyrzecz, okręg wyborczy nr 3 - Gminy Trzciel i Pszczew. Nie należy do żadnej partii politycznej, w wyborach startuje z listy Platformy Obywatelskiej.

Z wyboru i zamiłowania leśnik-leśniczy Leśnictwa Pszczew, od 22 lat pracownik Nadleśnictwa Trzciel. Mieszkaniec powiatu międzyrzecznego od 42 lat, pochodzi z Brójec. Radny Gminy Pszczew od 12 lat - z czego 4 lata wiceprzewodniczący, a ostatnie 8 lat przewodniczący rady gminy.



Szef Klubu Przewodniczących Rad Powiatu Międzyrzecz i wiceszef Klubu Przewodniczących Rad Polski Zachodniej. Pomysłodawca i organizator licznych kulturalnych i sportowych imprez w gminie oraz regionie. Przyjaciel osób niepełnosprawnych, wieloletni współorganizator Konfrontacji Artystycznych Niepełnosprawnych w Pszczewie, organizator powiatowego spotkania osób niepełnosprawnych i samorządowców w Rokitnie.

Przyrodnik - członek Rady Parków Krajobrazowych Województwa Lubuskiego.

Członek wielu stowarzyszeń i organizacji:

LOK - członek zarządu powiatowego, OSP - od 1977 roku, licznych organizacji ekologicznych i przyrodniczych, myśliwy-aktywny członek PZŁ, przewodniczący Związku Leśników Polskich w Nadleśnictwie Trzciel i delegat na Zjazd Krajowy, członek Towarzystwa Przyjaciół Pszczewa.

Propagator zdrowego stylu życia, szczególnie wśród młodzieży, wieloletni przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Osoba o różnorodnych zainteresowaniach: sport, poezja, turystyka górską, muzyka, regionalizm, kulinaria (m.in. juror w Mistrzostwach Polski w grillowaniu), dziennikarstwo.

Wieloletnia współpraca z Powiatową, Pojezierzem, Gazetą Lubuską, a także Radiem Zachód, TVP 3, berlińską telewizją RBB, pismem Trakt i Las Polski.

Jako radny nigdy niczego nie obiecywał, a stawiał do dyspozycji wyborców swoją aktywność, pasję i skuteczność w działaniu, cierpliwość, uczciwość i zdrowy rozsądek.

# Nasz Marszałek

Rozmowa z wicemarszałkiem Edwardem Fedko

**- Dobiega końca druga kadencja Sejmiku Województwa Lubuskiego.**

**Jak Pan jako radny Sejmiku, Wicemarszałek Województwa ocenia mijającą kadencję?**

- Była to kolejna, pracowita kadencja. Koniec kadencji zbiegł się również z końcem programowania i wdrażania projektów współfinansowanych ze środków Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego oraz Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III A. Wiele zadań zostało już wykonanych, inne są w trakcie realizacji. Do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło ponad 520 różnych projektów z tego ponad 260 przeszło pozytywnie weryfikację, a 124 zostało wybranych do realizacji - na tyle bowiem wystarczyło środków finansowych. Są to projekty związane z infrastrukturą transportową, ochroną środowiska, turystyką, obszarami wiejskimi, sferą społeczną, oświatą, nauką, służbą zdrowia. Koordynowałem prace nad przyjętymi przez Sejmik Województwa ważnymi dokumentami planistycznymi takimi chociażby jak „Strategia Rozwoju Transportu Województwa Lubuskiego”, „Strategię Innowacji” czy też „Strategię Turystyki”. Są to dokumenty, w oparciu o które mogliśmy zabiegać o środki wsparcia Unii Europejskiej, a co ważniejsze gotowi jesteśmy do składania projektów pod środki unijne w nowej perspektywie budżetowej na lata 2007 - 2013. Ponownie doprowadziliśmy do reaktywowania pasażerskiego połączenia lotniczego z Warszawą z naszego regionalnego portu lotniczego w Babimoście. Niestety do tej pory nie udało nam się - z winy Agencji Mienia Wojskowego - przejąć lotniska na własność samorządu województwa. Ale z naszej inicjatywy trwają prace legislacyjne w Sejmie, w wyniku których lotniska powojenne zbędne na cele obronne z mocy prawa przekazane zostaną na rzecz samorządu. Dobrze rozwija się sieć regionalnych połączeń kolejowych na bazie nowych i bardzo nowoczesnych szynobusów. Kolejną partię szynobusów dwustu i trzystumiejscowych zamówiliśmy w wyniku przeprowadzonego przetargu w bydgoskiej firmie PESA. Kontrakt zostanie sfinalizowany do końca czerwca 2008 roku, a pierwszy pojazd z tej serii wjedzie na lubuskie tory jeszcze w tym roku. Nawiasem mówiąc spotkałem się z ciekawą nazwą tych pojazdów, a mianowicie w środowisku dzieci i młodzieży mówi się, że są to „fedkobusy” - to miłe. Bardzo dobrze rozwija się sieć dróg na terenie województwa. Zmodernizowano i gruntownie przebudowano wiele dróg, wybudowano i oddano do użytku wiele obwodnic, w tym tak bardzo oczekiwaną obwodnicę Międzyrzecza. Skutecznie wspieramy mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa dając im możliwość korzystania z Lubuskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych i Lubuskiego Funduszu Pożyczkowego. Przy Agencji Rozwoju Regionalnego w Zielonej Górze wspólnie z Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych uruchomiliśmy Centrum Obsługi Inwestora. Wielu przedsiębiorców otrzymało wsparcie inwestycyjne ze środków Unii Europejskiej. W ramach programu PHARE SSG zrealizowano projekt „Sieć obszarów aktywności gospodarczej - miasta przyjazne inwestorom”, w wyniku których w ośmiu powiatach - w tym w powiecie międzyrzeckim - powstały kompletnie uzbrojone tereny pod inwestycje.

**- Wiadomym jest, że zabiegał Pan jako radny Sejmiku i**



**Wicemarszałek o wiele inwestycji na terenie powiatu międzyrzeckiego, wspierał Pan samorządy lokalne w pozyskiwaniu środków z funduszy unijnych. Co konkretnie udało się zrobić?**

- Powiat międzyrzecki i gminy powiatu międzyrzeckiego są bardzo aktywne i skuteczne w ubieganiu się o wsparcie finansowe nie tylko ze środków unijnych, ale również z kontraktu wojewódzkiego czy też funduszu rozwoju bazy sportowej. Obok wspomnianej już obwodnicy Międzyrzecza gruntownie przebudowano dwudziestokilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 137 z Trzcienia do Bobowicka, drogi powiatowej z Bobowicka do Pszczewa i Nowego Gorzycka. Z funduszu SAPARD przebudowano drogę powiatową w Lutolu Mokrym oraz wybudowano małą obwodnicę Pszczewa. Ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego wykonano kanalizację sanitarną w Wyszanie, realizuje się zintegrowaną koncepcję rozwoju turystyki w gminie Międzyrzecz. Z kolei w gminie Bledzew wykonano remont stacji uzdatniania wody w Sokolej Dąbrowie, wybudowano sieć wodociagową Sokola Dąbrowa - Osiecko - Pniewo oraz wybudowano drogę i chodniki w Bledzewie. Wspólnie z gminą Skwierzyna realizowany jest projekt „Regionalna Platforma Cyfrowa”. Gmina Skwierzyna otrzymała znaczne środki z programu PHARE CBC na budowę oczyszczalni ścieków oraz z INTERREG IIIA na budowę sieci kanalizacyjnej. Gmina Trzciel otrzymała środki na budowę sieci wodociagowej w mieście, dzięki czemu zakończono wieloletni program zaopatrzenia w wodę miasta oraz na budowę piątego i ostatniego etapu kanalizacji sanitarnej, realizowana jest również regionalna platforma cyfrowa gminy. Pszczew otrzymał środki na budowę zintegrowanego systemu dróg lokalnych. Z Kontraktu Wojewódzkiego rozbudowano i zmodernizowano stację uzdatniania wody w Przytocznej wraz z podłączeniem miejscowości Osada Leśna i Goraj. Dofinansowanie dostały szkoły w Brójcach, Międzyrzeczu, Dom Pomocy Społecznej w Jasieńcu, Zakład Przerobu Surowców Wtórnych w Trzciel. Znaczące wsparcie finansowe z Funduszu Rozwoju Baz Sportowych otrzymały budowy hal sportowych w Przytocznej, Brójcach i wcześniej w Bledzewie. Dzięki ciekawemu programowi „Bezrobotni na rzecz gospodarki wodnej” uregulowano w granicach miasta rzekę Obrę. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich inwestycji wspieranych przez samorząd województwa, ale naprawdę jest ich wiele.

**- Rzeczywiście dorobek jest imponujący. Jest Pan również Prezesem Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Lubuskiego. Co z tego faktu mają strażacy ochotnicy z powiatu międzyrzeckiego?**

- Z racji pełnienia tej właśnie funkcji traktuję wszystkich strażaków ochotników oraz jednostki OSP jednakowo. Myślę, że w kończącej się kadencji - wojewódzki zjazd sprawozdawczo - wyborczy OSP odbędzie się w kwietniu przyszłego roku - udało się pozyskać wiele środków finansowych na remonty remiz, zakupy sprzętu i mundurów.

Znaczne dofinansowanie otrzymały jednostki OSP w Przytocznej, Skwierzynie, Stołuniu, Międzyrzeczu, Trzciel, Brójcach i Lutolu Suchym. Jako Zarząd Wojewódzki OSP zrealizowaliśmy bardzo ciekawy projekt współfinansowany z programu INTERREG III A, dzięki czemu zakupiliśmy dla strażaków ochotników 13 średnich samochodów bojowych marki Mercedes, a każdy taki pojazd wart jest prawie pół miliona zł. Jeden z takich samochodów trafił do jednostki OSP w Przytocznej. W wyniku dobrej współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przy współudziale budżetów gmin, zakupiliśmy również 6 lekkich pojazdów marki Ford do ratownictwa technicznego i ekologicznego. Samochody te otrzymają między innymi jednostki OSP w Pszczewie i Brójcach. Wcześniej nowe wozy



bojowe otrzymały jednostki w Trzcielu i Lutolu Suchym, inne otrzymały dofinansowanie na karosację. Dzięki tym inwestycjom sprawność bojowa wielu jednostek, szczególnie będących w Krajowym Systemie Ratowniczo - Gaśniczym - zdecydowanie się poprawiła..

- W powiecie i nie tylko jest Pan znany ze społecznej działalności. Aktywnie wspiera Pan wiele inicjatyw organizacji pozarządowych i publicznych placówek opiekuńczych.

- Uważam to za normalne. Nasz wielki Polak Jan Paweł II mówił, że człowiek jest wart nie tyle ile posiada, ale tyle ile może dać drugiemu. Dzięki takim ludziom jak Pani Zofia Ratajczyk czy Kazimierz Pawliszak ze stowarzyszenia „Wspieramy młode talenty” mogłem zaangażować się na rzecz pomocy dzieciom i młodzieży szczególnie uzdolnionej, których rodzinna sytuacja materialna jest trudna. Bardzo sympatycznie oceniam współpracę z Panią Anną Szulgą - Prezesem Stowarzyszenia „Szansa” - stowarzyszenia wspierającego talenty dzieci i młodzieży specjalnej troski. Dlatego postanowiłem wspierać te inicjatywy finansowo i materialnie między innymi poprzez wsparcie funduszu stypendialnego. Z okazji najważniejszych świąt wspierałem emerytów i rencistów oraz podopiecznych Ośrodków Pomocy Społecznej i Domów Pomocy Społecznej w Szarczu i Jasieńcu. Przyniłem się do remontu Domu dziecka w Skwierzynie.

- Co Pana skłania do ubiegania się o mandat radnego Sejmiku Województwa Lubuskiego na trzecią kadencję ?

- Dzisiaj jesteśmy w przededniu nowego okresu budżetowego Unii Europejskiej. Do Polski i do regionów trafiają ogromne

pieniądze, które przeznaczone będą na przedsięwzięcia służące wyrównaniu dysproporcji rozwojowych starych i nowych państw Wspólnoty. Do tego procesu musimy dobrze się przygotować. Spotykając się z wyborcami z różnych środowisk wiem jakie są oczekiwania w samorządach, gospodarce, na wsi, w oświacie jakie są oczekiwania w infrastrukturze transportowej, co należy zrobić w melioracjach. Jako województwo lubuskie najlepiej wykorzystaliśmy środki przedakcesyjne i najlepiej wykorzystujemy środki strukturalne, zarówno te ze ZPORR jak i Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III A. Taki poziom musimy utrzymać w przyszłości. Do tego potrzebni są doświadczeni ludzie, posiadający dużą wiedzę i umiejętność koordynacji wielu działań. Dzisiaj potrzebny jest spokój, rozważa i konsekwencja w działaniu. Nie stać nas na eksperymenty, nie możemy marnować czasu, musimy z marszu przystąpić do działania. Przeraza mnie absolutna pasywność Rządu RP w sprawie zatwierdzenia programów operacyjnych przygotowanych przez poszczególne województwa na okres nowej perspektywy finansowej. To może spowodować fatalne skutki i opóźnienia we wdrażaniu programów unijnych. Ten stan rzeczy należy zmienić. I to są podstawowe powody, dla których ubiegam się o mandat radnego Sejmiku Województwa Lubuskiego na III kadencję. Jestem przekonany, że wyborcy uznają te argumenty i postawią na ludzi posiadających wiedzę, kompetencję i doświadczenie, a ja te atuty posiadam.

Dziękuję za rozmowę.

Jadwiga Szylar

# Jak z Monty Pythona

Była kiedyś taka genialna brytyjska grupa komików, która w swoich skeczach serwowała fanom absurdalny humor, wymyśliła Ministerstwo Głupich Kroków, nabijała się z wszystkich świętości i udawała, że nic na tym świecie nie jest w stanie ich zadziwić. Skąd nagle Monty Python? Otóż gdy tylko zobaczę lub usłyszę Romana - niestety ministra - Giertycha, pojawiają się opary absurdu.

Nauczyciele muszą być najbardziej znieawidzoną grupą zawodową, skoro dostał im się Wielki Roman. Człowiek, który na każdym kroku udowadnia, że nie ma najmniejszego pojęcia o tym, co się w szkolnictwie dzieje. Oto przykłady.

1. Słynna amnestia. O niej nie warto już pisać, bo idiotyzm pomysłu poraża.

2. Rewolucja na liście lektur. Rozbawiło mnie święte oburzenie ministra, do którego nagle dotarło, że polscy uczniowie mogą zdać maturę nie znając „Potopu”. W tym stwierdzeniu odnaleźć możemy dwie głupoty. Jedną wytknęli dziennikarze stwierdzając, że dzięki ministrowi można przecież dostać świadectwo maturalne, nie zdając matury z polskiego. A druga głupota? „Potop” od lat figuruje na liście lektur i uczniowie muszą go przeczytać. Giertych ładuje w nas Sienkiewicza kosztem innego twórcy, Witolda Gombrowicza, który według ministra był antypolski. Ha, ha, ha. Lepiej więc karmić uczniów zaściankowym Sienkiewiczem, niż ŚWIATOWYM Gombrowiczem. Ręce opadają.

3. Zmiany w CODN. Ze stołka szefa tej instytucji zajmującej się kształceniem nauczycieli wyleciał człowiek, który śmiał zatwierdzić podręcznik propagujący dialog m.in. z mniejszościami seksualnymi. Teraz szefową jest tam pani po studium pielęgniarstwa, a jej prawą ręką został wszechpolak znany z skuteczniana na imprezach faszystowskiego gestu

powitania. I tacy ludzie mają MNIE uczyć tego, jakim pedagogiem powinienam być. Żenujące.

4. Darwin to podobno zramolały dziadzio, który wymyślił jakąś tam teorię ewolucji, którą kala się teraz święte umysły dzieci. Małe piwo, jeśli takie poglądy głosi tatuś Romana G., bo jemu miłość do zbrodniarzy różnych maści i, oczywiście, Romana Dmowskiego, trochę ogląd rzeczywistości spaczyła. Ale to samo twierdzi zastępca ministra, Mirosław Orzechowski! W dodatku, gdyby mógł, to pewnie nauczycieli homoseksualistów paliłby na stosie, a jego poglądy typu: „Świat sobie już radził bez tolerancji i poradzi sobie dalej” - pozostawię bez komentarza.

5. Nagrody dla nauczycieli. 14 października minister odznaczył zasłużonych belfrów, zapominając o sporej grupie tych rekomendowanych przez ZNP. Dlaczego? Bo to wstrętna organizacja z komunistycznymi korzeniami. Jako należąca do ZNP - wypraszam sobie!

6. Komentarze dotyczące protestów związanych z genialnymi pomysłami ministra. Roman G. stwierdził, że protestują tylko zdegenerowane postkomuchy, więc to znaczy, że wszystkie jego decyzje są super, bo godzą w „czerwoną” szkołę. Hmm.

A co jest najgorsze? Wielu ludzi wypowiedzi i czyny Romana Giertycha traktuje jak polityczny folklor - śmiechu warte i tyle. Niestety, wymysły ministra w poważny sposób szkodzą szkolnictwu. Działania są niezgodne z prawem (np. zmiany ogłoszone we wrześniu dotyczą tegorocznych maturzystów, a tak nie można!), nauczyciele dzieleni są na lepszych i gorszych nie ze względu na kompetencje, tylko poglądy polityczne, itd., itd. Roman Giertych nie powinien być ministrem edukacji. A jeśli bardzo chce jakimś być, to proponuję utworzenie ministerstwa specjalnie dla niego - Ministerstwa Głupich Kroków.

Aleksandra Stopyra



# Kłęska demokracji?!!

Sledząc codzienne wiadomości z naszego kraju, zwanego IV Rzeczpospolitą i bacznie przyglądając się temu co dzieje się na naszej scenie politycznej można tylko do jednego być przekonany: to co się tam dzieje budzi potężny, ohydny niesmak!

Wprawdzie obiecałem mojej drogiej żonie, że o polityce nie będę pisał i nie będę komentował co się dzieje na wyżynach „wielkiej polityki” to przekażę Wam, mili czytelnicy kilka spostrzeżeń na temat tego, co dzieje się z naszą demokracją.

A dzieją się rzeczy straszne!

Dziś jest 14 października 2006, w nocy minął termin zgłaszania kandydatur na radnych wszelkich szczebli kolejnej kadencji samorządu. I co się okazuje? Po 16 latach istnienia samorządności w obecnym kształcie widać, że taka samorządność Polaków nie interesuje!

Udowodnię to na przykładzie Pszczewa, którego jestem mieszkańcem i który zawsze świecił przykładem dla innych, z różnych, najczęściej pozytywnych powodów, gdzie zawsze było wielkie zainteresowanie wyborami i wysoka frekwencja przy urnach.

W 1998 roku zarejestrowano w Pszczewie 89 kandydatów na radnych, w 2002 roku- 68 kandydatów na radnych z 39 list i 5 kandydatów na wójta, którego po raz pierwszy wybierano w wyborach bezpośrednich.

A dziś? Z tego co udało mi się z pewnymi trudnościami nieoficjalnie jeszcze ustalić, zarejestrowano 20 list z 36 kandydatami na radnych i 1 (słownie: jednego) kandydata na wójta.

W 3 okręgach wyborczych na 8 zarejestrowano tylko po jednej liście z jednego komitetu i zgodnie z ordynacją wyborczą tam przedłużono czas zgłaszania kandydatów.

Jeżeli sytuacja się nie zmieni to w tych okręgach wyborów radnych nie będzie, a kandydaci otrzymają mandat „z przydziału”.

Czy to jest normalna sytuacja w demokratycznym państwie? Odpowiedzcie sobie sami...

Zawsze największe emocje budzą wybory wójta, a było tak jak wyboru dokonywała rada gminy, było też tak 4 lata temu, gdy wybór dokonywany był bezpośrednio.

Ta właśnie lista budziła największe emocje i była magnesem, przyciągającym ludzi do urn. A co w sytuacji, gdy jest tylko jedna kandydatura? Sprawdzimy 12 listopada! Na pewno jest wiele przyczyn takiego stanu rzeczy i wiele powodów, które wpłynęły na takie, a nie inne nastroje Polaków.

Nie będę powtarzał słów, których wielokrotnie, także na łamach „Powiatowej” używałem.

Wniosek jest tylko jeden: nasz kraj został maksymalnie upolityczniony przez te 16 lat budowania samorządności i to budowanie na politykierstwie doprowadza do katastrofy, pozornie fantastycznie zaprojektowanej, samorządowej budowli.

Zamiast przejrzystego i przyjaznego państwa tworzymy scentralizowany, partyjny aparat wzajemnych zależności, zamiast

stawiać na ludzi i ich umiejętności, promujemy szyldy i hasła. Zamiast rzetelnej informacji, karmimy ludzi obietnicami, zamiast reformować różne sfery gospodarki i życia społecznego, eksperymentujemy...

Sejm zamiast tworzyć mądre prawo nieustannie buduje koalicje i opozycje, szuka warcholów, chamów itp. osobników, którzy zupełnie nie przypominają polityków, którym zaufało tysiące osób. Jakie wyjście z tej matni?

Trzeba jednak mimo wszystko pójść do tej „magicznej skrzynki do głosowania”, bo przecież nieobecni nie mają racji!

Może wreszcie ci wybrani wójtowie, radni gminni, powiatowi, wojewódzcy, stworzą znakomitą kadrę, taką jak kiedyś doskonała kadra Kazimierza Górskiego, tylko ta zamiast strzelać gole na mundialu, zrewolucjonizuje polską scenę polityczną i zreformuje system demokratyczny naszego kraju.

Może politycy wszelkich szczebli zaczną reprezentować wreszcie ludzi, a nie partie, może zaczną ze sobą rozmawiać a nie układać się wzajemnie.

Jestem radnym gminnym od 12 lat, przewodniczącym rady od 8 lat, przewodniczącym Klubu Przewodniczących Rad Powiatu Międzyrzecz, reprezentantem lubuskich przewodniczących w Stowarzyszeniu WOKISS i jeszcze nie zdarzyło mi się aby ktoś z parlamentarzystów czy np. radnych wojewódzkich szukał kontaktu, pytał, zabiegał o opinię, czy chciał rozmawiać ze mną, czy klubem przewodniczących, a co tu mówić o kontakcie z tzw. normalnym, szarym obywatelem? Może ci, których wybierzemy 12 listopada będą rozmawiać z nami i o nas, a nie z sobą i o sobie?! Na razie nadal niewiele mówi się i pisze o wyborach samorządowych, po co i jak głosować, że trzeba i warto w tych wyborach uczestniczyć...

W gazetach pisze się o sensacjach, tragediach, morderstwach, przestępstwach. Nie pisze się o pozytywnych przykładach, ciekawych pomysłach i inicjatywach, nie mówi się o szlachetnych ideałach, nie buduje autorytetów, nawet więcej: nieustannie dowodzi się, że autorytetów nie ma! A przecież idąc do urn mamy głosować na autorytety i ludzi, których znamy!

Na przekór wszystkiemu i wszystkim: bardzo Was proszę- idźcie na te wybory i wybierzcie mądrych ludzi, bo na pewno znajdziecie takich na listach do głosowania. Mówcie z nimi jednym głosem- Wy w dniu wyborów- a oni potem przez całą kadencję. Rozmawiajcie z sobą jak najczęściej, bo to jest dialog potrzebny do budowy demokracji naszych oczekiwań.

Przypominam: na wójta, burmistrza, radnego wojewódzkiego i powiatowego oddajemy po jednym głosem stawiając krzyżyk przy nazwisku najlepszego kandydata, na radnych gminnych oddajemy tyle głosów, ilu radnych wybieramy w danym okręgu.

Instrukcja jest na kartach do głosowania, idźcie je wrzucić do magicznej skrzynki, bo nie możemy przecież dopuścić, żeby 12 listopada 2006 był dniem kłęski demokracji!



Jarosław Szalata

## Do przemyślenia...

Strach włączyć telewizor, bo ta wojna na pomówienia, taśmy prawdy, szafy Lesiaka, budzi przerażenie. Szukanie haków na przeciwników, obrzucanie się błotem i epitetami w rodzaju warcholów i chamów - to nasza codzienność. Nikt nie mówi o programie, o naprawie państwa, o planach na przyszłość - tylko klócą się wszyscy z wszystkimi. Tyłu pustych haseł i przysłów nijak nie pasujących do aktualnej sytuacji dawno nie słyszałam. Starożytny Heraklit powiedział „Panta rhei” (wszystko płynie). Przez tysiąclecia był to pewnik, ale nasi politycy pokazali, że wszystko jest możliwe. Chodzi mi oczywiście o panów Giertycha i Leppera, którzy rozstali się obrzucając się wzajemnie błotem, a teraz tworzą „piękne wielkie ciało”. Co tam majaki Heraklita!

Byłam wiele lat członkiem ZNP, nawet prezesem ogniska i

przez myśl mi nie przeszło, że kontynuuję komunistyczne hasła. Staraliśmy się pomagać ludziom, organizowaliśmy imprezy dla dzieci i dorosłych, bawiliśmy się, byliśmy ciałem doradczym dyrektorów. A 14 października w Dniu Edukacji Narodowej minister Giertych obraził tysiące ludzi, którzy bezinteresownie rozwijali działalność związkową. I znowu pan minister jest niedoinformowany, bo ZNP obchodził 100-lecie powstania, więc jego tradycje są bardzo piękne i warto o nich coś wiedzieć. Wstyd mi za takiego ministra oświaty, który myli PZPR z ZNP! Dla niego każdy kto przeciw niemu to komunista.

A co na naszym międzyrzeckim podwórku? Czekam z niecierpliwością na proces sądowy o zniesławienie, który wytoczył mi Jan Kostrobała.



Izabela Stopyra



# „Żegnaj Wiktorio!”

Święto Zmarłych to smutny początek listopada, na ogół deszczowego, pochmurnego i szarego. Nade wszystko jednak jest to dzień zadumy nad przemijaniem i dzień pamięci o tych, którzy odeszli do innego, lepszego świata. Pierwszego listopada stoimy nad mogiłami tych, których znaleźliśmy, kochaliśmy i o których zawsze będziemy pamiętać.

Pamiętać będziemy o śp. **Wiktorii Kaczorowskiej**, niezwyklej kobiecie, która miesiąc temu niespodziewanie pożegnała ten świat. Wieść o śmierci Wiktorii pogrążyła w smutku wiele osób - rodzinę, znajomych, sąsiadów. Także nie małą grupę osób, z którą przed laty zwiedzała Europę. O jej pasji podróżniczej wiedzieli wszyscy, ale



niewielu widziało ją na turystycznych szlakach. Nie zrażały ją żadne trudy podróży, spartańskie warunki turystycznych wypraw. Nie były to bowiem orbisowskie, eleganckie wycieczki. Wiktorii Kaczorowska podejmowała turystyczne wyzwania z radością, humorem i energią, której wielu z nas zazdrościło. Swoje europejskie podróżowanie rozpoczęła po przejściu na emeryturę, bo wtedy dopiero miała czas na realizację swoich marzeń. Jej najważniejszym marzeniem była Francja, kochała ten piękny kraj, w którym spędziła dzieciństwo i lata młodości. Toteż w naszych długich wyprawach często zahaczaliśmy o Paryż, Lourdes, Montpellier. Wszędzie tam przyjmowali nas znajomi Wiktorii, a miała ich wielu, szczególnie właśnie we Francji. Będziemy pamiętać gościnę u p. Arlete Costa Lopes pod Lizboną, a także niezwykle nocleg w schronie p/atomowym koło Genewy. Te wspomnienia, a także tysiące innych są nierozzerwalnie związane z p. Wiktorią. To ona poprzez swoich przyjaciół fundowała nam przeróżne atrakcje i niesamowite przeżycia, do których często wracamy we wspomnieniach. Znała świetnie język francuski, to jej pomagało zawierać ciekawe znajomości, a te z kolei wykorzystywała do spełnienia podróżniczych pasji swoich i naszych, jej współtowarzyszy podróży. Dzięki właśnie takim

działaniami i pomocy p. Edwarda Fedko poznaliśmy część Szwajcarii, cudownego, ale drogiego dla polskiego turysty - kraju. Była dla nas wzorem, bo miała wiele cierpliwości i pokory wobec nieszczęścia czy choroby. Z ręką w gipsie zwiedzała Lazurowe Wybrzeże. Nie skarżyła się na upały, na długie i męczące piesze wyprawy, na trud rozbijania namiotu. Podróżowała z młodszą o 10 lat siostrą - Heleną Minge. Były zawsze uśmiechnięte, lubiły wypić dobrą kawę, lubiły pożartować. Tworzyły wspólnie wspaniałą atmosferę, kochały życie i ludzi. Byliśmy drugi raz w Barcelonie, gdy p. Wiktorii obchodziła 70-te urodziny. Bawiliśmy się doskonale pod renesansowymi arkadami hiszpańskiego seminarium duchownego. Jakież to były piękne, atrakcyjne, prawdziwie turystyczne wyprawy. Pani Wiktorio! - już ich nigdy nie będzie, bo jak pisze Adam Asnyk:

„Taką, jak byłaś, nie wstanieś z mogiły!  
Nie wrócisz na świat...”

Wspólne przeżycia zostaną na zawsze w naszej pamięci, p. Wiktorii to uczyniła. O czym pamiętają: Danuta Górna z Moniką, Anna i Jerzy Pańiewicz z Asią i Andrzejem, Edward Białkowski, Teresa Borkowska, Aurelia Baranowska, Justyna Łotecka, Elżbieta Stanny, Jadwiga Szylar, Maria Mazgajska i dziesiątki innych osób, z którymi p. Wiktorii podziwiała urodę Francji, Włoch czy Hiszpanii.

Jadwiga Szylar

Na zdjęciach:

1. p. Wiktorii w Wiedniu - stoi pierwsza z lewej
2. Paryż - p. Wiktorii - pierwsza z lewej

Pani

**Teresie Konecnej**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**Męża śp. Tadeusza Konecnego**

składa zespół redakcyjny  
POWIATOWEJ

Pani

**Annie Kuźmińskiej Świder**

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci śp. **Brata - Andrzeja**

składa dyrekcja, koleżanki i koledzy  
ZSR im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku

Panu

**Lechowi Rybackiemu**

wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia

z powodu śmierci śp. **Ojca - Stanisława**

składa dyrekcja, współpracownicy i uczniowie  
ZSR im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku



# Cały rok w Szkole Marzeń

W sobotę 30 września w Zielonej Górze odbyło się uroczyste podsumowanie projektu Szkoła Marzeń realizowanego przez 26 szkół z naszego województwa w tym przez cztery z naszego powiatu: z gminy Bledzew: Szko. Podst. w Bledzewie, Szko. Podst. w Templewie, Szko. Podst. w Przytocznej i Technikum w Zespole Szkół Technicznych w Skwierzynie. Projekt ten powstał w oparciu o badania w szkołach i środowiskach wiejskich., w których wskazywano na izolację uczniów ze szkół wiejskich, o potrzebie prowadzenia zajęć pozalekcyjnych, kół zainteresowań, poznanie różnych form życia kulturalnego, do których to mają utrudniony dostęp, wynikający z braku środków na transport. Często po lekcjach szkoły stoją puste, a biblioteki, (nierzadko bogato wyposażone), sale gimnastyczne, komputerowe nie są wykorzystywane przez społeczność lokalną również z takiego samego powodu. Projekt „Szkoła Marzeń”

Gratuluje wszystkim Szkołom biorącym udział w tym projekcie realizacji tylu wspaniałych zadań.

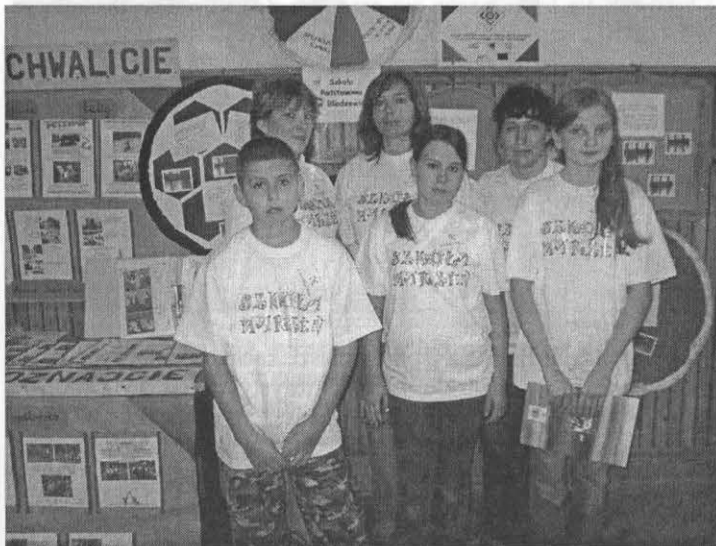
Wanda Majchrzak

## Realizacja projektu przez Szkoły

### Szkoła Podstawowa w Templewie

Szkoła Podst. w Templewie na realizację zdań pozyskała 76,3 tys. zł. Powiększyła ofertę edukacyjną o kółka przedmiotowe i kółka zainteresowań (matematyczne, polonistyczne, ekologiczne, informatyczne, plastyczne, zajęcia sportowe, zespół taneczny), zespoły wyrównawcze uwzględniające specjalne potrzeby edukacyjne dla 25 uczniów.

Dzieci poprzez udział w wycieczkach otrzymały szansę



opierał się na czterech priorytetach: wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów, pomoc w wyborze ścieżki edukacyjnej i zawodowej, promocja aktywności uczniów, aktywizowanie społeczności lokalnej wokół działań na rzecz edukacji i wychowania młodzieży.

Wszystkie szkoły przygotowały wizualną prezentację realizowanych przez siebie zdań i w kilku minutach również przedstawiały zebranych swoje działania. Były to ciekawe prezentacje, rozwiązania plastyczne często nieszablonowe, wykorzystujące wszystkie dostępne możliwości. Naprawdę Szkoły miały czym się pochwalić. Program ten pozwolił szkołom realizować te zdania, na które nie byłoby pieniędzy w ramach posiadanych środków. Szkoda, że tak mało szkół mogło wziąć udział w tym projekcie. Projekt się skończył i co dalej? Nauczyciele i uczniowie zdążyli przyzwyczaić się do realizowania ciekawych działań. Czy to koniec szkoły marzeń? Chyba nie. Samorządy terytorialne zadeklarowały finansowe wspieranie Szkół w kontynuowaniu części zadań ze Szkoły Marzeń.

Oglądając prezentacje zadań realizowanych przez szkoły w ramach projektu, ja, dawny nauczyciel, wzruszyłam się. To, co mogły teraz szkoły realizować dzięki przyznanym środkom, a były niemałe, budziło podziw i uznanie dla nauczycieli i uczniów. To entuzjazm, zaangażowanie i wiele godzin przepracowanych społecznie przez nauczycieli. Bez tego żaden nawet najwspanialszy projekt nie miałby szansy takiej realizacji.

zobaczenia szerszego świata. Były m.in. w studiu telewizyjnym w Zielonej Górze, w Teatrze w Gorzowie. Zwiedziły Warszawę (kl. I-III), Kraków, Zakopane, Wieliczkę, Wadowice. Z wyjazdów skorzystali wszyscy uczniowie za darmo. Szkoła Marzeń umożliwiła im dostęp do różnych form kultury, m.in. teatr, spotkania z muzyką. Brali udział w warsztatach teatralnych i koncertach muzycznych „Dźwięki zaklęte w strunach” „W Krainie Pani Muzyki”. Cykl wieczornic poświęconych literaturze po hasłem „Chcesz? Poczytam Ci...” rozbudzał potrzeby czytelnictwa. W ramach projektu „Bezpieczna szkoła z PZU” uczestniczyli w cyklu lekcji poświęconych bezpiecznemu korzystaniu z dróg publicznych. Odbyło się Międzyszkolne Forum Dyskusyjne, którego głównym tematem było ogólne nakreślenie potrzeb środowisk lokalnych, co do potrzeby tworzenia ośrodków kulturotwórczych. W realizacji projektu wiele działań nauczyciele wykonali społecznie.

W realizację projektu włączyli się również rodzice, współpracując ze Szkołą w trakcie organizowanych imprez na rzecz lokalnej społeczności, szczególnie festynów rodzinnych i szkolnych. Realizacja projektu to również współpraca z urzędem Gminy i Radą Gminy. Projekt ten przyniósł Szkole wiele. Niektóre efekty trudno wymierzyć, bo zaowocują w przyszłości, ale inne tak: to zakupione słowniki, encyklopedie, lektury, programy multimedialne, sprzęt sportowy wzbogacające bazę dydaktyczną, aparatura nagłaśniająca. Ale



najważniejsze jest to, że dzieci z tej niedużej wiejskiej szkoły mogły zobaczyć, jaka może być nowoczesna współczesna szkoła i w niej uczeń mogący się realizować.

wm

#### Szkoła Podstawowa w Bledzewie

Na realizację zadań pozyskaliśmy 88 tys. zł. Wykorzystaliśmy je na różnorodne zajęcia pozalekcyjne: koła ortograficzne, komputerowe, zajęcia sportowe, warsztaty plastyczne, zajęcia z Bezp. Ruchu Drog., wyjazdy do kina, teatru, koncerty muzyczne, wycieczki piesze, rowerowe, autokarowe (jedno i wielodniowe). Realizowane przez nas działania kształtowały u uczniów poczucie przynależności do regionu, promowały zdrowy tryb życia, rozwijały samodzielność i aktywność, rozbudzały ambicję i motywację do zdobywania wiedzy.

#### **Wybrane działania**

**1. „Z kulturą za pan brat”** uczniowie wzbogacili i rozszerzyli swoją wiedzę o teatrze, stali się aktywnymi i krytycznymi odbiorcami kultury. Ponadto sami przygotowywali spektakle, również kukielkowe. Podsumowaniem był Międzyszkolny konkurs wiedzy o teatrze.

**2. „Cudze chwalicie, swoje poznajcie”.** Uczniowie, uczestnicząc w wycieczkach, poznawali nasz kraj i region, jego kulturę i tradycje. Zorganizowaliśmy m.in. wycieczki do Spichlerza w Gorzowie Wlkp., Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego, Muzeum w Międzyrzeczu, Centrum Edukacji Przyrodniczej w Chyrzynie, Biskupina (na Festyn Archeologiczny), w Góry Stołowe, spływ kajakowy, warsztaty przyrodnicze „Zielono mi” zorganizowane przez Gimnazjum w Bledzewie, współfinansowane z projektu Szkoła Marzeń.

**3. „Żyj zdrowo na sportowo”** Celem było zachęcenie uczniów do aktywnego spędzania wolnego czasu i wzmacnianie tężyzny fizycznej. Zajęcia cieszyły się wielkim powodzeniem. Jeździliśmy na basen, lodowisko, urządziliśmy kulig. Na hali sportowej organizowaliśmy mini mistrzostwa w piłce ręcznej, siatkowej, piłce nożnej, koszykówce, siatkówce. Nasza szkoła zajmuje czwarte miejsce wśród wszystkich szkół podstawowych województwa lubuskiego. Organizowaliśmy Mistrzostwa Szkoły w Tenisie Stołowym, Mistrz. Szkoły w Piłce Nożnej, Mistrz. Gminy w Mini Piłce Siatkowej, Mistrz. Powiatu w Mini Piłce Ręcznej, Mistrz. Szkoły w Czwórboju LA.

**4. Komputer dla każdego** W ramach tego działania wykorzystaliśmy szerokopasmowy dostęp do Internetu. Udostępniliśmy pracownię wszystkim zainteresowanym.

**5. Imprezy kulturalne, festyny** Zorganizowaliśmy imprezy środowiskowe, które integrują rodziny, pokazując alternatywne formy spędzania wolnego czasu w gronie rodzinnym: Święto Pieczonego Ziemniaka, Gminny Dzień Babci i Dziadka, III Festyn Rodzinny, Święto Szkoły Marzeń, Gminny Konkurs Recytatorski, Organizowaliśmy gry i zabawy dla dzieci podczas obchodów Dni Bledzewa.

**6. Współpraca z innymi placówkami i instytucjami.** W działania zaangażowani byli wszyscy nauczyciele. Współpracowaliśmy ze Szkołą Podstawową w Templewie, Gimnazjum w Bledzewie, Urzędem Gminy Bledzew, Komendą Policji w Skwierzynie, P T T - K w Międzyrzeczu, Nadl. w Skwierzynie, Kołem P Z W w Bledzewie, Por. Psych.-Pedag. w Skwierzynie, Caritas, Par. Rzym. - Kat., K G W w Bledzewie.

Urząd Gminy Bledzew złożył deklarację o finansowaniu z własnego budżetu przez trzy kolejne lata od zakończenia programu 30 % sumy przyznanej naszej szkole na realizację zadań zawartych w programie: „Postanowiliśmy wspomóc działalność edukacyjną szkoły - powiedziała wójt Gminy Bledzew, p. Zenona Schindler - zwłaszcza, że szkoła już pozyskała fundusze, co pozwoli wzbogacić jej działalność, a poza tym będą organizowane zajęcia pozalekcyjne, co nam bardzo odpowiada.”

dyrektor Ewa Szczerbakowicz  
koordynator Anna Waroch

#### Szkoła Podstawowa w Przytocznej

##### **Przyjemne z pożytecznym**

Szkoła Podstawowa im. J. Kusocińskiego z Przytocznej jako jedna z 4 szkół z naszego powiatu otrzymała w roku szkolnym 2005/2006 dotację 88 tys. zł na realizację programu Szkoła Marzeń - **Przyjemne z pożytecznym.**

Program zakładał przeprowadzenie 11 różnorodnych działań. Wśród nich odbyły się wycieczki autokarowe i rowerowe po województwie lubuskim oraz nad morze, warsztaty dla uczniów klas I-III w szkolnej pracowni komputerowej, spotkania z artystami ludowymi oraz pracownikami Urzędu Gminy i lokalnymi przedsiębiorcami, zajęcia plastyczne z wykorzystaniem profesjonalnych materiałów plastycznych, warsztaty reporterskie w siedzibie Lubuskiego oddziału TVP 3 oraz radia ESKA w Gorzowie Wlkp., zajęcia językowe, modelarskie, sztuk walki, wystawy hobby zarówno dzieci jak i dorosłych, zajęcia edukacyjne prowadzone metodą projektu, przygotowujące szóstoklasistów do napisania sprawdzianu absolwenta, całodniowy Festyn Uczeń - Rodzic - Nauczyciel.





Wspólnie pod szyldem „Szkoła Marzeń” społeczność naszej Szkoły spędziła ponad 700 godzin, uczniowie podczas dojazdów na zajęcia i wycieczek przemierzali autokarem ponad 4 tysiące kilometrów.

Projekt miał na celu wyrównanie szans edukacyjnych i życiowych dzieci i młodzieży z gmin wiejskich i choć jego realizacja dobiegła końca, nasza placówka, dzięki wsparciu Samorządu Gminy Przytoczna nadal daje wszystkim uczniom możliwość rozwijania swoich zainteresowań i umiejętności podczas piątkowych, popołudniowych zajęć pozalekcyjnych.

Korzyści wynikających z realizacji programu nie sposób wymienić w kilku zdaniach, bo oprócz wzbogacenia naszej bazy o nowe książki, nowoczesny komputer, kamerę, keyboard nasi uczniowie mieli przede wszystkim możliwość atrakcyjnego spędzenia czasu w ciągu roku szkolnego, podczas ferii i wakacji. Pracownicy szkoły zostali przeszkoleni do rozliczania projektów zgodnie z wymogami EFS, a współpraca między Szkołą, a Samorządem Gminy i innymi instytucjami bardzo się rozwinęła.

koordynator programu **Anna Kobyłka**

#### Technikum w Zespole Szkół Technicznych w Skwierzynie

Młodzież Technikum w Zespole Szkół Technicznych w Skwierzynie od 15 października 2005r. uczestniczy w ogólnopolskim projekcie „Szkoła Marzeń”. Na działania pozalekcyjne prowadzone w jego ramach pozyskaliśmy 88 tys. zł. Realizujemy program pod nazwą „**Bez kompleksów w świat dorosłych**”. Jego celem jest umożliwienie uczniom zdobycia

dotodkowej wiedzy i umiejętności w kontekście wyboru dalszej ścieżki zawodowej, komunikowania się w językach obcych oraz wspieranie postaw przedsiębiorczych młodych ludzi. Młodzież uczestniczy w szeregu zajęć pozalekcyjnych, które mają na celu przygotowanie ich do radzenia sobie w przyszłości.

Podczas zajęć z autoprzedstawienia uczniowie dowiedzieli się, w jaki sposób zaprezentować się podczas rozmowy kwalifikacyjnej z pracodawcą oraz we współpracy z kołem filmowym nakręcili film instruktażowy pt. „**Rozmowa kwalifikacyjna**”. Kolejna grupa młodzieży uczestniczyła w działaniu pod nazwą „**I ja zostanę przedsiębiorcą**”, którego efektem jest opracowany przez nich przewodnik dla osób zamierzających otworzyć działalność gospodarczą. W ramach programu odbywały się również zajęcia z języka niemieckiego i angielskiego, podczas których uczniowie zebrali słownictwo charakterystyczne dla swojego przyszłego zawodu i pogrupowali je w słowniki tematyczne. Młodzież uczestniczyła również w bezpośrednich ćwiczeniach konwersacyjnych z uczniami z zaprzyjaźnionej szkoły niemieckiej.

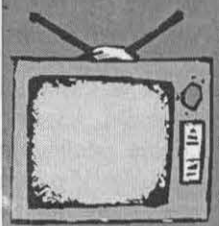
Dużym zainteresowaniem wśród uczniów naszej szkoły cieszyły się wyjazdy do teatru w Poznaniu, które miały na celu rozwijanie wrażliwości kulturalnej młodzieży. W ramach programu realizowaliśmy również działania rozwijające zainteresowania uczniów. Podczas zajęć gospodarstwa domowego młodzież uczyła się gotowania, pieczenia i ozdabiania potraw. Zajęcia wikliniarskie przyciągnęły uczniów chcących się nauczyć wyplatania z wikliny artykułów użytkowych i ozdobnych. Osoby o uzdolnieniach artystycznych mogły rozwijać swoje talenty na zajęciach plastycznych, rękodzielniczych i teatralnych.

Uczniowie uczestniczyli również w działaniach związanych z kształtowaniem aktywnych postaw obywatelskich: przygotowali i przeprowadzili debatę na temat rozwoju przedsiębiorczości w gminie Skwierzyna, uczestniczyli w sesjach RMiG oraz wzięli udział w działaniach przy tworzeniu koalicji na rzecz zwiększania szans życiowych i edukacyjnych dzieci i młodzieży. W ciągu trwania projektu współpracowaliśmy z wieloma szkołami i instytucjami, czego ukoronowaniem był wspólny festyn pod hasłem „**Prezentacja zawodów dla uczniów gimnazjum**”, podczas którego przedstawiliśmy naszą ofertę edukacyjną oraz działania realizowane w ramach projektu „Szkoła Marzeń”.

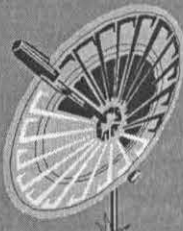
dyrektor **Bożena Kaśków**  
koordynator **Beata Klemt**

## Program lokalny

Międzyrzecz - Sulęcín Roman Sulkowski  
66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 1  
tel. dom. 742-0241  
kom. 0602 337 017



- \* REKLAMY
- \* OGŁOSZENIA
- \* ŻYCZENIA
- \* INFORMACJE



## Podziękowanie

W imieniu całej szkolnej społeczności składam serdeczne podziękowanie „Powiatowej” za dotychczasową współpracę, za zainteresowanie naszymi sprawami i problemami.

Szczególne podziękowanie kieruję w stronę Pani redaktor **Wandy Majchrzak**, która opisywała nasze „zmagania” z projektem „Szkoła Marzeń”, za co została uhonorowana tytułem „Przyjaciół Szkoły” na spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim, z którego relacja na pewno znajdzie się na łamach Waszego miesięcznika.

dyr. SP w Templewie  
**Dorota Fortuniak**

Od redakcji  
Gratulujemy naszej koleżance.





# Powrót do ziemi skrwawionej...

15 września jako reprezentacja Zespołu Szkół im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku mieliśmy zaszczyt towarzyszyć naszym starszym przyjaciółom w wyjeździe do Łucka. W skład naszej grupy wchodził uczniowie: Damian Turczyn kl. IVb, Anna Przybylska IVz, Paulina Jasiówka IVz (jako poczet sztandarowy), Paweł Sochacki kl. III z b oraz Aleksandra Dziedzic kl. III z b, a opiekunami naszej piątki był pan dyrektor Adam Żyła wraz z małżonką i pan Stanisław Kołodziej - kierownik internatu.

Zostaliśmy ciepło przywitani w Łucku przez Zarząd Stowarzyszenia. 17 września odbyła się uroczysta Msza Święta w katedrze św. Piotra i Pawła, na której odczytano list intencyjny, akt przekazania sztandaru „Sybirakom z Ziemi Wołyńskiej” i przekazano dar ołtarza w postaci szat



liturgicznych. Przedstawicielom Ukraińskiego Koła wręczono portrety marszałka J. Piłsudskiego oraz generała W. Sikorskiego.

W czasie pobytu na Ukrainie, zobaczyliśmy wiele ciekawych miast, zabytków architektury m.in. Lwów jak i również rozslawiony Cmentarz Orłat Lwowskich - (grzechem by było być we Lwowie i nie zobaczyć tego cudownego miejsca) który zrobił wrażenie na nas wszystkich. Byliśmy także w miejscowości, gdzie urodził się Juliusz Słowacki - w Krzemieńcu. Jako ciekawostkę zdradzę, że na zamczku w Krzemieńcu były kręcone sceny do filmu Jerzego Hoffmana „Pan Wołodyjowski”.

Odwiedziliśmy także szkołę polską w Dubnie, gdzie nasz sybiracki autobus

dostarczył biednym rodzinom paczki z ubraniami. Trochę zasmuciło nas, że szkoła jest tak mała, ale liczy się to, że kultura polska jest wciąż utrzymywana przez rodziny, które czują się patriotami.

Atmosfera była naprawdę ciepła i



rodzina, a Sybiracy udowodnili, iż są młodzi duchem i dziękujemy im, oraz naszym opiekunom za wyrozumiałość i możliwość uczestniczenia w tej ciekawej wyprawie.



Aleksandra Dziedzic



# Święto Drzewa po raz czwarty!

Drzewa, które żyją obok nas, dla nas i z nami...

Czy zastanawiamy się kiedykolwiek skąd się wzięły, po co są, czy czują? Indianie północno - amerykańscy wierzą, że drzewa podtrzymują niebo. Trzeba o nie dbać, bo zagłada drzew oznacza zagładę całej ziemi. A my? Czy poświęcamy im choć chwilę w naszym zabiegany dniu? Drzewa tworzą las, gdzie wypoczywamy, tworzą sad, gdzie czasem pijemy kawę lub spotykamy się przy grillu, drzewa upiększają nam widok z okna, zacieniają nam parking, gdzie stoi nasze kochane auto, drzewa służą jako słupy ogłoszeniowe, drzewa często przydają się naszemu psu... Ale jakie są to drzewa, kto je posadził, czemu schną im liście i konary, i po co one tak właściwie są - o tym już raczej nie myślimy!

## Zasadźmy drzewo dla pokoju!

W tym roku, pod takim hasłem w Polsce i na świecie, po raz czwarty obchodzone było



**10 października 2006 Święto Drzewa** - pod patronatem Ekologicznego Klubu Gaja i oczywiście Lasów Państwowych. W Pszczewie we wtorek 10 października w leśniczówce każdy kto się zgłosił, otrzymał w prezencie od Nadleśnictwa Trzciel sadzonkę drzewa, aby posadzić je w swoim otoczeniu, dla siebie, innych, dla pokoju...

Oferta była oczywiście ważna do wyczerpania zapasu sadzonek, a były to

pięknie ukorzone dęby i żywotniki olbrzymie oraz wschodnie. Sadzonki odebrali mieszkańcy Pszczewa i okolic, sołtysi, Zespół Szkół, Przedszkole Samorządowe, Gminny Ośrodek Kultury, Towarzystwo Przyjaciół Pszczewa a także przedstawiciele mediów - Gazety Lubuskiej i gorzowskiej TVP 3. Drzewa należy sadzić i otaczać je opieką nie tylko od święta, bo przecież ten jeden dzień w roku ma wymiar tylko symboliczny.

Święto Drzewa to tylko pretekst, żeby zwrócić uwagę na coś, co nieustannie towarzyszy nam w każdym miejscu i czasie. Kto nie dostrzega drzew w swoim otoczeniu i nie odczuwa potrzeby ich bliskości, jakże wiele traci!

Zapraszam na jesienne spacerki do lasu. Odwiedzajmy nasze piękne drzewa, niech jeszcze przez bezmiar wieków podtrzymują nam niebo!

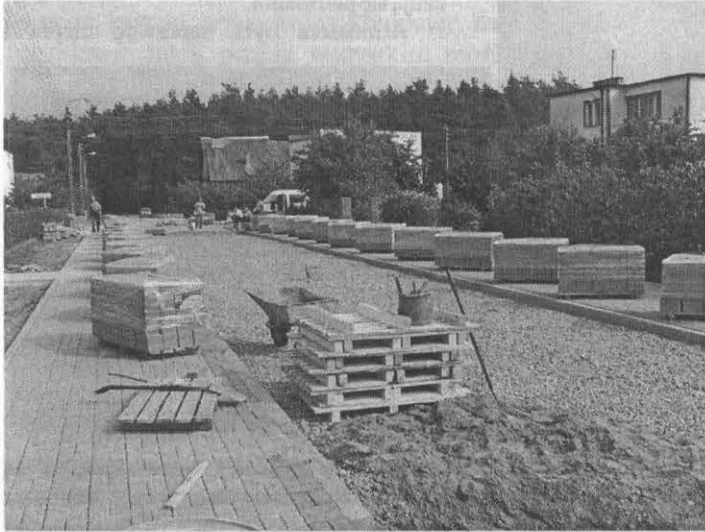
Jarosław Szalata  
Leśniczy Leśnictwa Pszczew



# Z międzyrzecckiego ratusza

## Jesienne inwestycje w gminie

W Bobowicku zakończono niedawno I etap prac przy budowie dróg osiedlowych i chodników na ulicach Świerkowej, Jodłowej i Sosnowej (na zdj.). Firma „BRUKBET” - Ryszard Winnicki z Międzyrzecza wykonała z kostki polbrukowej 2.200 m<sup>2</sup> nawierzchni drogi i 1.770 m<sup>2</sup> chodnika.



W ciągu ostatnich kilku tygodni zmieniła się również nawierzchnia drogi dojazdowej, placu przed kaplicą oraz alejki na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu (na zdj.). Nawierzchnia placu została wykonana z szarego polbruk, a na jego obrzeżach zaplanowano skwer i ławeczki. W międzyczasie zostanie wybudowane też oświetlenie przy ścieżce do cmentarza.

Zakończyła się już budowa sieci wodociągowej z Kaławy do Szumiącej. W sumie wybudowano prawie 4,7 km wodociągu dosyłowego i ponad 1,6 km sieci wodociągowo-rozdzielczej. Prace trwały od maja do października. W Kaławie z kolei powstała droga i 27 miejsc parkingowych.

W Międzyrzeczu wyremontowano chodniki przy ul. Chopina, Lipce i kolejny odcinek przy ul. Wojska Polskiego. Na osiedlu Kasztelańskim wymieniono nawierzchnię drogi łączącej ul. Zamoyskiego z ul. Pięciu Świętych Braci Międzyrzeczkich, gdzie zniszczone betonowe płyty zastąpił



asfalt, oraz wyremontowano chodnik przy ul. Zamoyskiego.

O nowy oddział wzbogaciło się Przedszkole nr 6. Powstał on w miejscu byłego mieszkania funkcyjnego znajdującego się w tym samym budynku. Pomieszczenie zostało gruntownie wyremontowane przez Gminę.

W październiku rozpoczęła się modernizacja drogi osiedlowej i chodników przy blokach mieszkalnych w Obrzycach. Firma PPHU „Niewiadomski” z Międzyrzecza wymieni zniszczone betonowe płyty na kostkę polbrukową i przebuduje chodniki. W sumie remont obejmie ponad 1.600 m<sup>2</sup> drogi i 412 m<sup>2</sup> chodnika. Prace powinny zakończyć się w połowie listopada.

Niedawno ruszyła też budowa boiska wielofunkcyjnego wraz z ogrodzeniem przy Szkole Podstawowej nr 3. Będzie to pierwsze w gminie boisko ze sztuczną nawierzchnią. Jego parametry i wyposażenie umożliwią młodzieży uprawianie m.in. takich dyscyplin jak koszykówka, tenis ziemny czy siatkówka. Roboty budowlane potrwać do końca listopada.

W tym roku powstanie jeszcze parking na 26 miejsc postojowych przy skrzyżowaniu ulic Marcinkowskiego i Konstytucji 3 Maja oraz chodniki w Kalsku i Wysokiej. Obecnie trwają procedury przetargowe związane z tymi inwestycjami.

## Międzyrzecz znów pierwszy!

W najnowszym rankingu tygodnika samorządowego WSPÓLNOTA - „Najwięksi inwestorzy samorządowi”, Międzyrzecz zajął pierwsze miejsce wśród 379 miast powiatowych. Ranking przeprowadzono pod kątem nakładów na inwestycje realizowane przez gminy w latach 2003-2005.

Włodarze zwycięskich samorządów otrzymali statuetki Kazimierza Wielkiego i dyplomy

WSPÓLNOTA RANKING  
INWESTYCYJNY  
SAMORZĄDÓW 2003-2005

Miasto  
MIEDZYRZECZ  
zajęło 1 miejsce w rankingu  
inwestycyjnym samorządów 2003-2005  
w kategorii miast powiatowe





podczas uroczystej gali w Sali Koncertowej Pałacu Kultury. Gala była zwieńczeniem IV Samorządowego Forum Kapitału i Finansów, odbywającego się w Warszawie w dniach 10 - 11 października.

Burmistrz Tadeusz Dubicki odebrał przyznaną Międzyrzeczowi nagrodę z rąk prezesa zarządu Banku Ochrony Środowiska S.A. Jerzego Witolda Piotrowicza.

### Plac budowy w centrum miasta

W połowie października firma INSTALKO z Międzyrzecza rozpoczęła modernizację jednej z głównych ulic Międzyrzecza - 30 Stycznia. Remont obejmie nawierzchnię, chodniki oraz trzy parkingi na odcinku od głównego skrzyżowania aż do placu Powstańców Wlkp. Czas trwania prac będzie zależał w dużej mierze od warunków atmosferycznych. Zmotoryzowani międzyrzeczanie powinni też liczyć się z utrudnieniami w ruchu.

### Ruszył Międzyrzeczki Park Przemysłowy

Zaledwie miesiąc po oddaniu do użytku obwodnicy miasta, byliśmy świadkami kolejnego otwarcia - 23 września ruszył Międzyrzeczki Park Przemysłowy. W tym bodaj najważniejszym wydarzeniu gospodarczym ostatnich kilku lat



wzięli udział inwestorzy, zaproszeni goście i międzyrzeczanie.

Impreza rozpoczęła się prezentacją wszystkich sześciu firm, które zakupiły działki na terenie MPP, i odczytaniem Aktów Erekcyjnych. Plac budowy poświęcił ksiądz Marek Walczak, a przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych i Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej dokonali symbolicznego przecięcia wstęgi. Kolejnym punktem uroczystości było wmurowanie odczytanych Aktów Erekcyjnych pod przyszłe firmy. Tu za kielnię chwycili inwestorzy i burmistrz Tadeusz Dubicki.

Po części oficjalnej zapełnił się namiot ze stoiskami poszczególnych firm. Międzyrzeczanie mogli osobiście zapoznać się z profilem ich działalności i otrzymać informacje na temat planowanego zatrudnienia. W międzyczasie na scenie prezentowali się miejscowi artyści, a punkty gastronomiczne serwowały grochówkę i żurek. Dla dzieci przewidziano wesołe miasteczko i kramy z zabawkami. Jako gwiazda wieczoru wystąpił zespół światowej sławy - Bad Boys Blue.

W ten sposób sąsiadujący z obwodnicą park przemysłowy przybrał dla wielu międzyrzeczian postać materialną.

Spotkanie z inwestorami na terenie MPP zorganizowane zostało dla przybliżenia mieszkańcom miasta jego przeznaczenia i funkcji. Na 50 hektarach parku swoje obiekty buduje sześć firm, które docelowo utworzą kilkaset nowych miejsc pracy. Sukces przedsięwzięcia sprawił, że w najbliższych planach jest już rozszerzenie międzyrzeczkiej strefy przemysłowej o kolejne 60 hektarów.

### Zamek w remoncie

Od kilku tygodni pracownicy Zakładu Remontowo-Budowlanego „Gorbacz” z Zielonej Góry remontują międzyrzeczki zamek. Jest to już II etap prac konserwatorskich. Pierwszy przeprowadzono w ubiegłym roku. Teraz remont obejmie m.in. renesansową piwnicę, bramę wejściową oraz



koronę murów.

Prace są finansowane z kilku źródeł: 80 tys. zł wyłożyło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 50 tys. zł starostwo powiatu międzyrzeczkiego i 52 tys. zł gmina Międzyrzecz.

### Dar dla szpitala

Oddział intensywnej opieki medycznej szpitala w Międzyrzeczu otrzymał nowy respirator. Sprzęt kosztował ponad 70 tys. zł i został w całości sfinansowany ze środków Gminy. Dar trafił na OIOM kilka tygodni temu i będzie służył dla ratowania życia.

Nie jest to pierwszy taki zakup. W ubiegłym roku dzięki Gminie szpital otrzymał ambulans.





### Noclegownia już czynna

Po letniej przerwie działa znów w Międzyrzeczu noclegownia dla bezdomnych. Placówkę otwarto 2 października. Jest czynna w godzinach od 16:00 do 9:00 i może przyjąć jednorazowo na nocleg około 20 osób. Ciągłą pieczę nad noclegownią i jego mieszkańcami sprawuje czworo pracowników socjalnych.

Placówka powstała przed rokiem, w budynku wydzierżawionym od PKP Energetyka i następnie gruntownie wyremontowanym. Zarządza nią międzyrzecki Ośrodek Pomocy Społecznej, realizując w ten sposób jedno z zadań gminy, jakim jest łagodzenie problemu bezdomności.

### Wystawa w ratuszu

W ostatnim tygodniu września można było oglądać wystawę „Zesłani na Sybir - Golgota Wschodu”, przygotowaną przez koło Związku Sybiraków w Międzyrzeczu i Urząd Miejski. Podczas otwarcia wystawy burmistrz Tadeusz Dubicki i prezes koła Jan Antonowicz wręczyli Stanisławie Późniak, Stanisławie Belce, Franciszkowi Kołodziejskiemu i Stanisławowi Polakowi Krzyże Zesłańców Sybiru, a młodzież z Technikum Rolniczego im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku przedstawiła



krótki program artystyczny.

Ekspozycja mieściła się w sali ślubów międzyrzeckiego ratusza. Adresatem wystawy była przede wszystkim młodzież szkolna.

### „Sztuka i piękno źródłem aktywności”

Pod tym hasłem w dniach 9 - 14 października obchodzony był VIII Lubuski Tydzień Seniora. Honorowy patronat nad imprezą objął marszałek województwa lubuskiego Andrzej Bocheński. W Międzyrzeczu święto zainaugurowała wystawa prac plastycznych i fotograficznych międzyrzeckich seniorów, którą można było oglądać do końca miesiąca w Bibliotece Miejskiej. W ramach obchodów odbył się również m.in. Międzyrzecki Wieczór z Poezją i Muzyką oraz wieczorek autorski fraszkopisarza Jana Grossa.

Celem Tygodnia jest rozpowszechnianie aktywności kulturalnej wśród seniorów.

### Z ekologią za pan brat

Przedszkolaki, uczniowie ze szkół podstawowych,

gimnazjaliści i młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych - to uczestnicy szóstej już edycji Święta Obry, które odbyło się 6 października na Podzamczu. Imprezę zainaugurowali najmłodszy, biorąc udział w konkursach, grach i zabawach. Starsi przedstawili przygotowane przez siebie scenki o tematyce ekologicznej, piosenki i układy choreograficzne.

Tuż obok sceny można było zwiedzić stoisko Ligi Ochrony Przyrody z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Rezerwatu „Nietoperek” i PTTK, czy obejrzyć Obrę na wystawie fotografii. Podczas święta podsumowano również tegoroczną akcję „Sprzątanie świata”. Organizatorem imprezy jest Międzyrzecki Ośrodek Kultury przy współudziale Urzędu Miejskiego.

Joanna Maciejewicz



rzecznik prasowy

\*\*\*

Burmistrz Międzyrzecza  
i Międzyrzecki Ośrodek Kultury  
zapraszają  
Mieszkańców Miasta i Gminy Międzyrzecz  
na obchody  
Święta Niepodległości - 11 Listopada

### Program obchodów:

17:00 msza św. w intencji Ojczyzny w kościele pw. św. Jana Chrzciciela

18:00 uroczystości na placu przed Pomnikiem Tysiąclecia

19:15 koncert Filharmonii Zielonogórskiej w kościele pw.

## Zarząd Powiatowy Samoobrona RP

wyraża poparcie dla kandydata  
na Burmistrza Międzyrzecza

### Tadeusza Dubickiego

Przewodniczący Rady  
I Sekretarz Rady Wojewódzkiej  
Ireneusz Pietrasz



# Listopad pełen magii

Gdy po polach snują się mgły, a w kominie zawodzi jesienny wiatr, wróżby i magiczne listopadowe praktyki nabierają szczególnej mocy. W długie wieczory możemy spotkać się z duchami z przeszłości, ale też dowiedzieć się czegoś o swoim przeznaczeniu. Listopad był od zawsze uważany za swoisty pomost łączący świat żywych ze światem umarłych. Pantom i kawalerom listopad dawał nadzieję na spełnienie wszystkich matrymonialnych wróżb.

## Znaczące sny

W kalendarzu liturgicznym listopad rozpoczyna się dniem Wszystkich Świętych, który na wsiach polskich był obchodzony w szczególny sposób. Chłopi oprócz porządkowania grobów swoich bliskich, sprząтали także domy. Czyścili piece, szorowali izby, bielili sufity i ściany, a furtki i drzwi na noc zostawiali otwarte. Wierzono również, że sny pojawiające się między Dniem Wszystkich Świętych a Dniem Zadusznym są prorocze. Starano się więc zapamiętywać ich treść, by wykorzystać ewentualne wskazówki lub rady. A jeśli wśród sennych obrazów pojawiał się ktoś z tamtego świata, uważano to za dowód opieki, jaką roztaczają nad rodziną lub przyjaciółmi duchy zmarłych przodków. Dla gości z zaświatów zostawiano na stole chleb, pierogi, bób, kaszę i wódkę. Przygotowywano dla nich czysty ręcznik, wodę i mydło, aby się oczyściły.

Każdego 2 listopada modlono się za dusze zatrzymane w czyścisku. W Zaduszki nie wolno było szyć, prażyć, rąbać drewna, ani wylewać brudnej wody przez próg, gdyż czynności te mogły duszom wyrządzić krzywdę. Specjalną rangę zyskiwał tego dnia dziad modlący się przed kościołem lub cmentarzem. Wierzono, że w jego postać może się wcielić osoba zmarła. Dziad był więc hojnie obdarowywany jedzeniem. Dając mu jałmużnę można było pomóc uzyskać zbawienie duszy, która cierpi w czyścisku.

## Oczyszczający deszcz

Listopadowa pogoda prawie we wszystkich krajach Europy jest raczej deszczowa i przyprawia nas o posępny nastrój. Kiedyś stosowano magiczne zabiegi, chroniące od smutków. Uważano, że ten, kogo gnębią złe wspomnienia powinien pozwolić, by spowiła go wieczorna mgła, która miała pełnić rolę ochronnego parawanu. Wystawiano też na rześisty deszcz kawałek papieru, lub kory drzewa, z wypisanym słowem, związanym z nieprzyjemną sytuacją, jaką chce się wyrzucić z pamięci. Wierzono również, że listopadowa ulewa ma moc zacierania we wspomnieniach tego, co złe. Często od dnia Zaduszek, przez parę kolejnych wieczorów, na polach i rozstajach dróg, palono ogniska, by uczcić pamięć o tych, którzy odeszli. Praktyki te były potrzebne zarówno umarłym, jak i żywym. Pierwszych ognie oczyszczały i ogrzewały, drugich zabezpieczały przed gniewem istot z tamtego świata.

## Wieczne wróżby

Ostatnia dekada miesiąca była porą miłosnych i

matrymonialnych wróżb. Najbardziej wróżebnym wieczorem była i jest do dzisiaj wigilia św. Andrzeja, przypadająca 29 listopada. Jednak wróżby zarówno dla kawalerów jak i panien na wydaniu

odbywały się w dwóch różnych dniach. Chłopcy wróżyli swoją przyszłość w dzień św. Katarzyny, wkładając karteczki z imionami panien pod poduszki, a po przebudzeniu sięgali po jedną z nich. Na kartce widniało imię przyszłej żony. Wylosowana pusta karteczka oznaczała, że w najbliższym roku nie spotka się ukochanej. W niektórych regionach młodzi chłopcy ścinałi gałązki wiśni, jabłoni lub śliwy i wkładali je do wody. Jeżeli zakwitła do Wigilii, wróżyła szybki ślub, obrosta zielonymi listkami oznaczała pomyślną przyszłość, a zwiędnięta oznaczała samotność na długie lata.

## Mowa cieni

30 listopada, czyli w Andrzejkę, przyszłość wróżyły sobie dziewczęta. Panny na wydaniu paliły kawałki papieru i kłębki kądzieli, wróżąc sobie z cieni rzucanych przez płomień, kogo poślubią. Najbardziej rozpowszechnioną wróżbą było i jest nadal lanie wosku. Dawniej lano ołów, a najbardziej cenny był ten pozyskiwany ze starych okiennic kościelnych. Wróżby dotyczyły miłości i pomyślności w nadchodzącym roku. Przelewanie wosku przez ucho od klucza utrudniało, ale i wzmacniało wróżebną moc zabawy. Klucz stanowił tu symbol tajemnicy, lecz także płodności. Oglądając woskową płaskorzeźbę lub jej cień na ścianie można dopatrywać się wyglądu przyszłego partnera, atrybutów jego zawodu lub kraju, z którego będzie pochodził.

Ważną rolę odgrywały także andrzejkowe sny. Aby młodym pannom przyśnił się wymarzony kawaler, po kolacji zjadały trzy ząbki czosnku lub surowego, solonego śledzia. Jeśli we śnie pojawiał się chłopiec ze szklanką wody, oznaczało to rychłe zamążpójście. Dla wzmocnienia wróżby podłogę wokół łóżka i pościel posypywano ziarnami lnu i konopi. Praktykowano również mycie głowy w rzece i kładzenie się spać z mokrymi włosami.

Wierzono także, że w noc św. Andrzeja pojawiają się dusze samobójców, pokutujące za odebrane sobie życie. Aby je odpędzić i wystraszyć trzeba było na podwórzu rozpalać w kilku miejscach małe ogniska z palm Wielkanocnych, trzymanyh przez parę miesięcy za świętym obrazem. Aby odpędzić demony i upiory, nacierano drzwi i okna czosnkiem.

## Kto pierwszy do ślubu

Wyścig bucików, to znana wróżba, gdzie każda z niezamężnych panien zdejmuje jeden but. Ustawia się je w rzędzie i przekłada jeden przed drugim w stronę drzwi. Osoba, której trzewik jako pierwszy przekroczy próg pierwsza wyjdzie za mąż lub znajdzie partnera. Inną dość znaną wróżbą są łódeczki. W naczyniu z wodą umieszcza się trzy małe świece. Dwie symbolizują dziewczynę i jej chłopca, a trzecia kapłana. Jeśli wszystkie zetkną się ze sobą, to ślub jest pewien jak amen w pacierzu.

Andrzejkowe wróżby przetrwały do dziś i cieszą się niesłabnącą popularnością, mimo iż przez stulecia były potępiane i traktowane jako zabobony. W Andrzejkę próbujemy trochę dla zabawy, a trochę na serio uchylić rąbka tajemnicy spowijającej przyszłość.

Zachęcam w ten wieczór do spotkania w gronie przyjaciół, a wszystkim miłośnikom białej magii życzyć udanego wróżenia.



Karolina Adamus kl. III c  
Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

## Zarząd Powiatowy Ligi Polskich Rodzin

wyraża poparcie dla kandydata  
na Burmistrza Międzyrzecza

**Tadeusza Dubickiego**

Przewodniczący Rady

**Krzysztof Parys**



# Wielkie gwiazdy w Bledzewie

**Honorowy Obywatel gminy Bledzew**, światowej sławy śpiewak p. **Andrzej Bator** po raz kolejny odwiedził naszą gminę. Nie przyjechał sam, przywiózł z sobą wielkie gwiazdy. W sobotę 14 października mieszkańcy **Skwierzyny** przeżyli wspaniały koncert. Pan **Andrzej Bator** wystąpił z **Hanną Chmielewską**, gwiazdą Operetki Warszawskiej wywodzącą się z „Mazowsza”. Tłumy ludzi w kościele i na zewnątrz. Owacje na stojąco. Publiczność nie chciała wypuścić artystów. Pani **Hanna Chmielewska** oczarowała widzów nie tylko

wspaniałym śpiewem, urodą, ale także przepięknymi kreacjami. Pan **Andrzej Bator** niezmiennie czarujący, zaśpiewał niezwykle emocjonalnie, wzruszając zgromadzonych widzów.

A wieczorem zabawa taneczna podarowana mieszkańcom Bledzewa przez artystę. Sala ledwie pomieściła chętnych dobrej zabawy. Panu **Andrzejowi** towarzyszyły panie **Hanna Chmielewska** i **Tatiana Sosna - Sarno**. Gdy p. **Andrzej** przedstawił p. **Hannę Chmielewską**, uczestnicy zabawy spontanicznie wymusili na niej koncert. Widzowie byli zachwyceni.

Później wspólna wspaniała zabawa. Wszyscy podkreślali niezwykłą atmosferę, bezpośredniość artystów bawiących się ze wszystkimi. Niedziela również była dla p. **Andrzeja** pracowita. Oprócz występu w kościele w Bledzewie zaśpiewał na koncercie charytatywnym na rzecz Szpitala w Skwierzynie. Kończąc swój występ, zaoferował na aukcję swoje spinki, które przejechały z nim kawał świata i do których był bardzo przywiązany. Artysta sam przeprowadził emocjonującą aukcję. Przy cenie wyjściowej 50 zł poszły za 650 zł. Wylicytowała je p. **Regina Zielińska**, położna ze Szpitala w Skwierzynie.

Przez te dni Bledzew miał okazję zobaczyć i usłyszeć wielkich artystów. To przyjaciele p. **Andrzeja Batora** zgodzili się przyjechać i wystąpić w jego rodzinnej, małej miejscowości. Dziękujemy p. **Andrzejowi** za wszystkie wspaniałe przeżycia i doznania artystyczne, których dostarczył nam sam i jego przyjaciele.

**Wanda Majchrzak**

**CYKLINOWANIE** podłóg i parkietów,  
szpachle gipsowe i glazura

tel. (0 95) 741 22 57 lub 606 827 525

## Koncert w kościele

Byłam w Bledzewie na pięknej mszy świętej, którą z okazji 10. rocznicy śmierci taty - **Jana Batora** - uświetnił jego sławny syn **Andrzej**. Chłopak z Bledzewa, koncertujący na światowych scenach przybył do swojej rodzinnej miejscowości z aktorką **Tatianą Sosna - Sarno**,

śpiewaczką **Hanną Chmielewską** z Warszawy i skrzypkiem z Filharmonii Zielonogórskiej **Jakubem Kotowskim**. Pięknie czytane słowo Boże, Ave Maria i Salve Regina - to tylko cudowne elementy tej wzruszającej mszy, która na długo pozostanie w mojej pamięci. I po mszy -

koncert dla mieszkańców i władz gminy, którzy nadali wreszcie **Andrzejowi Batorowi** tytuł „Honorowego obywatela Bledzewa”. Mają się bledzewiaczy kim chwalić, bo chociaż dawno stąd wyfrunął w daleki świat - pozostał skromny, serdeczny, pamiętający o swoich nauczycielach i kolegach. To rzadka cecha ludzi wielkich, ale jakże wspaniała.

I co ciekawe - nikt nie opuścił kościoła, nawet dzieci. Słuchaliśmy z zapartym tchem pieśni religijnych i „Bledzewskiego tanga” nagradzając artystów rześnymi brawami na stojąco, żeby podkreślić wrażenie, jakie wywarł na nas ten piękny koncert.

Oby sławny artysta gościł w Bledzewie częściej, a jego koncerty były zapowiadane z wyprzedzeniem. Wiele osób chętnie by go podziwowało, ale nie wiedzieli, że słynny **Andrzej Bator** przyjedzie do Bledzewa. A może bledzewiaczy nie zdają sobie sprawy z tego, że właśnie z ich małej ojczyzny wywodzi się taka perełka, którą można się chwalić w każdym folderze promującym gminę?

Pozostawiam to władzom gminy do przemyślenia i właściwego potraktowania tego wspaniałego człowieka - **Andrzeja Batora**, który nigdy nie zapomina o swoich bledzewskich korzeniach. Czy jest to pamięć odważajemiona?

**Izabela Stopyra**



# Goście Andrzeja Batora

\*\*\*

*Hanna Chmielewska- śpiewała 14 lat w Mazowszu, zamieniła (jak sama mówi) polski folklor na wytworny świat operetki.*

*Tatiana Sosna -Sarno. Aktorka i producentka. Właścicielka pierwszej w Warszawie pizzerii.*

## - Czym obecnie Pani się zajmuje?

- Właściwie w teatrze częściej występuję niż w filmie. Występowałam w „Pensjonacie pod różą”, w „M jak miłość” grałam postać matki Kaśki. Przygotowuję teraz taki monodram pt. „Białe drzwi”. Zaczęłam przygotowywać go w Australii. Autorem tej sztuki jest Polak mieszkający tam od 28 lat. Tam ta sztuka miała swoją prapremierę światową z australijską aktorką i tutaj ja będę grała ją w polskiej wersji. Potem sztuka bierze udział w festiwalu. Zajmuję się też produkcją przedstawień, więc może jestem trochę niezależna. Główna moja działalność to właśnie produkcyjna: film, teatr, jakieś przedstawienie, koncert.

## - W jakiej roli czuje się Pani bardziej spełniona?

- Przyjemniej jest być aktorką. Trzeba coś robić, żeby zarobić. Jeśli gram, jestem przez kogoś angażowana i dostanę dobrą stawkę, to jest bardzo miło. Ale jeżeli nie gram, to nie mogę siedzieć z założonymi rękami. Muszę uruchamiać swoją wyobraźnię, żeby zrobić jakieś przedstawienie, żeby gdzieś pojechać z przedstawieniem, żeby się spełnić wewnątrz i zawodowo.

## - Zajmowała się Pani również inną działalnością.

- Mam taką prywatną fundację sztuki. Od 1990 r., zajmowałam się trochę gastronomią. Miałam pierwszą w Warszawie pizzerię, w której aktorzy podawali. W tej pizzerii była nagrywana druga część serialu „Czterdziestolatek -dwadzieścia lat później”. Jerzy Gruza wziął ten mój pomysł do tego serialu z tamtej codzienności. Był wtedy duży kryzys w teatrze. Potem mieliśmy razem przez 9 lat Scenę. To był taki klub, w którym aktorzy podawali, w którym lubili się spotykać aktorzy, politycy, biznesmeni, taka elita towarzyska. Tam robiliśmy również produkcje telewizyjną, m.in. Lucjan Kydryński robił program „Telewizja łatwa i przyjemna”, ja cykliczny program dla Polsatu „Ona i on”. Zrobiliśmy też razem (z J. Gruzą) przedstawienie „Pierścień i róża”- ja jako producent, on jako reżyser. Zawsze mieliśmy jakiś tam lokal, który służył nam i do występów, i do spotkań. Tam mieliśmy też taką szkołę teatralną dla młodych ludzi, którzy uczyli się aktorstwa. Teraz też przygotowujemy sztukę w Warszawie w teatrze. Może jak to zrobimy, będzie szansa przyjechać tu na gościnne występy.

## - Życzę powodzenia.

# Ludzkie losy

Są to wspomnienia nieżyjących już nauczycieli zapisane w kronice Sekcji Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Oddziału ZNP w Międzyrzeczu. Oto co zapisała kol. Sulla - Mencz: „Mój wyjazd z Łotwy nie był łatwy. Przypadek sprawił, że dostałam się do Wilna, a stąd transportem „Matki i dziecka” repatriowano nas na Ziemię Odzyskane. Międzyrzecz miał się stać tą przystanią po burzliwych latach wojny. Zastałam miasto prawie puste. Mało zaludnione ulice przerażały mnie. Noce były straszne. Nieznane typy ludzi grasowały po domach. Chłód, głód, wszelkie niewygody doskwierały mi nieznośnie. W mojej kieszeni zostało tylko 6 zł. Ulokowałam się w jakimś mieszkaniu, które po uprzątnięciu okazało się nawet ładne. Stopniowe zaludnienie miasta wywołało potrzebę organizowania życia społecznego, a gdy powstał Inspektorat Szkolny zaraz zgłosiłam się do pracy nauczycielskiej. Zostałam wysłana na wieś. Pierwszą moją placówką na ziemi międzyrzeckiej była szkoła w Kuźniku. Po 3 latach przeniesiono mnie do Żółwina, gdzie pracowałam 12 lat. Tu miałam ciężką pracę i życie w trudnym środowisku. Zanim przystąpiłam do systematycznego nauczania musiałam zagospodarować izby

## - Jak wspomina Pani pobyt w „Mazowszu”?

- Kochane „Mazowsze”: Karolin, była p. Mira Zimińska, był piękny ogród. Ten sentyment ogromny był i taki pozostanie. Kiedy wchodziłam do Karolina nawet dzisiaj, iza się kręci w oku. Tam występowaliśmy razem z Andrzejem. Ostatnio byliśmy na pogrzebie St. Jopka. Tym bardziej to nas zbliżyło. I to nasze spotkanie na pogrzebie spowodowało, że jestem tutaj dzisiaj.

## - Występowała Pani w Operetce Warszawskiej.

- Zawsze mnie ciągnęło do świata operetki. To były piękne czasy. Występowałam ze znanymi i wspaniałymi artystami w wielu spektaklach. Kiedy dyrektorami byli Jacek Jarzyna, Jan Szurmiej, Bogusław Kaczyński, były to „złote lata”: pełna widownia, wspaniały repertuar. I kiedy przyszedł p. Kępczyński z Radomia, artyści Operetki Warszawskiej stracili pracę w naszym teatrze. Praktycznie stolica została bez Operetki Warszawskiej. Uważam, że to jest wielki wstyd. Wtedy to moja miłość do operetki powiększyła się. Zwróciłam się wybitnego muzyka, Piotra Rubika, aby przerobił dla mnie utwory operetkowe w zupełnie innym rytmie. Więc teraz śpiewam m.in. przepiękną wiazankę z „Wesołej wdówki”, „Przetańczyć całą noc” z musicalu My Fair Lady i mogłabym wymieniać jeszcze dużo. „Ave Maria” Ch. Gounoda zaśpiewana przeze mnie, to również aranżacja Piotra Rubika. Jestem szczęśliwa, że posiadam jego aranżacje, bo są bardzo bogate, instrumentalnie przepięknie zrobione i tym się bardzo cieszę. Śpiewam również utwory w aranżacji Eugeniusza Majchrzaka.

## - Czy operetka to jedyna miłość?

- Ponieważ kobieta zmienna jest, pojawiła się nowa miłość -do piosenek retro. Śpiewam repertuar m.in. Marleny Dietrich, Hanki Ordonówny, Zuli Pogorzelskiej. Piosenki te dają możliwość interpretacji aktorskiej i łatwo wpadają w ucho.

- Występ Pani dla nas tutaj w Bledzewie to wielkie wydarzenie i przepiękne przeżycie.

- Jeśli Państwu sprawiłam przyjemność, to tym mam większą satysfakcję.

rozmawiała Wanda Majchrzak

Sprostowanie: Przepraszamy p. Barbarę Żagiel za zmianę nazwiska w podziękowaniu dla p. Krystyny Kaczmarek - redakcja

lekcyjne. Trzeba było zlikwidować brudy, potem ściągnąć ławki, stoły, tablice, szklić okna, naprawiać urządzenia, sposobić kancelarie.

Początki nauczania były ciężkie, ale dobre chęci zrodziły pomysły, które ułatwiły pracę na twardej niwie pedagogicznej. Brak podręczników zastąpiłam redagowaniem tekstów na tablicy. Sporządziłam własnoręcznie tablice ortograficzne, które zastąpiły słowniki. Ćwiczenia słownikowe i redakcyjne prowadziłam przy omawianiu obrazków. Klasa I uczyła się czytania z ruchomego abecadła - pisało się na luźnych kartkach. Nauczyciele, zasilani początkowo zaliczkami biedowali ale cieszyli się, że są pionierami w zakładaniu polskich szkół na tych ziemiach, na których długo nie słyszano polskiej mowy. Ustabilizowanie się życia społecznego przyniosło poprawę życia szkoły. Stopień organizacyjny szkół podnosił się z każdym rokiem. Moja szkoła miała z początku tylko 4 klasy. Później powstało 7 klas, starsze klasy uczyły się w Żółwinie a klasy I-IV w Kuligowie. Długie lata pracy zostawiłam za sobą i odeszłam w 1960r. na emeryturę. Zamieszkałam w Międzyrzeczu u prywatnego właściciela domu. W 1969r. otrzymałam ze spółdzielni mieszkaniowej przydział mieszkania. Mam więc teraz własny kąt na stare lata.

Wspomnienia zostały napisane w 1969 roku.

Wiesława Chamienia



# Z Międzyrzecza na estrady Europy

Rozmowa z Renatą Gosławską - młodą artystką z Międzyrzecza, którą przedstawiłam w październikowym numerze POWIATOWEJ

- Jest Pani międzyrzeczanką, ale trudno Panią zastać w domu rodzinnym...

- To prawda. Moje zainteresowania, a obecnie zawód nie pozwalają na częste odwiedzanie Międzyrzecza. Cały tydzień w teatrze jest przepełniony próbami i spektaklami. Mogę więc odwiedzić dom rodzinny tylko w święta.

- Jak wyglądała Pani droga do sukcesów zawodowych?

- Skończyłam Szkołę Muzyczną I stopnia w Międzyrzeczu, potem Liceum Muzyczne w Szczecinie, tam przygoda z teatrem i zarażenie się musicalami. Potem studia wokalne - aktorskie w Gdyni. Obecnie pracuję jako aktorka - śpiewaczka w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

- Grała Pani w musicalach - czy łatwo było pokonać konkurentów i treść?

- Na co dzień gram w musicalach. Trema jest wpisana w ten zawód, ale jest też dobrym nauczycielem, jeśli chodzi o konkurencję - to nie znam tego, każdy pracuje na siebie i dla siebie, nie ma czasu na podkładanie nogi kolegom.

- Co Pani teraz robi - tańczy, gra, śpiewa, komponuje?

- Co robię? Być aktorem musicalowym to jest: grać, tańczyć, stepować, śpiewać i wszystko robić jak najlepiej. Czasami mamy bardzo trudne i ciężkie fizycznie układy, a przy tym śpiewamy. Jest to bardzo trudne, ale do zrobienia.

- Która forma sztuki jest Pani najbliższa?

- Uwielbiam dramat - naprawdę! Jest to forma, w której można wyrazić całego siebie w różnych skrajnościach emocjonalnych.

- Proszę przybliżyć czytelnikom muzykę gospel.

- Muzyka gospel - to muzyka duszy, radości, dobrej nowiny, modlitwa przez zbiorowy radosny śpiew, radowanie się miłością Boga.

- Czy taka radosna forma chwaleń Pana przyjmie się w małych, powiatowych kościołach?



- Małe miasteczka czekają na muzykę gospel, ludzie bardzo chętnie włączają się w śpiew, klaszczą, a nawet tańczą na naszych koncertach. Bo przecież Boga można chwalić w różny sposób, tańcem też.

- Może zrobi nam Pani niespodziankę i zaprezentuje chór gospel w rodzinnym mieście?

- Chciałabym bardzo przyjechać z moim chórem LIGHT OF LOVE do Międzyrzecza, dać koncert gospel napełnić wszystkich dobrą nowiną i radością z tego, że Bóg dał nam Miłość - tę, bez której nic nie istnieje.

- Jakie są Pani plany na najbliższe miesiące?

- Obecnie wyjeżdżam z Teatrem na turne po Niemczech i Austrii z musicalami „Kiss Me Kate”. W planie też koncerty gospel. Może uda się odwiedzić Międzyrzecz.

Życzymy sukcesów i czekamy na koncert w rodzinnym mieście.

Izabela Stopyra

## Dzisiejsze kobiety

Gdzie są kobiety wrażliwe, empatyczne, kulturalne, nienarzucające się i niearogantkie? Czy wyginęły jak dinozaury? Czy są dziś potrzebne i na topie? W dzisiejszym świecie nie ma miejsca na normalność i naturalność.

Prowokujące reklamy pokazują kobietę dzisiejszych czasów, ale czy rzeczywiście chcemy być takie, jak nam się to wmawia; czyli przerażająco chude i po wielu operacjach plastycznych. Każdy zdaje sobie sprawę, jak wpływa to na psychikę nastolatek.

Świat feministek protestuje przeciw formie traktowania kobiet w pracy, reklamach; nikt nie chce być potraktowany jak przedmiot. Ostatnio czytałam artykuł, że już weszły w Stanach Zjednoczonych ubrania o rozmiarze zerowym lub podwójnie zerowym; kobieta

powinna mieć kształty dwunastoletniej dziewczynki. Aktorka w Hollywood nie dostanie roli, jeśli nie będzie wyglądać jak żywy szkieletor.

Coraz częściej widzę na chodnikach dziewczyny młodsze ode mnie pchające już wózek z dzieckiem, najczęściej chodzące bez partnerów. Teraz pchają swój wózek samotnie, a jeszcze do niedawna obściskowały się na ulicy ze swoimi chłopakami na oczach wszystkich.

Dzisiejsze kobiety, choć są wyzwolone, nie myślą o robieniu kariery, ale jak dawniej szukają męża i miłości. Nie jest w tym nic złego, jeśli decyzja jest przemyślana, dojrzała i podjęta w odpowiednim wieku, a nie pod przymusem otoczenia. Wydaje mi się, że kobiety współczesne żyją pod większą presją i są bardziej zagubione niż kiedykolwiek.



Edyta Gaczyńska

## Chyba nas czytają...

Piszę „chyba”, bo nie wierzę w dziwne zbiegi okoliczności. W „Powiatowej” która znalazła się w sprzedaży w sierpniu był artykuł mojego autorstwa „Zamoście”. Z czystej skromności nie powiem, że mamy w tym swój udział: na rogu Waszkiewicza i Libelta zamontowano bariery zabezpieczające, ale brak jeszcze 4 przęseł na wprost Winnicy. Na rogu Winnicy wyrwano chwasty sięgające kolan, szkoda tylko, że nie z obu stron i do końca ulicy. 6.09. Klub radnych SLD-UP-PSL Rady Miejskiej w zgłaszanych propozycjach do projektu budżetu gminy Międzyrzecz na rok

2007 umieścił pod poz. 26 - remont chodnika na ul. Lipce (druga strona). Podpowiadamy: idąc od starostwa jest to prawa strona a od Piastowskiej lewa. Dobrze, że radni zdążyli się obudzić przed końcem kadencji. Oczywiście jest wiele dobrych i potrzebnych gminie propozycji, ale ja odniosłam się do tych wiążących się z moim artykułikiem. Szkoda, że nikt nie pomyślał o przedszkolakach, bo wielu rodziców ze swoimi pociechami odeszło z kwitkiem - ale to już inny temat. Nie bójmy się jako współgospodarze pisać o tym, co nas boli, bo urzędnicy zza swoich biurków nie zawsze wszystko widzą. Liczymy na Państwa listy.

Wiesława Chamienia



„Dalszy rozwój gospodarczy to lepsze jutro”

# TADEUSZ DUBICKI



Sprawne kierowanie Gminą to zwykły obowiązek Burmistrza.  
Dla Międzyrzecza chcę zrobić znacznie więcej.  
Bezpośredni wpływ na rozwój miasta i wsi  
ma dobrze rozwijająca się przedsiębiorczość.  
Należy stwarzać jej korzystne warunki  
dla dobra i powodzenia naszych Mieszkańców.



Kandydat na Burmistrza Międzyrzecza  
z listy Komitetu Wyborczego PSL

**Tekst płatny** -  
**tekst płatny** -  
**tekst płatny**

## Rusza odbudowa Domu Kultury

Po długich oczekiwaniach Gmina może przystąpić do odbudowy Domu Kultury. Umożliwiła to decyzja Powiatowego inspektora nadzoru budowlanego w Międzyrzeczu z dnia 13 października br. zezwalająca na „**uporządkowanie i zabezpieczenie obiektu**”, polegające m.in. na:

- „**usunięciu gruzu oraz innych pozostałości po katastrofie**”,
- „**wykonaniu zabezpieczenia obiektu przed dalszą degradacją spowodowaną czynnikami atmosferycznymi**”.

Decyzję tę Gmina otrzymała w dniu 16 października br. Wcześniej, tj. 19 maja 2006 r., PINB w Międzyrzeczu nakazał wyłączenie całego obiektu z

użytkowania, a dopiero 29 sierpnia 2006 r. zobowiązał Gminę do wykonania ekspertyzy technicznej, udostępniając w tym celu obiekt po katastrofie budowlanej. Rodzi się więc pytanie, dlaczego PINB zwlekał z decyzją o wykonaniu ekspertyzy technicznej ponad trzy miesiące, skoro Prokuratura Rejonowa w Międzyrzeczu zakończyła czynności związane z oględzinami obiektu przez biegłego w dniu 17 maja 2006 r.?

Z całą pewnością za nietrafny należy uznać pogląd wyrażony w uzasadnieniu do cytowanej wyżej decyzji z dnia 29 sierpnia 2006 r., że PINB oczekiwał m.in. na wnioski biegłego, który sporządzał opinię na zlecenie Prokuratury, gdyż opinia ta dotyczyła prawno-karnych aspektów sprawy, a nie technicznych możliwości odbudowy obiektu, co stanowi przedmiot działania PINB.

Gmina podejmowała szereg działań mających na celu przyspieszenie możliwości zabezpieczenia i odbudowy budynku. W tej sytuacji należy stwierdzić, że zastosowane w tym przypadku przez PINB w Międzyrzeczu procedury opóźniły o kilka miesięcy możliwość przystąpienia do odbudowy Domu Kultury.

Zastępca Burmistrza  
**Krzysztof Szmidchen**



# KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ

**6**  
LISTA NR  
OKRĘG NUMER 1



**1. EDWARD J. RYBARCZYK**  
ZNP



**2. JÓZEF KACZMAREK**  
SLD



**3. REMIGIUSZ S. BIŁOUS**  
SLD



**4. BARBARA J. BIEDZIAK**  
SLD



**5. JERZY DZUMAGA**  
Niezależny



**6. HANNA M. BARCZEWSKA**  
ZNP



**7. MARZENA KUCHARSKA**  
Niezależna



**8. IWONA EWA KRYSKIEWICZ**  
ZNP



**9. WIESŁAWA CHAMIENIA**  
Unia Pracy

**Lewica i Demokraci**  
SLD P.SDPL P.PD P.U.P

# KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ

**6**  
LISTA NR  
OKRĘG NUMER 2



**1. EUGENIUSZ SAWIŃSKI**  
SLD



**2. ROMAN ROJEK**  
Niezależny



**3. ZBIGNIEW BARCZYCKI**  
Unia Pracy



**4. ANDRZEJ M. KURTEK**  
SLD



**5. HENRYK A. MISIARZ**  
SLD



**6. RYSZARD WOJNIUSZ**  
Niezależny



**7. JERZY F. DASZKIEWICZ**  
Niezależny



**8. MIECZYŚLAW PROCHERA**  
Niezależny



**9. WIESŁAW SOŃTA**  
Niezależny



**10. PIOTR BARCZEWSKI**  
SLD

**Lewica i Demokraci**  
SLD P.SDPL P.PD P.U.P

# KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ

**6**  
LISTA NR  
OKRĘG NUMER 3



**1. BOGUSŁAW TYBURSKI**  
Unia Pracy



**2. ZDZISŁAW S. JARMUŻEK**  
SLD



**3. TERESA Ł. CHAMIENIA**  
Niezależna



**4. BARTOSZ J. FURMANEK**  
Niezależny



**5. KAZIMIERZ WYDRYCH**  
Niezależny



**6. DANIEL P. GADEK**  
SLD



**7. HANNA BUŁACH**  
SLD



**8. LESZEK Z. DUHAN**  
Niezależny



**9. REGINA C. DĄBROWSKA**  
SLD



**10. MARIUSZ ADAMCZYK**  
Niezależny



**11. JAN IGNACY BIAŁECKI**  
SLD

**Lewica i Demokraci**  
SLD P.SDPL P.PD P.U.P

# KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ

**6**  
LISTA NR  
OKRĘG NUMER 4



**1. JERZY JAN GADEK**  
SLD



**2. URSZULA G. BRODZIŃSKA**  
Niezależna



**3. PIOTR WALDEMAR ROJEK**  
Niezależny



**4. ANNA ALINA CMOK**  
ZNP



**5. WACŁAW STEFAN GALL**  
ZNP



**6. WANDA TURECZEK**  
ZNP



**7. DARIUSZ R. BANACHOWSKI**  
Niezależny



**8. ADAM JÓZEF ŻYŁA**  
ZNP



**9. DARIUSZ SKARŻYŃSKI**  
Niezależny



**10. ADAM M. NOWAK**  
Niezależny

**Lewica i Demokraci**  
SLD P.SDPL P.PD P.U.P



# KANDYDACI DO RADY POWIATU

**6**  
LISTA NR  
OKRĘG NUMER 2



**1. KAZIMIERZ J. PUCHAN**  
SLD



**2. ROMUALD J. SIKORSKI**  
Unia Pracy



**3. JOLANTA M. GLURA**  
SLD



**4. PIOTR R. JARMUŻEK**  
SLD



**5. IRENA BUZAREWICZ - KOWAL**  
ZNP



**6. MIECZYŚLAW LAMCHA**  
SLD



**7. ANIELA PACHOLAK - STRYCZEK**  
Unia Pracy



**8. JÓZEF KOZAK**  
Niezależny



**9. JAROSŁAW MARCELA**  
SLD



**10. ZBIGNIEW SMEJLIŚ**  
Niezależny



**11. JANUSZ IWIŃSKI**  
SLD



**12. MIROSŁAW SUCHOWSKI**  
Niezależny



**13. GRZEGORZ RYDZANICZ**  
SLD

**Lewica i Demokraci**  
SLD P.SDPL P.PD PUP





# Soplicowo w Maroku

Do El -jadidy przyjechała kilkusobowa grupa polskich kolarzy biorących udział w wyścigu dookoła Maroka. Spotkaliśmy się na piwie, byli bardzo zadowoleni, nie myśleli że spotkają tutaj Polaków.

W maju na wolny weekend wyskoczyliśmy wraz z nowym kooperantem - Markiem do Oukaimeden, ośrodka turystycznego, położonego 70 km. od Marakeszu, na wysokości około 3000 m. Trochę bałam się tych serpentyn, ale miałam zaufanie do umiejętności Zbyszka jako kierowcy. Schronisko o międzynarodowym standardzie, dobrze utrzymane. Marek poszedł z tatusem do punktu orientacyjnego na wys. 3600 m. Ja zostałam z Piotrem na dole, podziwialiśmy kopalniane rysunki na kamieniach, ciekawe budownictwo- wykorzystywano gorskie skały jako jedną ścianę, do której dobudowywano pozostałe. Właścicielami byli przeważnie emerytowani Francuzi - można im tylko pozazdrościć. Wieczorem wyszłam przed schronisko, oddałam się rozpędzonym myślom, nagle patrzę Piotr klęka, składa swoje rączki i mówi - dziękuję za ten piękny świat, za to, że dojechalibyśmy szczęśliwie, za to, że mam kochanych rodziców. Zaniemowilam. Skąd takie myśli u 6-letniego dziecka? Nie mam wieści z kraju. Chcę polecieć w czerwcu do Polski, może uda mi się przywieźć mamę do nas, o niczym tak nie marzę. Ze względów finansowych znowu polecę sama. Zrobili mi chłopcy piękne święto matki. Marek napisał wiersz, który potem często był powielany, zatytułowany - *Pozostały...*

*Pozostały mojej mamie oczy dziecięce,  
ciepłe ręce*

*I dobre serce.*

*Pozostały mojej mamie oczy zielone*

*Usta czerwone*

*I włosy brązowe.*

*Pozostały mojej mamie oczy wesole,*

*Serce wspaniałe,*

*W miłości pozostałe.*

*Pozostała taka sama jak dawniej,*

*Tylko świat widzi barwniej*

*Bo go lepiej zna.*

Do tego pełny kolorów i ciepła rysunek.

Często czytam te słowa napisane przez 10-letniego chłopca.

Na początku czerwca poleciałam do Polski. Przeżyłam bardzo wzruszające przywitanie z moją kochaną mamą - chlebem i solą. Zwyciężyła chorobę. Pojechaliśmy do Szczecina, tam nieoczekiwana niespodzianka - wizyta Jana -Pawła II w Szczecinie! Na Jasnych Błoniach Msza św.- wielka demonstracja wiary i siły umęczonego narodu. Byłam szczęśliwa mogąc uczestniczyć w tej uroczystości, mama oglądała ceremonię w telewizji. Gdy wróciłam sama przygotowała obiad, było nam tak dobrze, poczułam się tak bezpiecznie kiedy głaskała mnie jak dawniej po głowie.

Do mojego odjazdu była bardzo dzielna, odwiozła mnie do Zbąszyńka, odwiedziłyśmy jeszcze mojego brata z rodziną. Długo mi machała, a ja dopiero w pociągu płakałam jak małe dziecko.

Jakie było moje prerażenie, kiedy na lotnisku w Rabacie zobaczyłam O. Jerzego. Pomyślałam o najgorszym, szybko mnie uspokoił, że przez 2 miesiące Marokańczycy wstrzymali pensje, nie miał już pieniędzy aby jechać 400 km. po mnie. O. Jerzy zawiózł mnie do Min. Zdrowia, wyjaśniłam sprawę, za kilka dni wyrównali pensje. Mnie wsadził O. Jerzy do pociągu i wieczorem na dworcu w El-Jadida rozczulające spotkanie. Płakaliśmy i śmialiśmy się na przemian. Tatusz znowu spał się na medal, kochany człowiek. Dzieci wierzyły, że wrócę szczęśliwie do nich. Opowiadaniom nie było końca.

Zaproponował nam mieszkanie w willi niejaki P. Malenkini Alberto. Poznaliśmy się w kościele francuskim. Był Włochem z pochodzenia, ożenionym ze Spiroula-Greczynką z pochodzenia. Cena wynajmu była taka sama jak obecnego mieszkania, a to był domek, bardzo blisko szkoły, szpitala, z maleńkim ogródkiem, garażem, z dużym podwórkiem, gdzie zaraz Zbyszek postawił stół pingpongowy, zrobił huśtawkę. Słowem poculiśmy się niezależni. Alberto prosił mnie tylko o pomoc w razie choroby Spirouli,

cierpiała na uporczywą astmę. Bardzo się polubiliśmy, odwiedzaliśmy się często. Spiroula tęskniła za Grecją, miała kłopoty ze starszą siostrą, która wyeliminowała ją z rodzinnych posiadłości, tłumacząc że ona jest za granicą. A ona tutaj bardzo cierpiała. Jakże często podobne rozumowanie mają moi rodacy, wielu myśli, że sam pobyt za granicą już jest kopalnią pieniędzy.

Przeprowadzka była wielką radością. Przywitał nas rudy duży kot, dzieci nazwały go Minou. Nie wchodził do mieszkania, za to budził nas rano miauczeniem, wieczorem kiedy siadaliśmy na tarasie - wskakiwał mi na kolana i mruczał. Podobno poprzedni lokator-Francuz chciał go zabrać do Francji, ale bardzo szalał w samochodzie, wymiotował, dlatego musiał zawrócić z drogi i go zostawił. W ogrodzie było drzewo cytrynowe, którego owoce miały zupełnie inny smak niż te spotykane w sklepach, po prostu - pachniały.

Nazwaliśmy nasz domek soplicowym dworkiem, to był nasz azyl (*na zdjęciu*). Alberto, gdy widział naszą radość nie żałował, że nam wynajął. Brakuje nam naszych mam, na pewno byłyby zadowolone. Cały parkan obrośnięty był fioletowym hibiscusem.

W tym naszym Soplicowie toczyło się normalne życie. Jakie było nasze zdziwienie, kiedy pewnego wieczoru zadzwonił do drzwi Jamel, bezdomny Marokańczyk, którego znaliśmy z poprzedniego mieszkania. Był to chłopak dość inteligentny, który po zdaniu matury dowiedział się, że ojciec Francuz pozostawił matkę - Marokankę. To przeżycie zachwiało słabą psychikę młodego chłopca. Matka po kilku miesiącach zmarła, u Jamela rozwinęła się choroba psychiczna. Często wieczorami prosił o kawę i ja nawet w środku nocy ją przygotowywałam, wzbudzając tym zdziwienie u Zbyszka. Lubiliśmy go za jego grzeczność. I teraz też poprosił o kawę, zobaczył mieszkanie, podobało mu się, ale dla niego to za daleko przychodzić na kawę na tzw. Plato. Wolał swoją dzielnicę. Po latach spotkaliśmy go znowu, nie poznał nas, widać było, że choroba poczyniła złe postępy.

Dziwne jak ubogie jest życie uczniowskie na obczyźnie, szczególnie Marek tak bardzo potrzebował swoich rówieśników, z którymi mógłby wymieniać poglądy, robić psikusy, dlatego wykorzystywaliśmy każdą sytuację, aby mu to zapewnić. Czasami też są zgrzyty, szczególnie kiedy trzeba oszczędzać aby zapłacić haracz na Polserwise- a sumy są duże, sięgające nawet 1000 dolarów na rok. Kiedyś Piotr, zapytany dlaczego jest czasami taki przekorny, odpowiedział- bo jestem źle wycelowany! Dobrze, że pozostał nam wszystkim humor.

Po wakacjach odjechał Gustawo, żegnał nas ze łzami w oczach - nigdy was nie zapomnę.

Chłopcy rozpoczęli rok szkolny.



Ryszarda Lewandowska

Od redakcji  
Jest to dalszy ciąg spotkania z Afryką  
międzyrzeczanki, absolwentki LO -  
dr Ryszardy Żytyńskiej.



# Krajobrazy Ukrainy

Ukraina jest czarodziejką, uroczą i bezwzględną, która jak ta nimfa wodna wciąga i nie pozwala od siebie uwolnić się. Czarowała pisarzy i malarzy, zauroczyła tych, którzy tam się urodzili i tych, którzy ją współcześnie zwiedzają. Ukraina zaskakuje kontrastami i



niezwykłymi osobliwościami. Obok drewnianych, wiejskich chatek znajdują się często zrujnowane zamczyska dawnych obrońców tych ziem. Sielskie krajobrazy ze stawkami, gęśmi i pasącymi się konikami stykają się z bezkresnymi stepami, które sąsiadują z szerokimi rzekami, z ich kanionami i zakolami. Nic więc dziwnego, że Henryk Sienkiewicz po powrocie ze Stanów Zjednoczonych



zobaczywszy urodę Ukrainy zakochał się w niej. Ukraińskie krajobrazy były dla niego piękniejsze od amerykańskich prerii, a Kamieniec Podolski wręcz był zjawiskowy. Dla nas też był to przepiękny widok, zauroczeni spoglądaliśmy na wzgórze zabudowane murem obronnym, basztami, zamczyskiem. Tam walczył sienkiewiczowski - Michał Wołodyjowski, tam rozgrywał się ostatni akt bohaterskiej obrony twierdzy, której wcześniej nie zdobyły wojska Krzywonosy i armia Chmielnickiego. W 1672r. miasto zostało zdobyte przez Turków, zakończył się okres świetności Kamieńca, jego obronnych dziejów. Dzisiaj miasto czaruje swoją urodą, jest perłą Ukrainy położoną na Wyżynie Podolskiej nad rzeką Smotrycz i niedalekim Dniestrem. Urzekło nas to miasto pełne ciekawych zabytków i niezwykłych osobliwości.

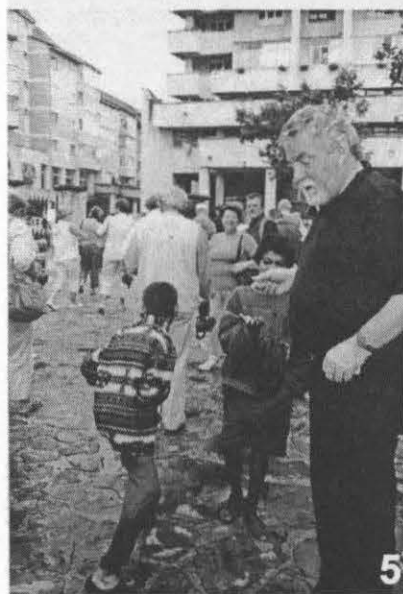


Podziwialiśmy ratusz, obelisk poświęcony sienkiewiczowskiemu „małemu rycerzowi” i unikat w skali światowej - minaret przy katolickim kościele. Był to piękny dzień w naszej wyprawie, ciepły i nieco leniwy, ale bogaty we wrażenia i pełen zachwytu nad Kamieńcem, miejscem „...które przyroda kapryśną ręką rzuciła, zda się, wszystkie najobfitsze skarby swoje”. Kamieniec, w wyobraźni widzieliśmy Baśkę, Ketlinga, Wołodyjowskiego - miejsce i osoby znane od dzieciństwa. A potem była jeszcze jedna twierdza - Chocim, znany z dwóch bitew i z utworu Wacława Potockiego. Walczył tu Karol Chodkiewicz w 1621r. i Jan Sobieski w 1673r. Teren, gdzie ongiś toczono z Turkami zacięte boje, jest położony nieco w dole nad brzegiem Dniestru. W niecce tej zbudowano w XIV wieku zamek obronny, który stał na straży granic i stanowił ważny punkt strategiczny. Dzieje Chocimia są bogate i bardzo urozmaicone, tak zresztą jak i innych bukowińskich miejscowości. Chocimski zamek zachował się do dzisiaj i chociaż wnętrza ma zniszczone, to i tak jest niezwykle atrakcją turystyczną, a rozległe tereny przynależne do niego rozbudzają wyobraźnię niejednego młodzieńca zainteresowanego militarnymi wydarzeniami. Dreptaliśmy śladami wielkich Polaków, spoglądaliśmy na miejsce, które zostało zdeptane w bitewnych potyczkach przez hetmanów i wezyrów. To jest ciekawe uzupełnienie naszej wiedzy i podkreślenie dumy narodowej. Największym zaskoczeniem dla nas były jednak Czerniowce - stolica Bukowiny. To nadzwyczajnej kraszy miasto nad Prutem, miasto „tańczące na wzgórzach”. To zupełnie „inny świat” jak mówiła Irena Pańczuk, nietypowe miasto i nie mieszczące się w ukraińskich wzorcach. Ma swój specyficzny klimat, który stworzyło wielonarodowościowe społeczeństwo. Czerniowce przechodziły różne koleje losu, przechodziły z rąk do rąk. Były miastem moldawskim, potem tureckim, krótko polskim, a następnie rosyjskim, rumuńskim i obecnie ukraińskim. Te peregrynacje musiały zostawić ślady w wyglądzie miasta i w jego kulturze. I to w ostatecznym rozrachunku wyszło Czerniowcom na korzyść, bo współczesne miasto jest bajeczne. Tu zresztą jest spora grupa Polaków, która aktywnie działa w zakresie utrwalania i kontynuowania polskich tradycji. Mniejszości polskiej





przewodniczy Władysław Strutyński, historyk z czerniowieckiego uniwersytetu. Nasi rodacy powitali nas w Domu Polskim serdecznie i nadzwyczaj gościnnie ponieważ po oficjalnej części zaprosili nas na noclegi do własnych domów. Przedtem jednak wysłuchaliśmy polskich piosenek w wykonaniu chóru działającego przy Domu Polskim w Czerniowcach. Znany jest chór młodzieży polskiej - „Kolory Bukowiny”, ale także dzieci uczestniczą w zajęciach chóru, bo w ten sposób utralają „mowę ojców”. Wnuczka p. Trudy - Krysia i jej mama Jadwiga wybierały się ze swoimi zespołami śpiewaczymi na koncerty do Krakowa. Tradycja więc istnieje, polskość gdzieś tam na głębokich kresach - trwa i ma się dobrze. Liczne narodowości w Czerniowcach żyją w symbiozie, domy Rumunów sąsiadują z niemieckimi willami, polskie z ukraińskimi. Polski chór śpiewa również piosenki rosyjskie i żydowskie, dzieci mówią po czesku i niemiecku. Prawdziwa „wieża Babel”, ale sympatyczna, urocza i zakochana w swoim przepięknym mieście. Poraziło nas piękno rynku, jego estetyka i zadbane historyczne budowle z operą na czele. W zdumienie wprawił nas również uniwersytet neobarokowy z wyraźnym wpływem stylu kolonialnego - cudo nad cudami, tylko dla niego warto wrócić do Czerniowiec. A zapowiadają taki powrót Kasia Kaczmarek, Justyna Łotecka i wielu, wielu innych. Szkoda tylko, że tak niewielu polskich turystów spotyka się na tych pięknych ziemiach. Czerniowce mają ponad 220 tys. mieszkańców, mniejszym miastem jest Stryj. Jest to bardziej znane wśród kresowian miasto. Wielu wybitnych Polaków było związanych ze Stryjem i wielu obecnych mieszkańców Ziemi Lubuskiej. Słynni mieszkańcy Stryja to: Artur Grotter, Kornel Makuszyński, Julian Strykowski, Kazimierz Wierzyński, Zygmunt Szendzielarz. Nimi chlubią się dzisiejsi Stryczanie, a szczególnie K. Makuszyńskim. Na jego cześć tamtejsza Polonia organizuje każdego roku teatralny festiwal dziecięcy pt.: „Podaruj dzieciom uśmiech”. Przyjeżdżają na występy dzieci z całej Ukrainy, z polskiego Pacanowa i z Nowego Sącza - partnerskiego miasta Stryja. Tą piękną działalnością zajmują się prezes Związku Polaków w Stryju - Tatiana Bojko oraz odznaczona Orderem Uśmiechu Teodora Łatyk - Sawczyńska. Stryjeńscy Polacy, stęsknieni kontaktów z rodakami



serdecznie zajęli się nami ofiarując gościnę w swoich domach. Pani Anna Szewczuk, przemiła Polka, której syn na stałe osiedlił się w Krakowie, częstowała nas regionalnymi potrawami. Były doskonale, wyborne. Okazało się, że w Stryju królują „gotąbki”, nadziewane przeróżnym farszem, często bardzo niezwykłym. Smakowały one Jerzemu Kozłowskiemu, Krystynie Matz i Stefanii Łoteckiej. Niedaleko Stryja, w odległości około 20 km znajduje się słynny kurort Truskawiec. Tam też trafiliśmy i wtopiliśmy się w różnokolorowy tłum kuracjuszy z całego byłego ZSRR, ale także z państw zachodniej Europy. Ten rozreklamowany Truskawiec nie rzucił nas na kolana, bo wcześniej widzieliśmy prawdziwe piękno, które trudno pokonać. Olbrzymie współczesne gmachy sanatoryjne nie budzą zachwyty ponieważ ich architektura nie zawsze jest właściwie wkomponowana w tamtejszą przyrodę. Niby europejskie uzdrowisko, a bogaty w roślinność park zaniedbany. Honoru bronią jedynie muzycy, którzy umilają wczasowiczom spacer, grając w parkowych zakamarkach z figurami Romea, Amora i Apolla. Uliczne przekupki, stragany i rzadkie kawiarnie z przeciętną kawą nie nastrajają pozytywnie do miasta, które musi jeszcze sporo popracować nad własnym wizerunkiem. „Naftusia”, woda zdrojowa też jest paskudna, aczkolwiek podobno bardzo zdrowa. Za to prawdziwym folklorem jest bazar huculski na obrzeżach Truskawca. Tam kupowaliśmy ludowe wyroby za „psie pieniądze”, tam wreszcie Maria Łysakowska, Zuzanna Soja czy też Aurelia Baranowska mogły kupić ciekawe pamiątki. A Huculi, ej tam do nich, do Worochty musimy jeszcze pojechać. Ukraina nas zaczarowała i ubogi jest ten, kto „...cię nie widział nigdy...”, kto nie słyszał jak „...daleko grzmi burzanów morze...”, a na błękitnych polach i zielonych równinach wiatr śpiewa „Dumkę na dwa serca”.



Jadwiga Szylar

## Na zdjęciach:

1. obelisk M. Wołodyjowskiego
2. twierdza w Kamieńcu
3. Chocim - zamek
4. występy chóru w Czerniowcach
5. Jarosław Kaczmarek dzieli się pieniędzmi z rumuńskimi chłopcami
6. krótki odpoczynek w cerkwi

# ZNP informuje

7 października 2006r. Zarząd Oddziału ZNP w Międzyrzeczu zorganizował dla swoich członków piknik w Kaławie, w którym wzięło udział 50 osób. W programie było zwiedzanie fortyfikacji MRU i ognisko połączone z pieczeniem kiełbasek. Zarząd dziękuje p. burmistrzowi za umożliwienie nam zwiedzania nieodpłatnie bunkrów a p. Janowi Skoczylasowi za piękne ognisko i smacznie upieczone kiełbaski.

10.10. 2006r. odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Oddziału z prezesami ognisk z okazji DEN, w którym uczestniczyli zaproszeni goście w osobach p. starosty Kazimierza Puchana i zastępcy burmistrza Krzysztofa Solarewicza. Prezes ZO Elżbieta Śmiałek wręczyła gościom podziękowania za współpracę w kadencji 2002-2006.

14.10. 2006r. obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej. Z tej

też okazji w placówkach oświatowych odbywały się uroczystości. Szkoda tylko, że w niektórych z nich zabrakło przy stole miejsca dla emerytów, co dla nich jest przykre, bo mimo przejścia na emeryturę nadal czują się belframi.

16.10.2006r. na uroczystym obiedzie w restauracji „Piałowska” spotkali się członkowie Sekcji Emerytów i Rencistów, która liczy 73 członków. Sekcja nasza obchodzi swoje 40. urodziny. W części artystycznej wystąpiła młodzież działająca w MOK, za co dziękujemy kol. Jolancie Pacholak - Stryczek. Ośmiu naszym członkom odchodzącym na emeryturę wręczono upominki.

20.10.2006r. zorganizowaliśmy zabawę taneczną w restauracji „Piałowska”. Bawiliśmy się świetnie przy pięknie i smacznie zastawionych stołach.



Wiesława Chamienia

## Nauczycielskie święto

Trzcielscy emerytowani nauczyciele i pracownicy oświaty już od wielu lat spotykają się w Dniu Edukacji Narodowej. Nie zapominają o swoim zawodzie, o latach ciężkiej i odpowiedzialnej pracy w szkole. Ponadto podtrzymują piękną tradycję rozumnego świętowania. W dniu, gdy wszystkim nagle przypomina się jaką rolę w społeczeństwie odgrywa nauczyciel. Trzcielaska grupa emerytów z każdym rokiem powiększa się, obecnie liczy prawie 40 osób. To już spore grono ludzi, któremu przewodniczy Krystyna Semkło od około 20 lat. Tegoroczne



obchody nauczycielskiego święta miały bardzo uroczysty charakter. Z wielu względów. Najważniejszy to ten, że niemal wszyscy w miarę zdrowi, przybyli na spotkanie. Przyjechał na nie nawet spod Krynicy Górskiej - p. Waław Szlanta. Tak duża frekwencja świadczy o tym, jak ważne są dla emerytów takie święta i jak zdyscyplinowaną i odpowiedzialną stanowią grupę. Oby więc takie postawy były wzorcem dla innych. W spotkaniu uczestniczyli również burmistrz MiG Trzciel - Jarosław Kaczmarek i wiceburmistrz Waldemar

Nowaczyk, którzy odznaczyli trójkę emerytowanych nauczycieli odznaką „Za zasługi dla Miasta i Gminy Trzciel”. Otrzymali je:

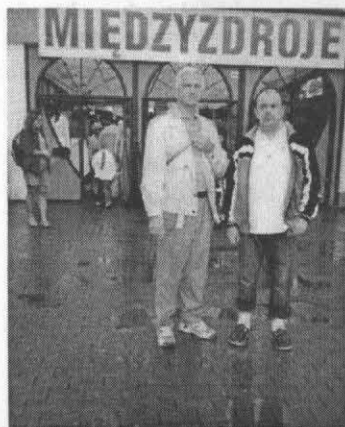
**Leonarda Bławuciak** z Rybojad, **Janina Zgirska** z Międzyrzecza i **Marian Trawiński** z Siercza (na zdjęciu). Wymienione osoby jako czynni nauczyciele pracowali na terenie trzcielskiej gminy. Świętujących emerytów odwiedził także dyrektor Szkoły Podstawowej w Trzciel - Dariusz Orzeszko, który obdarował byłych pedagogów i emerytowanych pracowników swojej szkoły wspaniałym i potężnym tortem, jako że słodczy nigdy nie jest za wiele. Nie zabrakło na spotkaniu p. Gabrieli Medyńskiej, kierowniczki referatu gminnej oświaty i prawdziwego przyjaciela

emerytowanych nauczycieli. Tego samego dnia, ale w późniejszych godzinach emeryci uczestniczyli w ogólnogminnej akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej. I jak powiedzieli: Anna Psarska z OKSiT-u i burmistrz - Jarosław Kaczmarek „w ten sposób rodzi się nowa tradycja” nauczycielskiego świętowania zorganizowanego przez organ prowadzący oświatę w gminie.

Jadwiga Szylar

## Nasze wojaże 2006

Gorące lato już za nami. Nie siedzieliśmy cały czas w domu. Mieszkamy w małych miejscowościach, ale ciągnie nas w wielki świat. Od kilku lat chętnie wyjeżdżamy kilka razy w roku w różne miejsca, by odpocząć, zwiedzać, oderwać się od codzienności czy pokrzepić duchowo. Byliśmy w Międzyzdrojach (dwa razy), w Licheniu i w Szklarskiej Porębie. Już 9 lipca wyruszyliśmy nad nasze morze. Na zbiórkę stawili się mieszkańcy Templewa, Templewka i Kleszczewa chętni mile spędzić czas nad



„wielką wodą”. Wybrały się całe rodziny, z małymi dziećmi, nawet z tymi w wózkach. Niektórzy starsi pierwszy raz zobaczyli nasz Bałtyk. Wiek uczestników: od 11 miesięcy do 74 lat. W Międzyzdrojach dowolność spędzania czasu: kąpiele słoneczne,



# Brójce mojego dzieciństwa

Pewnie każdy, szczególnie po osiągnięciu pewnego wieku, stara się choć na chwilę wracać do wspomnień z dzieciństwa, przypominając sobie zdarzenia niby odległe, a często głęboko wryte w pamięć. Przypominać sobie chwile, które tak szybko minęły, a z perspektywy lat tkwią nam w sercu i w myślach jako coś niesłychanie odległego ale bardzo miłego, coś co wspomina się z nostalgią i jakąś dziwną przyjemnością.

Dla mnie takimi miłymi wspomnieniami są lata mojego dzieciństwa i wczesnej( podkreślam: wczesnej, bo ona wciąż trwa?) młodości..., którą spędziłem w Brójcach. Brójce zobaczyłem (tak myślę) mroźnego styczniowego dnia 1964 roku, kiedy to mój sąsiad Benedykt Lubik przywiózł mnie z międzyrzeckiego szpitala swoim wozem marki DKW (może już miał Warszawę?) z, mam nadzieję, szczęśliwą mamą trzeciego już syna.

Wyrastałem na ulicy Cmentarnej pasąc gęsi, grając w noża i „córę”, nabijając sobie sińce testując różne modyfikacje pojazdów zbliżonych do rowerów, spawanych nieustannie przez mojego starszego brata Waldka i Edka, Rysia oraz Stefana Lubików. Kibicowałem najpierw podwórkowej drużynie piłkarskiej „Syrenka”, która grała na „stadionie”, gdzie obecnie jest „Contra” a potem pamiętnej drużynie „Chrobrego” Brójce przez lata znakomicie prowadzonej przez Stasia Romanowa.

Chodziłem w sobotę do łaźni do krochmalni, a czasem w tygodniu nabijać syfon z „wodą sodową”, odwiedzałem swojego ojca na posterunku milicji na rynku, który ze swoim nieodłącznym towarzyszem Józefem Szawalą pilnował ładu i porządku, patrolując teren motocyklem „Emka” z koszem, który mnie strasznie fascynował, a który udało mi się po wielu próbach uruchomić. Eksperyment zakończył się na naszej już i tak sfatygowanej bramie i miał skutek taki, że o mało nie spróbowałem giętkości milicyjnej, gumowej pałki, ale byłem szybki w nogach...

Plac Wiosny Ludów- brójcecki rynek, wydawał mi się wtedy ogromny! Mój wzrok przyciągało zawsze w pierwszej kolejności poroże na brójcekim nadleśnictwie, gdzie szefował pan Manyś, potem w oko i ucho wpadał gwar wokół baru „Pod dębem”(wcześniej - Zagłoba, potem- Uniwersalny), budynek „Prezydium”, gdzie do bodaj 1973 roku był urząd gminy, ośrodek zdrowia, budynek GS z filią

banku, piekarnia, sklepy, kiosk spożywczy, gdzie potem moja mama sprzedawała piwo „Full” i jabłkowy, strzelający „Frukton”, kino, gdzie pan Bronek Zaleski cierpliwie odpowiadał na pytanie: „Panie Bronek, a momenty będą?”

Pamiętam starą podstawówkę i moment kiedy moja mama z panią Łęcką szła zapisać mnie i Ewę do szkoły przy ulicy Polnej, bo byliśmy już absolwentami Przedszkola.

W przedszkolu, gdzie spędzaliśmy czas pod okiem pani Mechtowej, Hawryszczakowej i Czeskiej pierwszy raz zauważyłem, że na świecie jest coś tak miłego jak dziewczyny, bo szukaliśmy Marusi do obsady „Rudego”, którego funkcję pełnił betonowy śmietnik z metalowymi włazami i kijem udającym lufę tego pamiętnego czołgu.

Jak to miłe się wspomina!

Z uwagą przeczytałem znakomitą książkę pana Marcelego Tureczka „Brójce- zarys dziejów miasta 1428-1946”. Jest to obowiązkowa lektura każdego, kogo los zetknął z Brójcami. Jednak dla nas, mieszkańców Brójec oprócz tej lekcji historii ważne są wspomnienia, także te znacznie nowsze.

Chciałbym na gościnnych łamach „Powiatowej” od czasu do czasu powspominać o tych tak pamiętnych dla mnie czasach. Nie jestem historykiem i nie chodzi tu o poważną pracę, czy publikację, tym niech zajmie się z ogromnym znanstwem Pan Tureczek i inni. Warto przypomnieć jak spędzano wtedy czas, jakie były zwyczaje i zabawy, jak wyglądały Brójce w latach 60, 70.

Brójce- gdzie wymieszały się kultury mające korzenie w Wielkopolsce i Polsce Wschodniej, gdzie przyjechali ludzie wysiedleni w ramach akcji „Wisła”, repatrianci i poznaniacy, którzy przyjechali nawet rowerem jak np. moja mama pochodząca z Bolewic.

Dlatego postaram się wysilić swoją pamięć i trochę powspominać, a Was Drodzy Czytelnicy proszę o pomoc i kontakt. Może warto coś dopisać i uzupełnić, może warto zebrać trochę starych fotek i pielęgnować pamięć o starych, dobrych czasach spędzonych w Brójcach mojego dzieciństwa.

Jarosław Szalata

Tel. 095 7489216

Email:jszalata@poczta.onet.pl

przejażdżka kolejką - zwiedzanie miasta połączone z wysłuchaniem jego historii, zwiedzanie Muzeum Figur Woskowych i Oceanarium, rejs morski do Świnoujścia i z powrotem, przejażdżka po deptaku czterokołowymi pojazdami używając mięśni swoich nóg. Podczas naszego pierwszego pobytu była przepiękna słoneczna pogoda. Trzeba było uważać podczas słonecznej kąpieli, aby nie przedobrzyć. Gdy byliśmy drugi raz, aura była deszczowa (przelotne opady). Nam to nie przeszkadzało w spacerach po plaży i po kolana w wodzie morskiej.

Między jednym i drugim wyjazdem nad morze, pojechaliśmy do Lichenia. Tam oprócz religijnego programu wysłuchaliśmy



koncertu na trzy dzwony bijące w różnej tonacji. Było to bardzo piękne przeżycie dla wszystkich pielgrzymów.

Na zakończenie naszych wojaży 1 października wybraliśmy się na południe Polski w nasze Sudety. Dziełnie dreptały na Chojnik kilkulatki: najmłodszy 4-latek Kuba, Natalka z babcią, Marzenka, Daria, Monika, jej brat Karolek, Rafał. Było też kilku 70-latków, którzy po raz pierwszy byli w górach. Zobaczyliśmy m.in. wodospad Kamieńczyk w Szklarskiej Porębie. Wrażenie na nas zrobił również „Zakręt śmierci”. Chętni przejechali się wyciągiem krzeselkowym. Bardzo dużo wiadomości o Sudetach przekazał nam przewodnik, który spędził z nami cały dzień. Zwiedziliśmy również Szklarską Porębę. Wracaliśmy zmęczeni, ale pełni wrażeń i już planowaliśmy następny wyjazd. Chcemy jeszcze tam wrócić, może do Karpacza, może zdobywanie Śnieżki. Dziękujemy organizatorom (na zdjęciu): p. **Krzysztofowi Kozarowi**, który odpowiadał za sprawy finansowe i za organizację wyjazdów i p. **Mieczysławowi Wirszycowi** zajmującemu się załatwianiem autokaru.

**Uczestniczka wojaży**

*Od redakcji*

*Jestem pełna uznania dla mieszkańców tych miejscowości, że pomimo trudnych czasów w jakich żyjemy, mają entuzjazm i chęć przeżyć coś nowego. Znajdują czas, pieniądze, by wyjechać choćby nad morze czy w góry. Nie czekają, aż ktoś z zewnątrz im coś zorganizuje; robią to sami. Brawo! Tak trzymać!*

# Międzyrzecki Rejon Umocniony w sądzie - fakty i mity

*W nawiązaniu do ostatniej publikacji Pana Jarosława Kusia w sprawie sporu o Międzyrzecki Rejon Umocniony konieczne jest wyjaśnienie kilku kwestii.*

Prawdą jest, że Gmina w dniu 17 marca 2002 r. odzyskała obiekty Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Spór o ich odzyskanie od Spółki Pro Nature toczył się od 2000 r. Ponieważ umowa dzierżawy obiektów MRU wygasa, a dodatkowo Spółka nie prowadziła tam działalności gospodarczej, uznano że dotychczasowy dzierżawca zrezygnował z użytkowania tego terenu. W celu zabezpieczenia mienia i uniknięcia dalszej jego dewastacji, Gmina ponownie objęła w posiadanie obiekty MRU. Umożliwiło to już w maju 2003 r. przekazanie bunkrów kolejnemu dzierżawcy, tj. Panu J. Kusiowi. Legalność powyższych działań Gminy nie została podważona późniejszymi postanowieniami sądu.

Prawdą jest również, że Gmina zachowując ciągłość koncepcji gospodarowania MRU, zadecydowała o przekazaniu go w dzierżawę dla kolejnego podmiotu. Już w 2000 r. ówczesny Zarząd Gminy rozstrzygnął przetarg na dzierżawę tych obiektów po odzyskaniu ich od Spółki Pro Nature. Zawarcie tej umowy nie doszło do skutku, gdyż przejęcie bunkrów przez Gminę nastąpiło dopiero w marcu 2003 r.

Nieprawdą natomiast jest twierdzenie, że Gmina nie udzieliła wsparcia finansowego Panu Jarosławowi Kusiowi przed objęciem MRU. Pan Kuś w swoim artykule pominął istotne postanowienia zawartej z Gminą umowy. Zgodnie z jej treścią, należny Gminie czynsz za rok 2003, wynosił 106.000,00 zł. Gmina, uznając konieczność poniesienia niezbędnych nakładów na wznowienie ruchu turystycznego po dwuletnim okresie zamknięcia obiektu, obniżyła opłatę dzierżawną o 50%, tj. o kwotę 53.000,00 zł. Środki te miały być przeznaczone na koszty prac porządkowo-remontowych. Pozostała do zapłaty kwota 53.000,00 zł, stanowiła całkowity czynsz za rok 2003, należny Gminie. Środki te, z uwagi na brak wpłat przez Pana Kusia zostały prawomocnym wyrokiem Sądu zasądzone na rzecz Gminy.

Przedłożone przez Pana Kusia kosztorysy robót na kwotę 210.000,00 zł zostały zweryfikowane przez niezależnego biegłego, który tylko w niewielkiej części uznał ich zgodność ze stanem faktycznym.

Nieprawdą również jest twierdzenie jakoby Gmina poniosła koszty

egzekucji wynoszące 22.000,00 zł. Gmina nigdy nie uregulowała na rzecz komornika takiej kwoty. Niezgodna ze stanem faktycznym jest także podana w publikacji wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Gminy.

Kolejną manipulacją informacjami są wywody Pana J. Kusia dotyczące uzasadnienia Sądu w sprawie pierwszego rozwiązania umowy przez Gminę. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wskazał bowiem, iż Pan J. Kuś dopuścił się naruszenia umowy najmu poprzez nieubezpieczenie obiektów MRU. Po tym wyroku, ze względu na fakt, iż Pan J. Kuś od początku najmu, czyli od 2003 r. nie uregulował należnego czynszu, Gmina ponownie rozwiązała umowę. W świetle powyższych faktów, prawdą niestety jest stwierdzenie, że dzierżawca uchylał się od płacenia czynszu. Dotyczyło to nie tylko 2003 r. ale również całego pozostałego okresu użytkowania MRU przez Pana J. Kusia. Aktualnie jak zadłużenie wobec Gminy wynosi 270.000,00 zł.

Gmina podtrzymuje swoje twierdzenia, iż w ramach postępowania sądowego ukierunkowanego na wyegzekwowanie od pana J. Kusia zaległych należności czynszowych, mnoży on zbędne wnioski procesowe. Przykładem może być powołanie przez Pana J. Kusia kilkunastu świadków - większość z nich nie ma nic wspólnego z okolicznością na udowodnienie której zostali powołani.

Nielogicznym jest natomiast stwierdzenie, iż poprzez różnego rodzaju triki, Gmina dąży do przedłużenia procesu. Trzeba ponownie podkreślić, iż przedmiotem postępowania jest należność Gminy, którą chce ona jak najszybciej wyegzekwować. W interesie Gminy jest zatem jak najszybsze uzyskanie wyroku.

\*\*\*

Toczące się postępowanie z pewnością można by zakończyć. Nie jest prawdą, że to z winy Gminy dotychczasowe próby zakończyły się fiaskiem. Urzędnicy Gminy próbowali dojść do porozumienia z Panem J. Kusiem, celem zakończenia procesów sądowych. Gotowi byli do wypracowania kompromisowego rozwiązania. Niestety, Pan J. Kuś składając deklaracje o podjęciu kompromisu żądał cofnięcia wszystkich rozszczeń Gminy. Sam natomiast ze swoich żądań ustępować nie chciał.

Urząd Miejski  
w Międzyrzeczu



## Kronika policyjna

• 20.09.2006 - Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na 3 miesiące dwóch mieszkańców Międzyrzecza: Bogdana R. lat 28 i Łukasza L. lat 27, którzy dokonali kradzieży z włamaniem do sześciu samochodów osobowych. Aresztowano także na dwa miesiące Dariusza S. mieszkańca Popowa, który ukrył przedmioty pochodzące z tych kradzieży.

• 26.09.2006 - 23-letni mieszkaniec Międzyrzecza posiadał broń gazową bez wymaganego zezwolenia.

• 13.09.2006 - Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu tymczasowo aresztował na dwa miesiące Ireneusza J. 35-letniego mieszkańca Dębinki, który dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu osobowego Opel Kadett, a następnie będąc w stanie nietrzeźwości kierował tym pojazdem na drodze Międzyrzecz - Głębokie.

• 14.09.2006 w Lutolu Suchym nieustalony sprawca dokonał kradzieży lawety do przewozu pojazdów o wartości 7000 zł.

• 14.09.2006 Arkadiusz K. lat 21 mieszkaniec Międzyrzecza posiadał przy sobie środki odurzające w postaci marihuany.

• 16.09.2006 na drodze Brójce - Łagowiec patrol Ruchu Drogowego w trakcie kontroli samochodu ciężarowego marki Mercedes, kierowanego przez Gintarasa M. obywatela Litwy, ujawnił 28 obywateli Federacji Rosyjskiej przewożonych na skrzyni ładunkowej z zamiarem nielegalnego przetransportowania do Niemiec.

• 09.09.2006 Sebastian H. 18-letni mieszkaniec Międzyrzecza posiadał w swym mieszkaniu środki odurzające w postaci marihuany

• 24.09.2006 w nocy, na drodze Dobrojewo - Murzynowo Justyna M. 26-letnia mieszkanka Międzyrzecza kierując samochodem

osobowym na prostym odcinku drogi najechała leżącego na jezdni mężczyznę, który w wyniku zdarzenia poniósł śmierć na miejscu.

• 08.09.2006 w Międzyrzeczu przy ul. Konstytucji 3-go maja dokonano włamania do budynku przychodni specjalistycznej skąd skradziono igły i strzykawki. Sprawca uszkodził także drzwi wewnętrzne powodując straty wysokości 300 zł na szkodę Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu.

• 16.09.2006 w Międzyrzeczu skradziono samochód osobowy marki Opel Kadett na szkodę Henryka Ł. W wyniku prowadzonych działań zatrzymano sprawców, którymi okazali się: Bogdan R. lat 28 i Łukasz L. lat 27 - obaj mieszkańcy Międzyrzecza. Zatrzymano także pasera Dariusza S. lat 37 mieszkańca Popowa, u którego odnaleziono utracone mienie. Skradziony samochód został odzyskany.

• 26.09.2006 ok. godz. 09:00 nieustalony sprawca wykorzystując niezamknięte drzwi do mieszkania wszedł do środka, skąd następnie dokonał kradzieży pieniędzy i biżuterii powodując straty w wysokości ok. 2000 zł. na szkodę Marii J. mieszkanki Goraja.

• 12.09.2006 na drodze Wierzбно-Przytoczna kierujący samochodem osobowym marki Volvo Waldemar M. 21-letni mieszkaniec Międzychodu na prostym odcinku drogi, w czasie manewru wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. W wyniku zderzenia kierujący poniósł śmierć na miejscu, natomiast pasażer Wojciech Ś. 20-letni mieszkaniec Międzychodu doznał ciężkich obrażeń ciała.

Oficer prasowy KPP Międzyrzecz  
st. post. Beata Gromadcka



# Kara śmierci - dlaczego jesteśmy przeciwko

Karę śmierci ostatecznie zniósł w Polsce kodeks karny uchwalony 6 czerwca 1997 r. Nie milkną jednak głosy wywodzące się z różnych środowisk politycznych i społecznych, które postulują przywrócenie tej kary za niektóre przestępstwa.

Należy podkreślić, że kara śmierci jest problemem złożonym i skomplikowanym, a artykuł ten nie wyczerpuje wszystkich jej aspektów. Spróbuję jednak ukazać, że współczesna kultura uniemożliwia jej wprowadzenie do katalogu kar.

Podstawowym argumentem przemawiającym przeciwko karze śmierci jest fakt, że nie da się jej „pogodzić z zasadą godności człowieka i współczesnym systemem wartości”. Kara ta godzi w zasadę uniwersalnego humanizmu. Zdaniem wielu przedstawicieli prawa karnego państwo nie ma moralnego prawa do uśmiercania przestępców.

Kara śmierci nie spełnia również funkcji prewencyjnej tj. odstraszałej sprawców przestępstw od ich popełniania. Nie ma zależności pomiędzy stosowaniem kary śmierci, a poziomem przestępczości. Należy pamiętać, że osoby popełniające zbrodnie działają pod wpływem wielu czynników m.in. emocjonalnych, sytuacyjnych, są to zwykle osoby z zaburzeniami osobowości, które nie myślą, jaka kara czeka ich w przyszłości.

Uważam, że kara śmierci ma negatywny wpływ na społeczeństwo tj. wzbudza w nim

nienaturalne i niemoralne instynkty. Związane jest to z problemem samego orzekania kary śmierci oraz jej faktycznym wykonaniu, co jest poważnym obciążeniem psychicznym dla osób dokonujących tego rodzaju czynności. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na jej okrucieństwo dla sprawcy przestępstwa, co wiąże się z okresem oczekiwania na jej wykonanie.

Wykonanie kary śmierci jest nieodwracalne. Po jakimś czasie może okazać się, że stracona osoba nie była sprawcą zarzucanego jej czynu.

Nie bez znaczenia jest stanowisko Rady Europy w kwestii kary śmierci. Protokół Nr 13 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka delegalizuje karę śmierci nawet w sprawach zbrodni wojennych. Także Organizacja Narodów Zjednoczonych prowadzi działalność mającą na celu wyeliminowanie tej kary.

Przeciwko karze śmierci wypowiadał się także Jan Paweł II - niekwestionowany autorytet moralny uznawany nie tylko przez katolików. W swojej encyklice „*Evangelium vitae*” stwierdza, że „*życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywczym tchnieniu. Dlatego Bóg jest jedynym Panem tego życia: człowiek nie może nim rozporządzać.*” Zdaniem Papieża szczytem miłości jest modlitwa za nieprzyjaciół, a w

konsekwencji okazywanie czci i miłości każdej osobie i jej życiu. Kara powinna odpowiadać godności człowieka, a władza publiczna ma obowiązek przeciwdziałać naruszaniu praw osobowych i społecznych. Jan Paweł II podkreśla, że „*aby osiągnąć wszystkie te cele, wymiar i jakość kary powinny być dokładnie rozważone i ocenione, i nie powinny sięgać do najwyższego wymiaru, czyli do odebrania życia przestępcy, poza przypadkami absolutnej konieczności, to znaczy gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa. Dzisiaj jednak, dzięki coraz lepszej organizacji instytucji penitencjarnych, takie przypadki są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale.*” Konkludując, trzeba pracować nad udoskonalaniem polskiego prawa karnego oraz nad takim jego stosowaniem, które odizoluje sprawców przestępstw od ich ofiar. Wydaje się, że alternatywą dla kary śmierci jest kara dożywotniego pozbawienia wolności. Z góry należy odeprzeć tezę o jej kosztowności, ponieważ tam gdzie wchodzi w grę życie ludzkie - wartość najwyższa, argumenty takie nie powinny odgrywać roli decydującej. Demokratyczne państwo prawne, urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej nie może stosować kary talionu tj. identycznej ze skutkiem popełnionego przestępstwa.

Bartosz Furmanek

# Pałacy temat - ostrożnie z dogrzewaniem mieszkań!

W okresie jesienno-zimowym niepokojąco wzrasta liczba pożarów budynków mieszkalnych. Pożary te nie są przypadkowe, a ich przyczyna leży najczęściej w braku ostrożności oraz niefrasobliwości i lekceważeniu podstawowych zasad bezpieczeństwa pożarowego przez właścicieli mieszkań. Według strażackich statystyk taki stan rzeczy spowodowany jest najczęściej dogrzewaniem się mieszkańców na wszelkie sposoby oraz braku kontroli drożności przewodów kominowych i wentylacyjnych. Powstające pożary niosą ze sobą straty materialne oraz tragedie ludzkie. Ogień często trawi dobytek całego życia, a bezbarwny i bezwonny gaz, powstający na skutek niepełnego spalania węgla czy drewna przy niedostatecznym dopływie tlenu staje się przyczyną śmierci ludzi. Nie jest tajemnicą, że pożary wybuchają najczęściej tam, gdzie dochodzi do posługiwania się otwartym ogniem w miejscach, w których znajdują się przedmioty łatwopalne czyli praktycznie taka sytuacja może mieć miejsce we wnętrzu każdego budynku (mieszkania) oraz w pobliżu zabudowań drewnianych lub obok miejsc, gdzie przechowywane są łatwopalne przedmioty. Drewniane meble, nowoczesny wystrój wnętrza z tworzyw sztucznych lub papieru.

W obecnym stanie prawnym Państwa Straż Pożarna nie ma możliwości bezpośredniego oddziaływania na stan ochrony

przeciwpożarowej w prywatnych posesjach oraz mieszkaniach jak miało to miejsce jeszcze kilkanaście lat temu. Obecnie prawodawca narzuca obowiązek na każdą osobę fizyczną, osobę prawną, organizację lub instytucję korzystającą ze środowiska, budynku, obiektu lub terenu aby zabezpieczył je przed zagrożeniem pożarowym lub innym miejscowym zagrożeniem. Wymagają tego zapisy ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Nam strażakom pozostaje jedynie możliwość zwracania się przy każdej nadarzającej się okazji do mieszkańców z apelem o ostrożność i zdrowy rozsądek.

Podstawowym warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego jest ściśle stosowanie zasad w obchodzeniu się z wszelkimi możliwymi źródłami ognia. Aby więc zapobiec tego typu zdarzeniom należy przede wszystkim czyścić przewody kominowe dwa do czterech razy w roku w zależności od używanego paliwa. Pod żadnym pozorem nie wolno dokonywać przeróbek na własną rękę, montując piece w pomieszczeniach do tego nieprzewidzianych, bez dostatecznej wentylacji. Kupując piecyki wybieramy takie, które mają zabezpieczenia przed wydostaniem się paliwa na zewnątrz i posiadają odpowiednie certyfikaty. Montowanie odpowiednich systemów grzewczych należy powierzyć osobom posiadającym odpowiednie kwalifikacje. Nie wolno pozostawiać bez dozoru piecyków

elektrycznych, a w szczególności urządzeń nadmuchowych (farelek) - stosować urządzenia z odpowiednim zabezpieczeniem przed nadmiernym wzrostem temperatury. Przed rozpaleniem ognia w kominku sprawdźmy, czy przewody kominowe nie są uszkodzone lub zatkane. Przydałoby się też zakupić czujkę dymu i zainstalować ją w kuchni czy pokoju dzieciennym. Sygnałem dźwiękowym czujka daje nam znać o wykryciu dymu. Należy dbać o to, aby pomieszczenia, w których znajdują się urządzenia grzewcze, były dobrze wietrzone.

**A co ma zrobić mieszkaniec jeśli już wybuchnie pożar?**

- gdy zobaczysz dym lub ogień powiadom domowników o pożarze
- zadzwoń pod numer 998 lub 112
- jeśli jest to możliwe przystąp do gaszenia pożaru
- jeśli nie jest to możliwe należy opuścić budynek
- jeśli wyjście z budynku jest w jakiś sposób uniemożliwione, należy zamknąć drzwi i uszczelnić je mokrymi ręcznikami lub kocem pozostać przy oknie i poczekać na pomoc straży pożarnej



Rzecznik Prasowy  
Komendanta Powiatowego PSP  
w Międzyrzeczu  
kpt. Dariusz Rzepecki



## BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza IV PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

nieruchomości zabudowanej położonej w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza 40 oznaczonej jako działka nr 291/16 o pow. 167 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW nr 19908, na której znajduje się budynek mieszkalny.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi	<b>42.000,00 zł</b>
w tym: Cena gruntu	3.378,68 zł
Cena budynku	38.621,32 zł
 Wysokość wadium	<b>4.200,00 zł</b>

Brak opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz dla terenu działki nr 291/16 położonej w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza.

Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi długami ani ciężarami.

Teren położony jest w strefie konserwatorskiej. Wszelkie prace budowlane prowadzone w/w budynku wymagają uzgodnień z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków.

Ustala się termin zagospodarowania w/w nieruchomości do dnia 31 grudnia 2007 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 09 listopada 2006 r. o godz. 11,30 w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46 1240 3578 1111 0000 4444 2525 w Banku Polska Kasa Opieki SA - I Oddział w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego i PKO BP najpóźniej w dniu 06 listopada 2006 r. (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękopisem do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

## BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż

działek budowlanych położonych w Międzyrzeczu przy ul. Wypiańskiego

L.p.	Nr ewid. działki	Pow. w m <sup>2</sup>	KW	Cena wywoławcza	Podatek VAT (22%)	RAZEM	Wadium
1.	799/47	1.124	22003	33.989,00 zł	7.477,58 zł	41.466,58 zł	4.000,00 zł
2.	799/48	1.115	22003	33.721,00 zł	7.418,62 zł	41.139,62 zł	4.000,00 zł
3.	799/49	1.081	22003	32.708,00 zł	7.195,76 zł	39.903,76 zł	4.000,00 zł
4.	799/50	1.034	22003	31.308,00 zł	6.887,76 zł	38.195,76 zł	4.000,00 zł

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz, zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XXV/246/05 z dnia 29 marca 2005 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego, Nr 24, poz. 763 z dnia 24 czerwca 2005 r.) teren:

1) działek nr: 799/47 i 799/48 oznaczony jest w planie miejscowym

symbolem: 13 MN i przeznaczony jest na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej,

2) działek nr: 799/49 i 799/50 oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: 14 MN i przeznaczony jest na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej,

Ze szczegółowym planem zagospodarowania przestrzennego w/w nieruchomości można zapoznać się w Wydziale Planowania Przestrzennego, Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1, pokój nr 305. **Sposób zagospodarowania:** zgodnie z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego. **Termin zagospodarowania:** w ciągu 2 lat od daty zawarcia umowy notarialnej

Działki podlegają wyłączeniu z produkcji rolnej na podstawie ustawy z dnia 03 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2004 r., Nr 121, poz. 1266 ze zmianami).

Podłączenie mediów należy uzgodnić z administratorami odpowiednich sieci: energetycznej, wodnej i kanalizacyjnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 09 listopada 2006 r. od godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46 1240 3578 1111 0000 4444 2525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego i PKO BP najpóźniej w dniu 06 listopada 2006 r. (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

*Aby uczestniczyć w przetargu na daną nieruchomość należy uiścić określoną kwotę wadium. Chcąc uczestniczyć w sprzedaży kilku lub wszystkich działek należy wpłacić wadium na każdą z tych nieruchomości.*

Wpłacone wadium będzie wypłacane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękopisem do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie). Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

## BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza IV PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Kursku 28a wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w udziale 2.157/10.000 działki nr 449/3 o pow. 962 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW nr 20742. Na działce tej położony jest budynek wielolokalowy, o dwóch kondygnacjach nadziemnych, wyposażony w sieć elektryczną i wodno-kanalizacyjną o łącznej powierzchni użytkowej 407,99 m<sup>2</sup> (w tym: pow. mieszkalna: 269,53 m<sup>2</sup>, pow. użytkowa: 63,77 m<sup>2</sup>, pow. piwnic: 74,69 m<sup>2</sup>). Budynek zawiera 3 samodzielne lokale mieszkalne i 1 lokal o innym przeznaczeniu.

Przetargiem objęto LOKAL MIESZKALNY położony jest na parterze i składa się z dwóch (2) pokoi, kuchni, łazienki, WC i przedpokoju o pow. 76,14 m<sup>2</sup>. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 11,87m<sup>2</sup>.

Cena wywoławcza	<b>36.000,00 zł</b>
Cena gruntu w udziale 2.157/10.000	1.476,04 zł
Cena lokalu	34.523,96 zł
Wysokość wadium	3.600,00 zł

Brak opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki nr 449/3 - położonej w Kursku 28a.

Zgodnie z ustawą z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zmianami): w razie wyodrębnienia własności lokali właścicielowi lokalu przysługuje udział w nieruchomości wspólnej jako prawo związane z własnością lokali. Nie można żądać zniesienia współwłasności nieruchomości wspólnej, dopóki trwa odrębna własność lokali. Nieruchomość wspólną stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Przetarg odbędzie się w dniu **09 listopada 2006 r. o godz. 12,30** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46124035781111000044442525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 06 listopada 2006 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Nietrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961. Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie). Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

## BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż

**lokalu użytkowego** położonego w Międzyrzeczu przy ul. Staszica 2 wraz z oddaniem ułamkowej części gruntu we współużytkowanie wieczyste w udziale 47/100 działki nr 185 o pow. 697 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi między innymi księgę wieczystą KW nr 20058. Na działce tej położony jest budynek wielolokalowy, wybudowany w 1880 roku wyposażony w sieć elektryczną, wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania o powierzchni użytkowej 402,72 m<sup>2</sup>. Budynek zawiera 4 samodzielne lokale mieszkalne i 2 lokale o innym przeznaczeniu.

**Objęty przetargiem LOKAL UŻYTKOWY o łącznej powierzchni 188,04 m<sup>2</sup>**, położony jest na: parterze i składa się z 10 pomieszczeń biurowych o pow. 148,24 m<sup>2</sup> oraz na pierwszym piętrze i składa się z 3 pomieszczeń biurowych o pow. 39,80 m<sup>2</sup>.

I opłata za współużytkowanie wieczyste gruntu w udziale 47/100 (25%)	2.187,50 zł
Podatek VAT (22%)	481,25 zł
Cena lokalu	176.544,00 zł
Podatek VAT (22%)	38.839,68 zł

**Razem cena wywoławcza 218.052,43**

**zł Wysokość wadium 22.000,00 zł**

Informuję, że nie ma opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 185 położonej przy ul. Staszica 2 w Międzyrzeczu.

Zgodnie z ustawą z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zmianami): w razie wyodrębnienia własności lokali właścicielowi lokalu przysługuje udział w nieruchomości wspólnej jako prawo związane z własnością lokali. Nie można żądać zniesienia współwłasności nieruchomości wspólnej, dopóki trwa odrębna własność lokali. Nieruchomość wspólną stanowi grunt oraz części budynku

i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Przetarg odbędzie się w dniu **09 listopada 2006 r. o godz. 11,00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202). Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46124035781111000044442525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 06 listopada 2006 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Nietrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961. Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie). Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

## BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza V PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ:

nieruchomości zabudowanej położonej w Międzyrzeczu przy ul. **Poznańskiej** oznaczonej jako działka nr 139/11 o pow. 19 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW Nr 20007, na której znajduje się budynek garażowo-segmentowy.

<b>Cena wywoławcza nieruchomości wynosi</b>	<b>3.000,00</b>
<b>zł</b>	
w tym:	
Cena gruntu	364,38 zł
Cena boksów garażowych	2.635,62 zł
<b>Wysokość wadium</b>	<b>300,00 zł</b>

Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz dla terenu działki nr 139/11 przy ulicy Poznańskiej w Międzyrzeczu. Nieruchomości nie jest obciążona żadnymi długami ani ciężarami. Przetarg odbędzie się w dniu **09 listopada 2006 r. o godz. 12,00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46 1240 3578 1111 0000 4444 2525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 06 listopada 2006 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy. Nietrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, nr tel. (095) 742 6947 lub (095) 742 6961. Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie). Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.



# IX Olimpiada zakończona

Cieszę się, że mogłem być świadkiem tradycji integrujących niepełnosprawnych ze środowiskiem, bo na pewno IX Olimpiada Umiejętności Zawodowych uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej (WTZ) w Międzyrzeczu wpisuje się mocno w tę tradycję.

22 września spotkało się 70 osób z 13 miejscowości województwa lubuskiego i zaprzyjaźnionego Lobetal k/Berlina. Patronat nad Olimpiadą objęli dyrektor Lubuskiego Oddziału PFRON i starosta Kazimierz Puchan, a patronat medialny - Radio Zachód. Gości-przedstawiciele władz lokalnych i zaprzyjaźnionych instytucji serdecznie witali gospodarze: dyr. DPS - Anna Kwiecieńska i kierownik WTZ - Jan Schneider.



Główni bohaterowie, czyli uczestnicy zajęć zmagali się z zadaniami wykazując isticie olimpijski spokój i kondycję w modelowaniu w glinie, zadaniach stolarskich, szyciu, układaniu bukietów, przygotowywaniu posiłków, malowaniu i haftowaniu. Sędziowie pod kierunkiem p. Marii Górnej - Bobrowskiej mieli trudne zadanie.

I m. drużynowo i puchar przechodni przyznano uczestnikom WTZ w Międzyrzeczu. Nagrodą rzeczową jest sprzęt DVD ufundowany przez PFRON w Zielonej Górze.

Tradycyjnie wyróżniono w poszczególnych konkurencjach:

- kwaciarstwo - Wanda Kamińska - WTZ Świebodzin
- modelarstwo - Daniel Stodolski WTZ Zielona Góra „Rehabilitacja”
- haft - Władysław Leśniak WTZ Zielona Góra „Tęcza”
- plastyka - Janusz Żak WTZ Międzyrzecz
- gastronomia - Przemysław Sokołowski WTZ Międzyrzecz
- bukieciarstwo - Irena Cendal WTZ Zielona Góra „Tęcza”.

Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe puchary, a każdy z zawodników upominek i pamiątkowy dyplom. Było wiele



radości, gratulacji i satysfakcji z pokonania kolejnego progu w walce i pokazanie swoich możliwości. Warto podkreślić, że bardzo hojnie wspierali olimpiadę finansowo - jak podkreśla p. Jan Schneider - PFRON i Wojewoda Lubuski.

Na zakończenie były śpiewy, tańce, grochówka i słodycze. Komenda Powiatowa Policji sprawiła nie lada niespodziankę w postaci pokazów sprzętu i możliwości sprawdzenia umiejętności strzelniczych. Całość zakończono podziękowaniami i zaproszeniem na X Olimpiadę w 2007 roku.

Organizatorzy dziękują dyr. Liceum Ekonomicznego w Międzyrzeczu - Annie Górnej, Piotrowi Rojkowi - Piekarnia, Dariuszowi Szewczyczakowi - kiosk rolno - spożywczy, Wiesławowi Smogórowi - ERPM, Maćkowi Kowalikowi oraz Annie Iwanowskiej - handel obwoźny - dzięki którym możliwe było zorganizowanie olimpiady na taką skalę. Tradycyjne podziękowania należą się dyrektorowi MOSiW - Januszowi Iwińskiemu oraz dyrektorowi Gimnazjum nr 2 p. Krzysztofowi Marcowi. No a „Duet” p. Jacka Belza to już tradycja. Lista osób jest długa. Dały one dowód na to, że proces integracyjny ciągle trwa i zatacza coraz szersze kręgi.

Cieszę się bardzo.



stary belfer  
Tomasz Jasiński

# VIII Lubuski Dzień Seniora

Tegoroczny Dzień Seniora przebiegł pod hasłem „Praca i piękno źródłem aktywności”, to piękne motto zachęca do czynnego i aktywnego trybu życia. W naszej gminie mamy wielu seniorów, którzy mimo bagażu swych lat prowadzą aktywny tryb życia.

W kościele parafialnym w Pszczewie odbyła się uroczysta Msza św. w intencji wszystkich seniorów z naszej gminy. Kolejnym akcentem były występy artystyczne. Uroczyste życzenia złożyli: wójt gminy Pszczew - Waldemar Górczyński, kierownik Środowiskowego Domu



Samopomocy - Ewa Łazarska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury - Wanda Żaguń, ks. proboszcz Zygmunt Mokrzycki oraz seniorzy z Niemiec. Przy poczęstunku przygotowanym przez Środowiskowy Dom Samopomocy i wspólnym śpiewaniu, licznie przybyli goście z naszej gminy, jak również z zaprzyjaźnionej gminy Letschin, podziwiali występy artystyczne dzieci z Przedszkola Samorządowego, dzieci z Zespołu Szkół, oraz zespołu „Iskierki” z Domu Pomocy Społecznej w Szarczu w nowej inscenizacji „Echo z Afryki”. Ostatnim akcentem wieczoru była zabawa taneczna dla seniorów. Przy pięknych rytmach piosenek z dawnych lat w wykonaniu Wiesława



# Darz Bór-Hubertus lubuski już wkrótce!

Dzień 3 listopada - Huberta, to tradycyjne święto myśliwych i przyjaciół łowiectwa i całej, jakże specyficznej atmosfery wokół tego zamilowania. Tradycyjnie jest to początek sezonu polowań zbiorowych, gdzie w łowiskach spotykają się członkowie kół łowieckich aby oddać cześć Św. Hubertowi i spędzić wspólne chwile w kniei.

Jak stary obyczaj każe, sezon polowań zbiorowych otwiera się uroczystą Mszą Świętą.

Wieczorem, w niedzielę 29 października, taka właśnie msza w oprawie myśliwskiej, jak co roku, odprawiona została w kościele parafialnym p.w. Św. Marii Magdaleny w Pszczewie.

W sobotę 4 listopada o 7 rano odbędzie się spotkanie myśliwych z kół „Gon” Poznań i „Ponowa” Międzyrzecz, mających swoje obwody łowieckie wokół Pszczewa, przy kapliczce Św. Huberta. Myśliwi spotykają się tam od momentu powstania tej kapliczki, czyli od 2003 roku pod przewodnictwem księdza-myśliwego **Andrzeja Suchorskiego**.

W tym roku tradycyjny Hubertus ma szansę

uczczenia jeszcze w inny sposób. Otóż na terenie Skansenu w Ochli k. Zielonej Góry odbędzie się w **niedzielę 5 listopada 2006** ciekawie zapowiadająca się impreza pod nazwą: **„HUBERTUS W SKANSENIE W OCHLI”**

Impreza rozpocznie się o godz. 14.00 zbiórką myśliwych w strojach organizacyjnych, przygotowanych jak na polowanie. Wszystko potoczy się tak jak na polowaniu: odprawa myśliwych, losowanie stanowisk, przedstawienie psów, które zabiorą z sobą myśliwi, odegranie sygnałów myśliwskich itd. Odbędzie się też pokaz sokolniczy-polowanie z ptakami łowczymi oraz pokaz szlachetnej sztuki wabienia zwierząt.

Główną postacią tego spotkania i to nie tylko z powodu słusznej postury, będzie **dr Grzegorz Russak - wybitny znawca kuchni myśliwskiej**, tradycji, zwyczajów, łowieckich, niezrównany gawędziarz, niewyczerpalne źródło wiedzy łowieckiej, postać znana chociażby z programu „Ostoja” emitowanego cyklicznie przez TVP 2 i od lat z „Łowca Polskiego”.

Grzegorz Russak zajmie się pokazem sporządzania potraw myśliwskich i może zdradzi coś z tajników prądawnej, zacnej kuchni polskiej, gdzie dziczyna zawsze

stanowiła elitę na stołach.

Wszyscy sympatycy łowiectwa będą mieli możliwość zwiedzenia kiermaszu myśliwskiego, gdzie znajdzie się broń i akcesoria, odzież, ekwipunek, biżuteria myśliwska, salon rusznikarza i inne ciekawe rzeczy.

Będzie też prezentacja wyrobów znanej Firmy „Las” Skwierzyzna, ścieżki łowieckiej przygotowanej przez skansen, wystawa plenerowa i kiermasz sztuki ludowej, która bardzo często, od wieków, czerpie inspiracje z łowiectwa. Nie zabraknie oczywiście biesiady przy ognisku, gdzie w kręgu, przy ogniu spotkają się wszyscy, którym bliska Natura, knieja i jej dary.

Serdecznie zapraszam wszystkich myśliwych i tych, którym łowiectwo i dary lubuskiej kniei są bliskie na to spotkanie w Ochli!

To spotkanie w rynsztunku myśliwskim w otoczeniu psów, sokołów, w historycznej atmosferze Skansenu w Ochli niech będzie przejawem dbałości o kulturę łowiecką i dowodem więzów łączących ludzi, którzy ukochali las i zwierzyne.

Imprezę koordynuje Starszy Kustosz **Irena Soppa** a ja serdecznie zapraszam w imieniu organizatorów.

**Darz Bór!**

**Jarosław Szałata**

**Ogólnopolska INFORMACJA GOSPODARCZA**  
BIURO REGIONALNE  
**“TELVINET GORZÓW”**

**TELVINET**

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Poznańska 24a,  
tel. 9474, tel./fax 723 81 84



Zabierowskiego seniorzy bawili się i wspólnie tańczyli do późnych godzin wieczornych.

## Propozycje GOK

Sezon jesienno-zimowy to systematyczna praca w Gminnym Ośrodku Kultury. Rozpoczęły się zajęcia, które zajmują tygodniowy plan zajęć. Mają one na celu edukację kulturalną dzieci, młodzieży i dorosłych. Istnieją różne sekcje, w których każdy może znaleźć coś dla siebie: zespół taneczny „Mali Pszczewiaczy”, Studio Piosenki GOK,

Zespół teatralny, Zespół „BATERIA”, Zespół tańca współczesnego, Sekcja plastyczna.

Dla osób, które nie odnalazły się w żadnej z proponowanych sekcji GOK proponuje **seanse w kinie Przyszań**, które są wyświetlane w każdy piątek, sobotę i niedzielę. W godzinach popołudniowych zapraszamy również do **świetlicy GOK**, w której można wypożyczać kasety, odrabiać lekcje, jest też wiele różnych gier. Świetlica oferuje zabawę i miłe spędzenie czasu.

\*

Gminna Biblioteka Publiczna w



Pszczewie wzbogaciła swą ofertę czytelnicy. Zakupiono około 290 woluminów najnowszych wydawnictw literackich, a do biblioteki w Silnej około 120 nowych tytułów. Wszystkich czytelników serdecznie zapraszamy do odwiedzenia bibliotek.

\*

21 listopada 2006 r. Towarzystwo Przyjaciół Pszczewa organizuje wyjazd do Poznania na Polski Wieczór Baletowy. Szczegółowe informacje w GOK tel. 0957492322

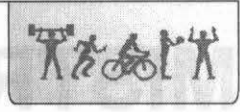
**GOK**



# SPOTKANIE PO LATACH







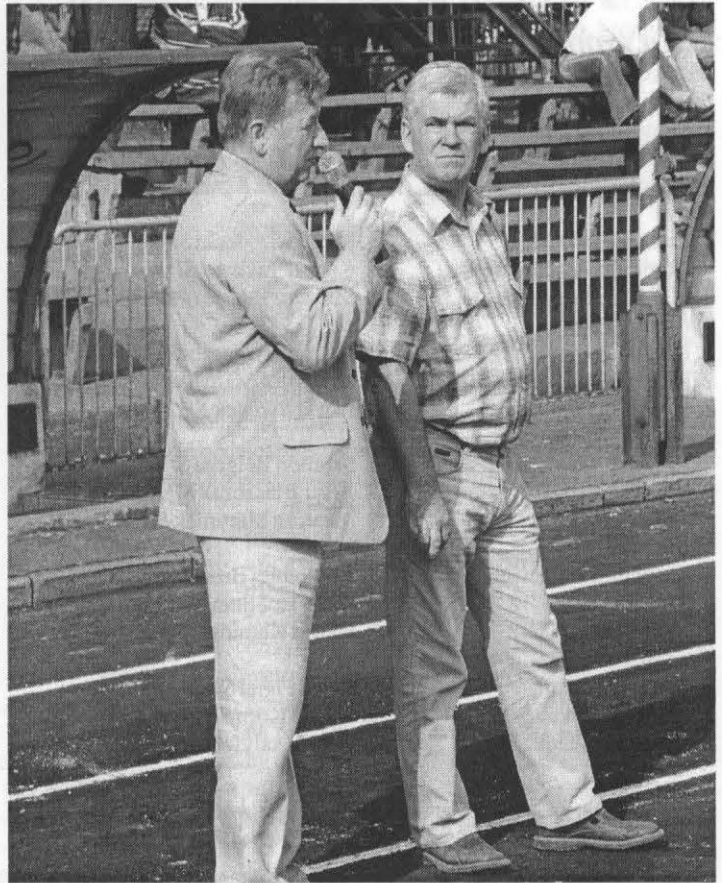
30 września stadion MOSiW - u był areną wydarzenia, niespotykanego do tej pory w 60 letniej historii sportu międzyrzeckiego. Na płycie boiska naprzeciwko siebie stanęły dwa zespoły piłkarskie „Orzeł” i „Sparta”, w barwach których wystąpili zawodnicy, co swoją przygodę z piłką zakończyli przed kilku, a w wielu przypadkach kilkunastu laty.

„Orzeł”: Stanisław Andrusewicz, Kazimierz Gerc, Tomasz Gurliq, Marcin Kubiak, Mariusz Mazurek, Andrzej Orłowski, Jacek Rabinek, Sławomir Rzeźnicki, Wojciech Skrepy, Józef Stróżyński, Stanisław Szymański, Grzegorz Śliwiński, Sławomir Tośta, Dariusz Tymeczko, Sławomir Zieliński kpt. oraz Artur Bandura - syn Andrzeja. Trener: Henryk Stawasz.

„Sparta”: Piotr Bogdan, Jan Bugajski, Paweł Czop, Filip Gajlewicz, Wojciech Gomułka, Wieńczysław Kukuska, Artur

Kwaśniewski, Paweł Marciniak, Zbigniew Maryniak, Tadeusz Nowik, Arkadiusz Onichimowski, Piotr Perz, Grzegorz Sakowicz kpt., Grzegorz Sikorski, Mirosław Sobczak, Jacek Włodarczyk, Andrzej Wolski. Trener: Roman Sobczak.

Spotkanie po latach, które obejrzała niezwykle liczna widownia, wygrali piłkarze „Orła”, klubu o historii bogatszej od rywala: - 7:1 (4:0, 1:1, 2:0).



Zdobywcy bramek: - G. Śliwiński 3, A. Bandura 2, M. Mazurek - P. Czop.

Wprawdzie był to pojedynek piłkarzy, rozegrany jednak został w części według „reguł” wyjętych z hokeja na lodzie, czyli 3 kwarty po 30 minut oraz zmiany na żądanie. Ten historyczny mecz prowadził były zawodnik, zarazem wieloletni kapitan „Orłów” Andrzej Góral w towarzystwie pary liniowych Zbigniewa Muchajera i Damiana Kopcia.

**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**  
Inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne  
Letniskowe  
Handlowe  
Usługowe  
Produkcyjne  
Gospodarcze

**B**

Os. Gen. Sikorskiego 9  
66-300 Międzyrzecz  
(0-95) 742 92 05

\* Projekty budowlane i techniczne      Doradztwo techniczne \*  
\* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących      Wyceny i kosztorysy \*  
\* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi      Opinie techniczne \*

**SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**

# Ruszyła „halówka”

Piłkarze halowi mają już za sobą pierwsze spotkania. W porównaniu do ubiegłorocznych rozgrywek nastąpiły dwie zasadnicze zmiany. Mecze rozgrywane są głównie w piątki i niedziele i nie ma podziału na grupy, a Mistrz sezonu 2006/2007 zostanie wyłoniony w bezpośredniej rywalizacji 16 drużyn.

- |                                   |                                |
|-----------------------------------|--------------------------------|
| <b>10.11.2006 - piątek</b>        | <b>17.11.2006 - piątek</b>     |
| * VALENTIN - OBRA                 | * OBRA - FC SCHABOWE           |
| * MOW - FOTOJOKER                 | * SPIDGUM - MOW                |
| * GALAXIA -<br>AUTO KOMIS SPECIAL | * FOTOJOKER - BUD DREW         |
| * URZĄD MIEJSKI -<br>ZAŁOGA „G”   | * BONAR PLASTICS -<br>VALENTIN |

- |   |                                |
|---|--------------------------------|
| <b>19.11.2006 - niedziela</b>           | <b>24.11.2006 - piątek</b>     |
| * AUTO CENTRUM - PRAEFA                 | * VALENTIN - GALAXIA           |
| * LIGOWCY - EROWA POLSKA                | * ZAŁOGA „G” - AUTO<br>CENTRUM |
| * FOTOJOKER - SPIDGUM                   | * PRAEFA - LIGOWCY             |
| * MOW - OBRA                            | * BUD DREW - EROWA<br>POLSKA   |
| * FC SCHABOWE -<br>BONAR PLASTICS       |                                |
| * AUTO KOMIS SPECIAL -<br>URZĄD MIEJSKI |                                |

Pierwsze mecze rozgrywane w piątki rozpoczynają się o godzinie 19.30, a rywalizacja niedzielna rusza już o godzinie 10.00. Aktualny terminarz rozgrywek, wyniki meczów oraz pozostałe wiadomości dotyczące sezonu 2006/2007 zamieszczane są na bieżąco na tablicy informacyjnej w hali MOSiW - u na os. Kasztelańskim.

**\*\*\*UWAGA! - organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminu i kolejności rozgrywania spotkań.**



# MISTRZOSTWA MŁODZIKÓW



Z udziałem adeptów królowej sportu na stadionie MOSiW - u odbyły się zawody lekkoatletyczne od roku uznawane, jako Mistrzostwa Międzyrzeczka Młodzików. Najlepszymi w poszczególnych konkurencjach zostali:

## SZKOŁY PODSTAWOWE

Dziewczeta:

**60 m**

1. Monika Hulnicka SP 2
2. Katarzyna Konieczna SP 2
3. Patrycja Baran SP Bukowiec

**300 m**

1. Anna Kanicka SP 2
2. Dominika Antczak SP 2
3. Monika Jesionowska SP 3

**600 m**

1. Karolina Strzelewicz SP 2
2. Patrycja Pasewicz SP Kalawa
3. Anna Humeniuk SP 2

**1000 m**

1. Szymon Belgrau SP 2
2. Artur Błaszczak SP Kalawa
3. Mateusz Maryniak SP 2

**Skok w dal**

1. Karolina Strzelewicz SP 2
2. Klaudia Tama SP 2
3. Anna Kanicka SP 2

**Rzut piłeczką palantową**

1. Anna Żyła SP 3
2. Aneta Kacprzak SP 2
3. Monika Hulnicka SP 2

Chłopcy:

1. Michał Środecki SP 2
2. Wojciech Kozłowski SP Bukowiec
3. Arkadiusz Koszela SP 3

1. Michał Środecki SP 2
2. Kamil Przybysz SP 3
3. Mateusz Raczkowski SP 3

1. Szymon Gregorowicz SP 3
2. Krzysztof Stanisławski SP 3
3. Paweł Świątek SP 2

1. Szymon Belgrau SP 2
2. Artur Błaszczak SP Kalawa
3. Mateusz Maryniak SP 2

1. Bartłomiej Brodowski SP Kalawa
2. Krzysztof Stanisławski SP 3
3. Dawid Kamiński SP 2

1. Karol Figiel SP 3
2. Dawid Korn SP 2
3. Adam Podyfała SP Kalawa

## GIMNAZJUM

Dziewczeta:

**100 m**

1. Monika Siemaszko Gim. 2
2. Karolina Stepczyńska Gim. 1
3. Małgorzata Synowiec Gim. 1

**300 m**

1. Małgorzata Cieśla Gim. 1
2. Aleksandra Kudlak Gim. 1
3. Iwona Kasowska Gim. 2

**600 m**

1. Roksana Fedorowicz Gim. 1
2. Marzena Gomuła Gim. 1
3. Iwona Kasowska Gim. 2

**1000 m**

1. Przemysław Baczyński Gim. 2
2. Marek Dobrowolski Gim. 2
3. Patryk Antkowiak Gim. 2

**Skok w dal**

1. Monika Siemaszko Gim. 2
2. Dominika Zych Gim. 1
3. Lucyna Kostrzewa Gim. 2

**Rzut oszczepem**

1. Małgorzata Bujalska Gim. 2
2. Małgorzata Synowiec Gim. 1
3. Aleksandra Szauro Gim. 2

**Pchnięcie kulą**

1. Małgorzata Synowiec Gim. 1
2. Justyna Wojciechowska Gim. 2
3. Urszula Porwich Gim. 1

Chłopcy:

1. Mateusz Cembrowicz Gim. 1
2. Mateusz Trębacz Gim. 2
3. Gracjan Prasotowski Gim. 2

1. Patryk Szlaski Gim. 1
2. Damian Piętkowski Gim. 1
3. Michał Stawniak Gim. 1

1. Przemysław Baczyński Gim. 2
2. Marek Dobrowolski Gim. 2
3. Patryk Antkowiak Gim. 2

1. Michał Kubik Gim. 1
2. Aleksander Gilniewski Gim. 1
3. Marcin Smoliński Gim. 1

1. Patryk Szlaski Gim. 1
2. Dominik Alam Gim. 1
3. Wojciech Dziobek Gim. 2

1. Mateusz Kandyba Gim. 2
2. Damian Bułat Gim. 1
3. Marek Praczyk Gim. 2

1. Sebastian Trocer Gim. 2
2. Mateusz Kandyba Gim. 2
3. Kacper Szala Gim. 2

## Następcy mistrzów

Z udziałem 20 drużyn w sali sportowej ZSRoL w Bobowicku, odbyły się eliminacje wojewódzkie Uczniowskich Klubów Sportowych o Puchar Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Bardzo dobrze w zawodach zaprezentowali się zawodnicy - UKS „Trójka” Międzyrzecz, na co dzień trenujący pod okiem Jana Nowaka. Drużyna grająca w składzie: Joanna Antkowiak,



Karolina Białkowska i Anna Żyła wygrała rywalizację dziewcząt, pokonując w finale 3:0 „Trójkę” Lgin. W kategorii chłopców po dramatycznym pojedynku duet: Arkadiusz Koszela - Jan Marcela, uległ w finale 2:3 drużynie „Top Spin” Kargowa. Zarówno drużyna dziewcząt, jak i chłopców wywalczyła awans do dalszych rozgrywek.

Niewiele brakowało, by awans wywalczył również zespół „żaków” występujący w składzie:

Przemysław Boguta, Patryk Idzikowski, Mateusz Żyła, który tym razem musiał uznać wyższość rywali, ale za rok będzie okazja do rewanżu. Najlepsze zespoły z obu grup wiekowych w nagrodę otrzymały puchary ufundowane przez dyrektora MOSiW.

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

## SPORTOWIEC '2006

Na miejsca, gotów, start! Rozpoczynamy kompletowanie kandydatur - propozycji do VIII już Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Powiatu roku 2006, a pierwszy kupon konkursowy zamieścimy w kolejnym wydaniu „Powiatowej”. Swoje wnioski z propozycjami do plebiscytu mogą, jak zawsze składać zarówno kluby jak i stowarzyszenia sportowe, osoby prywatne oraz przedstawiciele mediów; - prasy, radia i telewizji z krótkim umotywowaniem kandydatury. Kompletowanie nazwisk szczególnie wyróżniających się sportowców naszego regionu upływa 15 grudnia br, po tym terminie czytelnikom przedstawimy ostateczną listę, na którą to będzie można wówczas głosować. Należy pamiętać, że głosowanie odbywa się jedynie na specjalnie drukowanych na tę okoliczność kuponach.

Dział sportowy „Powiatowej” tradycyjnie proponuje na listę

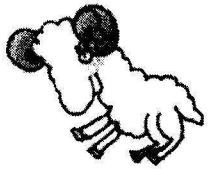
pierwsze kandydatury naszych sportowych gwiazd, których sukcesy są przykładem wzorowej wręcz promocji powiatu międzyrzecznego:

- \* Beata Gorzelańczyk - lekkoatletyka, srebrna medalistka MMP w biegu na 100 m ppł.
- \* Monika Grabarek - lekkoatletyka, złota medalistka MP w biegu na 100 m ppł. w kat. junior
- \* Agnieszka Kasica - lekkoatletyka, srebrna medalistka MMP w biegu na 100 metrów
- \* Krzysztof Kochan - lekkoatletyka, siedmiokrotny zdobywca Grand Prix woj. lubuskiego w biegach ulicznych i długodystansowych
- \* Monika Michalik-Rogien - zapasy, brązowa medalistka MŚw.
- \* Daria Piznal - kulturystyka, medalistka MP, reprezentantka kraju na MŚw. Kolejne kandydatury - propozycje należy przysyłać na adres redakcji z dopiskiem „Plebiscyt”.

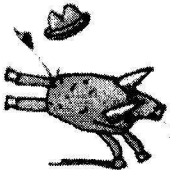
- redakcja -



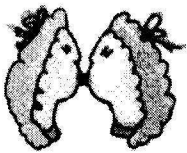
# HOROSKOP ATYDE NA LISTOPAD



**Baran (21.03.-19.04.)** Możesz spodziewać się problemów zawodowych. Niewykluczone, że skończy się to zmianą pracy. Za to w nowym miejscu, które już czeka na Ciebie, będziesz mógł pokazać, na co Cię naprawdę stać. Jeśli jednak postanowisz przeczekać kadrową rewolucję, pomyśl o kilku dniach urlopu, najlepiej o ile to możliwe, z dala od domu i codziennych kłopotów. Młodsze pokolenie okaże się wyjątkowo pomysłowe w wymyślaniu psot. W miłości emocje sięgną szczytu. Wspólne czytanie poezji musi jeszcze poczekać...



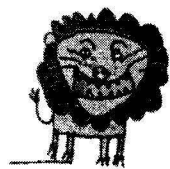
**Byk (20.04. - 20.05.)** W towarzystwie Venus życie będzie tyleż urozmaicone, co pełne pokus. Nie daj się wciągnąć w niezgodne z przepisami działania dotyczące finansów. Nie tylko nic nie zyskasz, ale może się to skończyć poważnymi kłopotami. Za to w grach i konkursach Venus będzie Ci chętnie kibicowała. W pracy kieruj się własnym doświadczeniem. Chęć pomocy ze strony współpracownika może nie być szczerą. Zdrowie nie sprawi większych kłopotów. Brak rozsądku w miłości spróbuj wytłumaczyć diabelskimi podseptami...



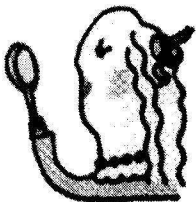
**Bliźnięta (21.05.-21.06.)** Nie staraj się tłumić emocji i ustępować dla świętego spokoju. Taka postawa albo zszarga Ci nerwy, albo doprowadzi do kosmicznej awantury z byle powodu. Najlepiej od ręki załatwiać wszystkie nieporozumienia. W pracy nie pozwól, by ktoś zwał na Ciebie swoje obowiązki. Atmosfera w domu też stanie się lżejsza, gdy wszystkowiedzący znajomi przestaną wtrącać się w Twoje osobiste sprawy. W miłości Saturn radzi podwyższać poprzeczkę. Jesteś wart zdecydowanie więcej niż otrzymujesz do tej pory.



**Rak (22.06.-22.07.)** Kondycja fizyczna zdecydowanie pod kreską. Zadbaj o zdrowie, które Ci jeszcze służy, ale resztkami sił. Unikaj tłumów, nie planuj dłuższych spacerów, bo zamiast działać dla dobra zawodowej kariery, spędzisz parę dni w łóżku. Ostrożnie z wydatkami, a najlepiej to zapomnij, że istnieje takie słowo. Przydałoby się kilka dni relaksu. Spotkanie z przyjaciółmi może poprawić Ci humor, zwłaszcza gdy posłuchasz o cudzych kłopotach. Twoje okażą się naprawdę malutkie... W uczuciach powieje chłodem, ale to nic dziwnego, przecież zbliża się zima.



**Lew (23.07.-22.08.)** Twoje dobre serce może stać się przyczyną kłopotów, także finansowych. Ktoś wykorzysta Cię w niecnym sposób, a pieniądze pożyczone na chwilę, przez bardzo długi czas nie wrócą do Ciebie, o ile w ogóle wrócą... Powodzenie w interesach czeka biznesmenów, i tych małych, i tych wielkich, jeśli będą pamiętać, że to nie pora na jakiegokolwiek „machlojki” finansowe. Nadchodzący miesiąc jest doskonałą porą na zakończenie rodzinnych sporów. To także czas, byś się przekonał, że tak naprawdę to nie ma miłości bez zazdrości.



**Panna (23.08.-22.09.)** Ktoś z najbliższego otoczenia ma na Ciebie coraz większy wpływ. Coraz trudniej jest Ci samodzielnie podejmować ważne decyzje, także dotyczące spraw zawodowych. Jowisz radzi odciąć się od tych zgubnych wpływów. W sprawach finansowych polegaj wyłącznie na sobie i nie daj się wciągnąć w kolejny złoty interes, bo korzyść z niego odniesie ktoś inny. Zdrowie coraz lepsze, choć dobrze Ci zrobią jesienne spacerki. W miłości planety nawołują do rozsądku, a czy to się sprawdzi, zależy tylko od Ciebie.



**Waga (23.09.-22.10.)** Kłopoty, które obecnie przeżywasz, już kiedyś miały miejsce. Teraz przypomnij sobie, jak udało Ci się z nich wyplątać. Pamiętaj jednak by nie popełniać tych samych błędów w ocenie otaczających Cię ludzi. Finansowy dołek nie zamierza się tak szybko skończyć. Zwróć się o pomoc do tych, którzy mają w stosunku do Ciebie zobowiązania. Nie planuj, o ile to możliwe, dalszych podróży. Najbezpieczniej będzie w domu, a kierowcom planety radzą na kilkanaście dni unikania siadania za kółkiem, także dla zdrowia. W miłości nie należy już zwlekać z poważnymi decyzjami.



**Skorpion (23.10.- 21.11.)** Szansa na wymarzone stanowisko. W oczach szefa okazesz się człowiekiem niezastąpionym. Za to współpracownicy postarają się, by woda sodowa nie uderzyła Ci do głowy. Nie tylko odmówią Ci pomocy, ale i jeszcze z większym zapałem będą kopać pod Tobą dołki. Plotki, to będzie najmniejsza przykrość, jaką Ci zafundują, ale taka jest cena powodzenia. Kontroluj finanse, bo długi zaciągnięte w najbliższym czasie będzie trudno spłacić. W uczuciach nie skap wyznań, a czynów oczywiście wedle możliwości...



**Strzelec ( 22.11. - 21.12.)** Mars daje Ci pierwszeństwo w drodze do sukcesu, choćby sprawy zawodowe potoczyły się w nieplanowanym kierunku. Osiągniesz cel zostawiając innych daleko za sobą. Jeśli otrzymasz nowe stanowisko, nie powtarzaj metod działania swojego poprzednika. Możliwa podwyżka wyjazdu, który doskonale wpłynie na poprawę finansów. Podczas podróży zadbaj, by dokumenty i gotówka były dobrze schowane. Totolotka nie omijaj, a w miłości pamiętaj, że w niektórych sytuacjach nie sposób wyhamować...



**Koziorożec (22.12.-19.01.)** Może wreszcie fortuna zacznie Ci sprzyjać i totolotek zauważy Twoje numerki? A może znajdzie się bogaty krewniak z oceanem, który obdarzy Cię cennym подарunkiem? Jest także szansa, że znajdziesz na ulicy zagubiony portfel, który będziesz mógł zatrzymać z czystym sumieniem. To wróży Saturn, który jednocześnie ostrzega przed lekceważeniem drobnych dolegliwości zdrowotnych. W miłości proponuje spędzać czas, patrząc w jedną, wybraną parę oczu i nie zerkać na boki.



**Wodnik (20.01.- 18.02.)** Jeśli masz jakiś pomysł na poprawę swoich finansów, to nie czekaj z jego realizacją. Gadanie o forsie nie zapełni portfela. Uran sprzyjać będzie hazardzistom, ale wyłącznie tym, którzy zachowają rozsądek podczas gry. Spore szanse na sukces zawodowy. Propozycja pracy, jaką możesz otrzymać w tym miesiącu to okazja, by wreszcie wykorzystać wiedzę i doświadczenie. Dobry czas na rozpoczęcie nauki lub zdawanie egzaminów. W miłości potwierdź swoje uczucia drobnym upominkiem.



**Ryby (19.02.- 20.03.)** Merkury wróży zapowiedź gotówki, która przejdzie Ci koło nosa. Twój pomysł na pomnożenie finansów skrzętnie wykorzysta znajomy, któremu zwierzysz się ze wszystkiego, co Ci wpadnie do głowy. Także w pracy Twoje starania wpisze sobie ktoś inny, no i oczywiście wyprzedzi Cię w kolejce do awansu. Planety radzą rozważniej dobierać sobie przyjaciół i zważać na słowa w każdej sytuacji. Pieniądze złóż w bezpiecznym miejscu. Listopad to zły czas na ich wydawanie. W miłości też warto pomilczeć, choć wiadomo, że to nie słowa liczą się najbardziej...



# Olśnienie

Moja koleżanka Malina miała wtedy 39 lat i poczucie, że w jej życiu nie wydarzy się już nic dobrego. Spotykała nie tych facetów co potrzeba i już od paru lat była sama. Nie cieszyła się z pracy i nieźle płatnego, jak na kobietę, stanowiska menagerskiego w dużym koncernie. Żyła pomiędzy jedną a drugą wizytą u psychoterapeuty, a jedyną rozrywką były gigantyczne i nikomu niepotrzebne zakupy w supermarketach raz w tygodniu. I nagle, pewnego dość ponurego, jak na wczesną jesień dnia spotkała swoje „Olśnienie”.

„Olśnienie” przyjechało do jej firmy przeprowadzić jakąś prezentację. Miało 24 lata, było pewne siebie, wygadane i ubrane ze smakiem. Jeśli do tego dochodziły blond włosy, wzrost 190 cm i zupełnie pozaziemska uroda można było oszaleć. Malina patrzyła na niego z otwartymi ustami i starała się złapać powietrze. Zupełnie jakby tonęła. „Olśnienie” natychmiast nawiązało z nią kontakt wzrokowy, co Malina przypisywała zwykłemu zbiegowi okoliczności. Ale odtąd przestała już myśleć rozsądnie. Zupełnie nie słuchała tego co mówi na tej prezentacji. Wiedziała, że to właśnie On poprowadzi kampanię reklamową jej firmy. Oczywiście umówiła się z nim na wieczór, by przy kolacji omówić wszystkie szczegóły.

„Olśnienie” przyszło na spotkanie nadmiernie wyluzowane, w szerokich spodniach z krokiem do kolan i w „owadziach” pomarańczowych okularach. Od razu zaproponowało skok na małą imprezkę, która w rzeczywistości okazała się wielkim techno-party. Malina czuła się tam kretyńsko w

różowym chanelowskim kostiumie i szpilkach, ale wymiękała, gdy On szeptał jej do ucha - *Super, że się wyluzowałaś moja mała dziewczynko!* Nawet muzyka zaczynała jej się podobać, a przecież tak niedawno przestawiała radio na inną stację, gdy w samochodzie dopadał ją ten łomot.

Potem Malina przestała kompletnie kontrolować sytuację. Chciała zapomnieć o tym, co się z nią działo, bo to przecież miało być szaleństwo po raz pierwszy i ostatni w jej życiu. Oczywiście nie protestowała, kiedy zaprosił ją do domu. Tu czekała na nią kolejna niespodzianka. „Olśnienie” podało na drewnianej tacy kawałeczki serów śmierzdziejów i francuskie wino. Kiedy spytała skąd wiedział, że to uwielbia, tylko tajemniczo się uśmiechnął. A potem pierwszy raz paliła trawkę, choć przecież nigdy w życiu nie wypaliła nawet jednego papierosa. Kompletnie nie wiedziała co się z nią dzieje. Zapomniała się tak, jak od dawna skrycie marzyła, by się zapomnieć.

Rano obudziła się sama. Na poduszce znalazła czerwoną różę i karteczkę „Sorry, było cool, pobiegłem na trening tai-chi. Zadzwoń wieczorem.”

Od tej szalonej nocy jej życie wywróciło się do góry nogami. Najpierw kupiła sprzęt, by jeździć na rowerze górskim. W weekendy zapisła się z nim na kurs nurkowania. Co prawda od dziecka panicznie bała się wody, ale czy czterdziestka to nie był najlepszy czas na pozbycie się wszystkich lęków i zahamowań? Malina ścięła na krótko swoje długie włosy, zaczęła kupować t-shirty i jeansy. Na jej ustach gościł coraz częściej perlisty śmiech, gdy znajomi pukali się znacząco w czoło i mówili, że jej odbiło. Była zachwycona jego erudycją, a zwłaszcza znajomością pięciu języków obcych.

„Olśnienie” cytowało jej w oryginale partie z „Eugieniusza Oniegina” i opowiadało o dalekich podróżach. Malina czuła, że ogląda świat zupełnie innymi oczami.

Dzięki niemu dostrzegła głodujące dzieci w Etiopii i zaangażowała się finansowo w prace akcji humanitarnej. Biegała na koncerty kapel rockowych, malowała graffiti, gotowała nawet potrawy wegetariańskie. Była z nim zaledwie miesiąc, a miała wrażenie, że dokonała podboju całego świata.

Pewnego dnia wylecieli razem na 4 dni do Barcelony. Malina wcale nie była rozczarowana, że z pokoju hotelowego wychodzili tylko na posiłki. Z cudownego miasta Gaudiego zapamiętała tylko sangrię, nocne bary tapas i hiszpańską pokojówkę, która grzecznie pytała, czy może już posprzątać. W drodze powrotnej „Olśnienie” poprosiło ją o pożyczkę 5000 złotych na „pilne sprawy”. Nie odmówiła, bo przecież zaufanie, to podstawa w związku.

Tymczasem „pilne sprawy” zjawily się u Maliny same, najpierw anonsując się telefonicznie. Przybrały postać 18-letniej Iwonki z udręczonym uśmiechem zagłaskanej na śmierć kotki. Najpierw opowiedziała Malinie, że bardzo kocha „Olśnienie”. Zakochała się, bo mówił do niej „moja mała dziewczynko”, kupował jej ulubione francuskie sery i tak oboje lubili chodzić na lekcje nurkowania. Miała wtedy jednak podstawowy problem egzystencjalny, a mianowicie była w ciąży. Te 5000 złotych, które jej ostatnio dał, nie wystarczyłyby na wychowanie dziecka. Potem opowiadała coś jeszcze o rodzicach, koleżankach, szkole, którą powinna ukończyć i o marzeniach. Malina nie słuchała jej zbyt uważnie. Doznała OLŚNIENIA.

Zbuntowana Żona

103MHz



## 5.000 zł NAGRODY

za wskazanie sprawców podpalenia  
SUPERMARKETU INTERMARCHE

Zapewniamy dyskrecję.

Telefon: (095) 742 - 08 - 72



Zdjęcia na okładce: G. Paczkowski.

### POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 743-1348, K. Kogut, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczyk, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, J. Szalata, J. Szylar, W. Włodarski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiątkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm<sup>2</sup> czarno-białe, 1,40 zł cm<sup>2</sup> kolor (+ VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Wykonanie: Wojciech Kliman, e-mail: wojtas82@vp.pl

## Przyjmujemy do pracy:

Stolarzy i pomocników stolarzy, tapicerów.  
Telefon (095) 7411749, (095) 7412012

## OKAZJA !!!

SEZONOWA WYPRZEDAŻ FOTELI  
W OKAZJONALNIE NISKICH CENACH  
Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 56  
tel. /095/ 741-17-49

Sprzedaż w dniach:

poniedziałek, środa, piątek w godz. 12:00 - 14:00



Lista Kandydatów na burmistrza, radnych gminnych i radnych powiatu międzyrzeckiego z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego do wyborów samorządowych 12 listopada 2006r.

### Kandydat na Burmistrza Miasta i Gminy Trzciel z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego



**JAROSŁAW KACZMAREK** lat 49 żonaty, żona Maria, trójka dzieci Norbert, Iwona i Krzysztof. Wykształcenie wyższe rolnicze i pedagogiczne.

Przebieg pracy zawodowej:  
od 1980-1982 SKR Trzciel,  
od 1982-1995 r. nauczyciel w Zespole Szkół Rolniczych w Trzcielcu a od roku 1995 do 1998 r. dyrektor ZSR w Trzcielcu

Od 1998 do dnia dzisiejszego burmistrz Miasta i Gminy Trzciel

Już od 1980 roku Jarosław Kaczmarek aktywnie uczestniczy w życiu społecznym i politycznym kraju. Od 25 lat jest działaczem PSL, w tym od 1995 r. członkiem Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Jako burmistrz Miasta i Gminy Trzciel poprzedniej i bieżącej kadencji dał się poznać jako dobry gospodarz i sprawny menadżer, świadczą o tym ilość i jakość zadań, oraz inwestycji poczynionych przez ostatnie 8 lat, które przekroczyły kwotę 20 251 00 zł z czego ponad połowa środków została pozyskana z zewnątrz w tym również z Unii Europejskiej. Każdy mieszkaniec naszej Gminy dostrzega zmiany w naszym otoczeniu, które są wynikiem starań burmistrza J. Kaczmarka i pracowników kierowanego przez niego urzędu. Należą do nich min: budowa sieci kanalizacyjnej i wodnej w Trzcielcu, modernizacja i rozbudowa sieci szkół podstawowych i gimnazjów gminy Trzciel, budowa hali widowiskowo-sportowej w Brójcach, remonty świetlic wiejskich, budowa chodników i modernizacja dróg lokalnych, modernizacja oczyszczalni ścieków w Trzcielcu remont domu kultury w Trzcielcu i wiele wiele innych przedsięwzięć które w znacznym stopniu ułatwiają życie naszym mieszkańcom.

Wszystkie te działania zostały dostrzeżone i docenione przez środowiska samorządowe województwa lubuskiego za to w roku 2004 burmistrz J. Kaczmarek nagrodzony został tytułem Najlepszego Burmistrza ziemi gorzowskiej w plebiscycie zorganizowanym przez tygodnik Ziemia Gorzowska.

W następnej kadencji priorytetem pracy burmistrza J. Kaczmarka będzie stwarzanie dogodnego klimatu do pozyskiwania miejscowych i zewnętrznych inwestorów, którzy przysporzą naszej gminie nowych miejsc pracy. Postara się o uzyskanie poważnych środków zewnętrznych na inwestycje proekologiczne i turystyczne wykorzystujące nasze walory przyrodnicze. Oprócz tego burmistrz J. Kaczmarek planuje min. modernizację Placu Zjednoczenia Narodowego, i wielu ulic miasta Trzciel, przygotowanie projektu do budowy hali sportowej w Trzcielcu, kanalizację w Brójcach, oraz kanalizację wsi Łagowice, Lutol Suchy, Chociszewo i Stary Dwór. Ponadto burmistrz J. Kaczmarek zamierza wspierać działania Ochotniczych Straży Pożarnych i Organizacji sportowych takich jak: Uczniowskie Kluby Sportowe MGLKS „Obra” Trzciel i „Orleń” Trzciel.

#### Szanowny Wyborco

Nie ulegaj złudnym obietnicom niesprawdzonych kandydatów, kieruj się rozsądkiem. Głosuj na sprawdzonego kandydata jakim jest niewątpliwie Jarosław Kaczmarek

Kandydaci do Rady Powiatu Międzyrzecz z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego



**Dariusz Orzeszko** - lat 42, żonaty, syn - Wojciech. Jest dyrektorem Szkoły Podstawowej w Trzcielcu. Radny powiatowy obecnej kadencji, w radzie pełni funkcję przewodniczącego Komisji Edukacji Kultury i Sportu. Długoletni działacz sportowy. Wiceprezes zarządu Miejsko-Gminnego Szkolnego Związku Sportowego, członek zarządu i trener drużyny trampkarzy MGKS „Obra” Trzciel.

Zainteresowania: przydomowy ogród, turystyka rowerowa i sport.

**Waldemar Nowaczyk** - lat 44, żonaty, trójka dzieci. Z wykształcenia jest lekarzem weterynarii. Wiceburmistrz Miasta i Gminy Trzciel obecnej kadencji, jest odpowiedzialny za sprawy gminnej oświaty. Od 8 lat pracownik samorządowy (radny powiatu poprzedniej kadencji). Zainteresowania: zwierzęta, ogród i książka.



**Małgorzata Jajdzewska** - lat 45. Matka trójki dzieci. Dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Brójcach. Specjalista do spraw funduszy unijnych. Jest znana i lubiana w środowisku edukacyjnym gminy Trzciel. Z powodzeniem realizuje projekty współpracy międzynarodowej uczniów i nauczycieli. Aktywnie działa na rzecz środowiska lokalnego. W wolnych chwilach maluje obrazy i podróżuje.

**Józef Pihan** - lat 53, żona Urszula, 3 dzieci: Agnieszka, Andrzej i Krzysztof. Jest właścicielem 70-hektarowego gospodarstwa rolnego we wsi Łagowice. Długoletni członek Polskiego Stronnictwa Ludowego. Od 5 kadencji jest radnym gminy Trzciel. W latach 1998-2002 był zastępcą burmistrza gminy Trzciel.



## NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE

### CENTRUM MEBLOWE

**ORMEB**

MEBLE  
Sophia Cymbina  
Sabina, Robert  
Orlik

UL. REYMONTA 4  
66-300 MIĘDZYRZECZ  
TEL. 0-95 741 22 55

PN-PT 9:00-18:00  
SOBOTA 9:30-14:00

Za Starostwem Powiatowym były Confex

### MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- MATERACE NA KAŻDY WYMIAR,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHNIE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE,
- USŁUGI PRANICZE,
- I DUŻO WIĘCEJ

Transport GRATIS (do 30 km), sprzedaż ratalna

- promocja -

Zamów łóżko VOX  
otrzymasz materac SENSY  
nawet do 1000 zł taniej!



**INVEST KREDYT** raty

**AIG** sprzeżaj na raty



SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!



PODKŁADY BETONOWE  
POSADZKI MASZYNOWE

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

**KACZMAREK**

NIP 596-15-75-371

ul. Antka 11 66-300 Międzyrzecz

☎ (095) 741 19 72

Adam Kaczmarek

☎ 0 605 306 654

Radosław Kaczmarek

☎ 0 605 208 579



MASZYNOWE TYNKI GIPSOWE

BUDOWNICTWO OGÓLNE  
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ  
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW  
WYPRAWY ELEWACYJNE



# MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK LISTOPAD 2006r.

## Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu) Tel. (095) 741 25 41

### OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodziżowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru



1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w soboty od 9<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>

# AS-COM

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE ROZWIĄZANIA

**KOMPUTERY  
SERWIS, AKCESORIA**



**TELEFONY GSM  
SERWIS, AKCESORIA**



**Największa oferta handlowa produktów  
Rozbudowa I modernizacja komputera**

**Duży wybór najnowszych modeli telefonów  
Pełen serwis telefonów GSM**

[Www.as-com.prv.pl](http://www.as-com.prv.pl)

**E-Mail: [ascom1@o2.pl](mailto:ascom1@o2.pl)**

AS - COM Adam Sycz, ul. Gancarska 4, 66 - 300 Międzyrzecz, tel. 095 741 15 05

AS - COM Adam Sycz, Filia Skwierzyna, ul. Rynek 17, 66 - 440 Skwierzyna, tel. 717 02 99